

Ubezpieczenia w rolnictwie

Materiały i Studia



KASA ROLNICZEGO UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO
WARSZAWA 2000

**UBEZPIECZENIA W ROLNICTWIE
MATERIAŁY I STUDIA**

**Kwartalnik
Nr 3(7) 2000 r.
ISSN 1507-4757**

Wydawca

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

Rada Programowa

Przewodniczący – prof. dr hab. Błażej Wierzbowski, zastępcy przewodniczącego – mgr Marek Jarosław Hołubicki (Prezes KRUS), mgr Maksymilian Delekta, członkowie: mgr Ryszard Gocłowski, prof. dr hab. Wojciech Józwiak, prof. dr hab. med. Danuta Koradecka, dr n. med. Andrzej Kosiniak-Kamysz (Przewodniczący Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników),
adw. Zbigniew Kotowski, prof. dr hab. Henryk Rafalski,
prof. dr hab. Jerzy Zagórski, prof. dr hab. Andrzej Zieliński,
mgr Maria Zwolińska.

Zespół redakcyjny

Marek Ciepliński (zastępca red. naczelnego),
Maria Lewandowska (sekretarz redakcji),
Marek Piątkowski (zastępca red. naczelnego),
Klemens Romanowski (redaktor naczelny),
Jolanta Socha (redaktor techniczny).

DTP

Magdalena Maksymowicz

Skład i druk

Zakład Poligrafii KRUS
Warszawa, ul. Mińska 25
Tel. 810-30-00, 810-27-13
Zam. nr 454/ZP/2000

Adres redakcji

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
00-608 Warszawa, Al. Niepodległości 190
tel. (0-22) 825-80-64, 825-35-91, 825-69-01
fax 825-95-97

W numerze

Organizacja, ekonomika i problemy społeczne

Wcześniejsze i strukturalne emerytury w rolnictwie
prof. dr hab. Lech Ostrowski

7

Ubezpieczenie społeczne rolników na przykładzie specyfiki regionu katowickiego i perspektyw integracji europejskiej
mgr Ewa Pronobis

22

Rezultaty i doświadczenia w pracy samorządu wiejskiego
mgr Kazimierz Płoski

41

Ochrona zdrowia i rehabilitacja w rolnictwie

Wypadki przy pracy i choroby zawodowe rolników.
Tendencje zmian
dr Wojciech Kobielski

57

KRUS promotorem bezpieczeństwa pracy na POLAGRZE
inż. Stefan Tomaszewicz

83

Ustawodawstwo i orzecznictwo

Problematyka ubezpieczenia społecznego rolników
w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego

mgr Dorota Wierzbowska

91

Długotrwała niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym

mgr Agnieszka Wójcik

108

Przedawnienie roszczeń o świadczenia krótkoterminowe
w praktyce i orzecznictwie sądów

mgr Ewa Jaworska-Spičak

115

Przegląd zmian w ustawodawstwie

mgr Beata Nowak

119

Ubezpieczenia na świecie

SVB – Zakład Ubezpieczenia Społecznego rolników austriackich

mgr Kazimierz Pątkowski

125

Kronika

mgr Leszek Kwiatkowski

142

Recenzje i noty

Kółka rolnicze a rozwój wsi i rolnictwa
Robert Korsak

146

Dokumentacja i statystyka

pod redakcją Kazimierza Daszewskiego

152

prof. dr hab. Lech Ostrowski

Wcześniejsze i strukturalne emerytury w rolnictwie

W polityce gospodarczej Polski została zdefiniowana nowa filozofia dotycząca wsi i rolnictwa, którą zbudowano wokół kilku centralnych problemów nakierowanych na zmiany strukturalne w tym środowisku.

Wchodzeniu Polski do Unii Europejskiej towarzyszą głębokie zmiany w polityce rozwoju gospodarki, a także środowisk społecznych. W tej polityce pojawia się wiele trudnych problemów, co jest zrozumiałe ze względu na poważne opóźnienia w rozwoju naszego kraju, w relacji do przodujących krajów europejskich. Te różnice w układzie branżowym są wyraźnie niejednakowe, a do sektorów najtrudniejszych w dostosowaniu do standardów UE należy rolnictwo. Wynika to nie tylko z zapóźnień gospodarczych, ale także z barier mentalnych i uwarunkowań historycznych, które ciążą na restrukturyzacji oraz unowocześnianiu wsi.

W tym wypadku konieczność zmian to nie tylko szansa na szybkie odrobienie historycznych zapóźnień gospodarczych, ale także bardzo aktualny problem korzystania z różnych form pomocy finansowej, organizacyjnej, technologicznej i prawnej UE, którą może uzyskać polska wieś. Sprawa dotyczy miliardowych dotacji, już częściowo postawionych do naszej dyspozycji w ramach pomocy przedakcesyjnej (programy SAPARD, ISPA i PHARE). Wśród tych programów jest także miejsce na pomoc finansową, z zastosowaniem emerytur strukturalnych jako ważnego instrumentu polityki unowocześniania rolnictwa.

Polskie rolnictwo wymaga reform

Udział rolnictwa w wytworzonym produkcie krajowym brutto (PKB), łącznie z łowiectwem i leśnictwem w 1998 roku wynosił 4,8% (w UE średnio ok. 2%) i wykazywał tendencję spadkową (w 1988 r. było 11,8%, w 1995 r. –

6,4%), a Polska gospodarka żywnościowa charakteryzuje się stosunkowo niskim stopniem towarowości produkcji rolniczej.

Znaczna część gospodarstw chłopskich (dane PSR, 1996) prowadzi działalność wyłącznie, bądź głównie dla zaspokojenia własnych potrzeb konsumpcyjnych rodziny. Z ogólnej liczby gospodarstw powyżej 1 ha (2 041 tys.):

- 49 tys. (2,4%) nie prowadzi stale lub okresowo produkcji rolniczej,
- 259 tys. (12,7%) produkuje wyłącznie na własne potrzeby,
- 763 tys. (37,4%) produkuje głównie na własne potrzeby, a nadwyżki sprzedaje na rynku,
- 970 tys. (47,5%) produkuje głównie na rynek.

W grupie gospodarstw powyżej 15 ha ponad 90% gospodarstw produkuje głównie na rynek, natomiast w grupie gospodarstw 1-5 ha aż 75% produkuje wyłącznie lub głównie na potrzeby własne, a dodatkowo 3,8% gospodarstw nie prowadzi stale lub okresowo w ogóle działalności rolniczej. Ponad 55% gospodarstw prowadzących działalność głównie na własne potrzeby i przeznaczających tylko nadwyżki na sprzedaż (średnioroczna wartość sprzedaży ok. 1,5 tys. zł) miała powierzchnię ok. 3 ha.

Przeprowadzone badania wykazują, że poziom wydajności jednostkowej gospodarstw rolnych, bez względu na ich wielkość, nie jest uzależniony tylko od czynników glebowych i geograficznych, ale także zależy od poziomu kwalifikacji gospodarującego [2]. Wyższy poziom kwalifikacji rolnika wiąże się zwykle z wyższą efektywnością ekonomiczną i wyższymi dochodami. Ważną kwestię stanowi także organizacja rynku hurtowego oraz bezpośrednie powiązanie kooperacyjne rolników z przemysłem przetwórczym. Zarówno poziom kwalifikacji zawodowych jak i rynkowych rolników jest w Polsce niski, co również stanowi cechę opisującą stan zaoferowania tego sektora.

W polityce gospodarczej Polski zastała zdefiniowana nowa filozofia dotycząca wsi i rolnictwa, którą zbudowano wokół kilku centralnych problemów nakierowanych na zmiany strukturalne w tym środowisku [4]. Nie wchodząc w szczegóły, należy podkreślić trzy zasadnicze kwestie.

Po pierwsze, najbliższe lata powinny w Polsce przynieść istotny postęp w restrukturyzacji obszarowej i produkcyjnej (wytwórczej) gospodarki rolnej.

Po drugie, wieś została uznana jako środowisko przyjazne dla rozwoju nie tylko produkcji rolniczej, ale także przedsiębiorczości nie związanej z rolnictwem, która powinna stworzyć nowe alternatywne źródła dochodu i nowe miejsca pracy dla ludności.

Po trzecie, działania w zakresie unowocześniania rolnictwa i realizacji koncepcji wielofunkcyjności obszarów wiejskich powinny ograniczyć ostrość występowania bezrobocia na obszarach wiejskich, gdyż obecnie jest ono najpoważniejszym problemem społecznym w tym środowisku.

Każdy z celów polityki dostosowania polskiego rolnictwa i obszarów wiejskich do nowej sytuacji zawiera wiele kwestii szczegółowych, ale w kontekście emerytur strukturalnych te rozważania zostaną ograniczone do zmian i kierunków przekształceń struktury obszarowej rolnictwa oraz konsekwencji, jakie będą z tego wynikały dla uczestników tego procesu.

W Polsce obszary wiejskie charakteryzują się dużym rozdrobnieniem układu osadniczego. Wśród 56,8 tys. miejscowości wiejskich 42,8 tys. stanowią wsie sołeckie, a resztę – kolonie, przysiółki lub osady. Blisko 15% wiejskich jednostek osadniczych liczy mniej niż 100 mieszkańców, 66% – od 100 do 500, prawie 13% – od 500 do 1000 i tylko 6% to wsie mające powyżej 1000 mieszkańców. Na łączną liczbę 2486 gmin, 1606 to gminy wiejskie, a 564 gminy miejsko-wiejskie. Polskę cechuje dość wysokie zaludnienie kształtujące się średnio na poziomie 124 osób na km².

Powierzchnia użytków rolnych (UR) w Polsce wynosi 18,5 mln ha (co stanowi 13,5% użytków rolnych Unii), a na jednego mieszkańca wypada 0,5 ha, tj. obszar na poziomie zbliżonym do Francji, Danii i Grecji, ale jest on o 28% wyższy niż średni dla całej UE. W 1998 roku gospodarstwa chłopskie stanowiły 83,5% wszystkich gospodarstw, a udział gospodarstw spółdzielczych i państwowych był niewielki. Średnia wielkość gospodarstwa wynosiła zaledwie 7,7 ha (UR 6,9), a zróżnicowanie regionalne tej wielkości było duże. Np. przeciętna wielkość gospodarstwa na północnym-zachodzie Polski wynosiła ok. 18 ha, zaś na południu poniżej 3 ha UR, w związku z tym jednym z warunków poprawy efektywności i konkurencyjności polskiego rolnictwa jest przekształcenie jego struktury obszarowej w kierunku zwiększenia średniej wielkości gospodarstwa.

Tabela I
Struktura obszarowa gospodarstw indywidualnych w Polsce
w 1990 i 1998 roku (w %)

Wyszczególnienie	1990	1998
1-2	17,7	22,6
5-10	35,1	34,0
10-20	14,9	12,4
20-100	14,9	12,3
100-500	11,3	10,2
Ponad 500	6,1	8,5
Obszar ogólny I gospodarstwa w ha	7,1	7,7
w tym użytki rolne w ha	6,3	6,9

Źródło: Rocznik Statystyczny 1999, tabl. 4, s. 359.

Zdynamizowanie procesów koncentracji ziemi rolniczej wiąże się z wieloma działaniami w polityce rolnej oraz z tworzeniem możliwości przechodzenia ludzi z rolnictwa do innych działów gospodarki narodowej na wsi i w miastach. Na poprawę struktury w istotny sposób będą wpływały: obrót ziemią, scalanie i wymiana gruntów, preferowanie osadnictwa rolniczego na gruntach skarbu państwa w północnych i zachodnich rejonach kraju, z możliwością zamiany nieruchomości oddanych państwu w Polsce południowej, wschodniej i centralnej, a także emerytury strukturalne. Zakup ziemi powodujący zwiększanie obszaru gospodarstwa w szczególności będzie wspierany przez państwo w grupie młodych rolników. Będą również podejmowane działania zachęcające do tego, żeby nabywcami powiększającymi gospodarstwa w wyniku obrotu cywilnoprawnego byli rolnicy z odpowiednimi kwalifikacjami i w wieku do 50 lat. Przewiduje się także doskonalenie przepisów prawnych dzierżawy gruntów i nieruchomości rolnych na zasadach zbliżonych do własności.

W Polsce struktura agrarna (obszarowa) – podobnie jak w innych krajach – odwzorowuje warunki, jakie tworzy cała gospodarka narodowa dla rozwoju rolnictwa. W Polsce nie były one korzystne, a rolnictwo jest rozdrobnione. W związku z tym jednym z warunków poprawy efektywności i konkurencyjności tego sektora jest przekształcenie jego struktury obszarowej w kierunku zwiększenia średniej wielkości gospodarstwa. Zdynamizowanie procesów koncentracji ziemi rolniczej wiąże się z wieloma działaniami w polityce rolnej oraz z tworzeniem możliwości odchodzenia ludzi z gospodarstw.

Zatrudnienie na 100 ha UR jest w Polsce wysokie i wynosi 23 osoby (w UE – 6), stąd m.in. niska społeczna wydajność pracy i niskie dochody rolników. W perspektywie koncentracja ziemi powinna spowodować wzrost obszaru przeciętnego gospodarstwa do 12-15 ha i powstanie grupy ok. 1 mln gospodarstw silnie powiązanych z rynkiem, specjalistycznych i skutecznie konkurujących z nowoczesnymi gospodarstwami UE. Obecnie takich gospodarstw w Polsce jest niewiele ponad 300 tys. i w ostatnich latach część z nich z trudem utrzymuje swoją kondycję z powodu niskiej opłacalności produkcji. Należy przewidywać, że w Polsce rolnictwo będzie coraz wyraźniej miało charakter dualny, tzn. obok gospodarstw nowoczesnych i większych obszarowo będą współwystępowały gospodarstwa drobne do 5 ha, które będą miały charakter socjalny, nakierowany na zaopatrzenie własne w produkty rolnicze.

Przedstawiona sytuacja motywuje do konstruowania różnych instrumentów polityki rolnej, które będą kreowały ten kierunek rozwoju. Już obecnie wiele rozwiązań z tego zakresu zostało wmontowanych w wojewódzkie strategie rozwoju społeczno-gospodarczego, gdyż zróżnicowanie przestrzenne wsi i rolnictwa wymaga odrębnego podejścia do tych problemów np. w woj. wielkopolskim czy zachodniopomorskim, a innego w świętokrzyskim, lubel-

skim czy podkarpackim [5]. Mimo ewidentnych różnic w polityce gospodarczej, występują również rozwiązania globalne obejmujące cały kraj, chociaż ich wykorzystanie w poszczególnych województwach będzie niejednakowe. Takim instrumentem są **emerytury strukturalne**, mające w Polsce pewną tradycję, ale które były wykorzystywane pod nazwą **wcześniejszych emerytur** i służyły nieco odmiennym celom [1].

Wcześniejsze emerytury

Instytucję wcześniejszych emerytur wprowadzono w Polsce ustawą z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 1998 roku nr 7, poz. 25 z późniejszymi zmianami). To świadczenie może otrzymać rolnik na 5 lat przed terminem osiągnięcia ustawowego wieku emerytalnego, wynoszącego 60 lat dla kobiety i 65 lat dla mężczyzny. A ponadto ubiegający się o wcześniejszą emeryturę muszą legitymować się trzydziestoletnim okresem podlegania ubezpieczeniu emerytalnemu rolników i zaprzestać działalności rolniczej.

To wycofanie się z pracy w rolnictwie wiązało się z wyzbyciem się własności gruntów w formie aktu notarialnego na rzecz osób prawnych lub fizycznych w drodze sprzedaży, przekazania, dożywocia lub darowizny. Ustawa dopuszcza także przekazanie posiadanych gruntów przez osobę ubiegającą się o wcześniejsze świadczenie emerytalne w formie co najmniej 10-letniej umowy dzierżawnej, pod warunkiem, że tej umowy nie zawarto ze współmałżonkiem rolnika, jego zstępnym lub pasierbem i inną osobą pozostającą we wspólnym gospodarstwie domowym. Warunkiem jest także to, aby rolnik oddzierżawiający gospodarstwo nie pozostawał płatnikiem podatku rolnego. Oznacza to, że ewentualnie pozostawiona we własnym użytkowaniu działka nie powinna przekraczać 1 ha przeliczeniowego.

Zgodnie z ustawą uznaje się za zaprzestanie działalności rolniczej przekazanie gruntów pod zalesianie lub wyłączenie z produkcji na podstawie uregulowań prawnych dotyczących ochrony gruntów rolnych i leśnych (Dz. U. nr 16, poz. 78 z późniejszymi zmianami). Jeżeli wywłaszczenie gruntów i wyłączenie z produkcji nastąpiło nie z wniosku rolnika, a z innych przyczyn ustawowych, również w takiej sytuacji rolnik ma prawo do wcześniejszej emerytury, o ile legitymuje się co najmniej 50 kwartałami podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu.

Wcześniejsze świadczenie emerytalne jest mniejsze od uzyskanego w wieku ustawowym o 25% z tym, że jego wysokość w kolejnych 5 latach jest zwiększana o 5% emerytury podstawowej, aż do osiągnięcia przez

świadczeniobiorcę pełnej emerytury w wieku 60 lat dla kobiety i 65 lat dla mężczyzny.

Jak wynika z powyższego, wcześniejsze emerytury w Polsce są szansą dla osób w wieku przedemerytalnym, które z różnych powodów chcą skorzystać z tego uprawnienia, ale ustawodawca „karze” takie osoby zmniejszonymi świadczeniami. Taka konstrukcja prawna nie ma nic wspólnego z emeryturami strukturalnymi w rozumieniu przepisów tego instrumentu zmian struktury obszarowej, funkcjonującego w wielu krajach UE i jest oparty na zapisach rozporządzenia Rady EWG nr 2079 z 1992 roku.

Z prawnego punktu widzenia, wcześniejsze emerytury w Polsce mają charakter socjalny i stanowią uzupełnienie systemu świadczeń emerytalno-rentowych. Są także finansowane z funduszu KRUS i stanowią jego integralną część w zakresie zabezpieczenia socjalnego, a nie wiążą się wprost ze zmianą struktury obszarowej gospodarstw rolnych. Natomiast w UE emerytury strukturalne są instrumentem polityki gruntowej, wyodrębnionym pod względem prawnym i finansowym z działalności socjalnej. Taka konstrukcja wcześniejszych emerytur w Polsce nie jest atrakcyjna dla rolników nie tylko ze względu na niższe początkowe świadczenia i wyższe niż normalne wymagania dotyczące stażu ubezpieczeniowego, ale dlatego, że dodatkowo rolnik np. nie może przy ubieganiu się o to świadczenie skorzystać ze zniżkowych opłat za akt notarialny oraz nie może przekazać gospodarstwa rolnego za odpłatnością państwu w drodze decyzji Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Tabela II
Wcześniejsze emerytury w Polsce w latach 1993-1998

Wyszczególnienie	Lata						
	średnio	1993	1994	1995	1996	1997	1998
Emerytury i renty rolnicze ogółem (w tys.)	2 017,5	2 039,0	2 051,5	2 047,0	2 019,0	1 992,2	1 956,0
Wcześniejsze emerytury i renty rolnicze ogółem (w tys.)	75,5	55,5	68,8	78,3	82,0	83,8	84,3
Udział w % emerytur wcześniejszych do emerytur i rent ogółem	3,8	2,7	3,4	3,8	4,1	4,2	4,3
Wydatki na emerytury i renty ogółem (w mln zł)	x	–	1 297,1	4 647,3	5 544,6	6 547,6	7 265,8
Wydatki na wcześniejsze emerytury (w mln zł)	x	–	63,0	253,5	323,0	401,4	463,8
Udział w % wcześniejszych emerytur w wydatkach na emerytury ogółem	x	–	4,9	5,4	5,8	6,1	6,4

Źródło: Dane biuletynów statystycznych KRUS.

Przedstawione warunki spowodowały, że wcześniejsze emerytury nie zyskały dużej popularności (w 1998 r. 4,3% ogółu emerytur i rent), chociaż w tych decyzjach ważną motywację stanowiła niska opłacalność produkcji rolniczej i chęć uwolnienia się od niepewności o wysokość dochodu w kolejnych latach. W tym sensie wcześniejsze emerytury miały głównie znaczenie dochodowe-socjalne, a w następnej kolejności skutkowały odmłodzeniem gospodarujących, gdyż zwykle gospodarstwo było przekazywane osobie młodszej wiekiem niż wiek ubiegającego się o świadczenie KRUS. Z badań wynika, że w latach 1992-1996 przeciętny wiek gospodarującego zmniejszył się w Polsce z 53 do 51 lat, a odsetek gospodarujących w wieku poprodukcyjnym i kobiet samotnych prowadzących samodzielnie gospodarstwo rolne także zmniejszył się o ok. 20% w relacji do 1992 roku.

Przedstawione tendencje utrzymały się w latach następnych, gdyż liczba wcześniejszych emerytur od 1996 roku utrzymuje się na podobnym poziomie (83,4 tys.). Wpływ wcześniejszych emerytur na poprawę struktury agrarnej jest skromny. Nie ma w tej sprawie dokładnych danych, ale w latach 1992-1996 średnioroczne tempo wzrostu przeciętnego gospodarstwa było w Polsce niskie i wynosiło ok. 0,73%, a w ostatnich dwóch latach zmniejszyło się do ok. 0,5%.

Tak więc wcześniejsze emerytury mają w Polsce charakter socjalny i nie można ich porównywać z emeryturami strukturalnymi, jakie funkcjonują w UE. W Polsce przepisy nie precyzują warunków rozdysponowania ziemi przez przekazującego. Nie ma w tym wypadku np. zakazu dzielenia gospodarstwa (pogarszania struktury) lub przekazania ziemi osobie, która – z założenia wiadomo, że nie będzie prowadziła produkcji rolniczej. W tej sytuacji wcześniejsze emerytury tylko w ok. 60% zostały ustanowione bez naruszania ducha ustawy i jej sensu jako instrumentu zmiany rotacji pokoleń w gospodarstwach chłopskich. W pozostałych ok. 40%, mimo otrzymania emerytury, nadal rolnik, który formalnie przekazał swoje gospodarstwo, prowadzi w nim produkcję rolniczą, a zmiana dotyczyła tylko tytułu własności lub użytkownika (dzierżawa). Takie sytuacje wynikają z badań terenowych, a ten proceder nie jest poddawany rutynowej kontroli z mocy prawa, gdyż ustawa nie przewiduje takich możliwości, tzn. ustalania, czy emeryt zaprzestał działalności rolniczej.

Polskie wcześniejsze emerytury mają również szereg odmienności w relacji do emerytur strukturalnych UE i dotyczą one np. braku możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę domownika podlegającego ubezpieczeniu i – co najważniejsze – przekazania gospodarstwa w najbliższym pokrewieństwie, co jest w Polsce robione najczęściej, tzn. że po ojcu dziedziczy syn lub córka. Emerytury strukturalne w UE dają także prawo wcześniejszego przejścia w stan bierności zawodowej robotnikom rolnym, którzy w Polsce korzystają z ubezpieczeń ZUS i w stosunku do nich takie przepisy nie mają w ogóle zastosowania.

Z informacji KRUS wynika, że średniorocznie ze wcześniejszych emerytur korzystało w ostatnich latach ok. 16 tys. rolników, co w stosunku do liczby gospodarstw stanowiło ok. 0,8% i był to wskaźnik niewielki, znaczący dla rotacji pokoleń, ale praktycznie nie odgrywający roli w przemianach struktury obszarowej gospodarki chłopskiej. Z badań wynika (PSR i IERiGŻ), że głównym źródłem powiększania gospodarstw w ostatnich latach były dzierżawy gruntów, nie zaś wcześniejsze emerytury.

Emerytury strukturalne w niektórych krajach UE

Emerytury strukturalne w krajach Zachodnich mają tradycję sięgającą lat sześćdziesiątych, chociaż na początku funkcjonowania ten instrument miał nieco inny charakter niż obecnie. Wiązało się to z doskonaleniem przepisów, ale od początku cel ich stosowania był wyraźny i dotyczył koncentracji gruntów. W latach siedemdziesiątych starano się ujednoczyć zasady emerytur strukturalnych według Dyrektywy Rady EWG nr 72/160, ale zasadnicze zmiany w tym zakresie nastąpiły w latach dziewięćdziesiątych. Ich podstawą były rozporządzenia Rady EWG z 1992 roku i UE z 1995 roku. Te wytyczne zawierały postanowienia o charakterze systemowym, ale dopuszczały na ich podstawie opracowanie przepisów krajowych, dostosowanych do miejscowych warunków polityki gruntowej i strukturalnej. W związku z tym obecnie w każdym z krajów UE istnieją pewne różnice w tym zakresie, ale system jest klarowny i służy poprawie struktury obszarowej gospodarstw, szczególnie w regionach tradycyjnego, zacofanego i problemowego rolnictwa [6].

Francja

System emerytur strukturalnych kształtowany jest tam od lat sześćdziesiątych i skorzystało z niego ok. 800 tys. rolników, a obszar gruntów, który zmienił właściciela lub użytkownika z wykorzystaniem tej instytucji obejmuje ok. 14 mln ha. Z tych emerytur korzystają rolnicy w wieku: 55 – kobieta i 60 lat – mężczyzna, tzn. na 5 lat przed uzyskaniem przez nich ustawowego wieku emerytalnego. Warunkiem przyznania tego świadczenia jest co najmniej 15-letni staż w ubezpieczeniu rolniczym, a działalność produkcyjna w tym sektorze stanowiła podstawowe źródło dochodów rodziny. Ponadto przekazanie gospodarstwa rolnego nastąpiło wraz z inwentarzem i budynkami.

Do tego programu nie wchodzi rolnicy, którzy dokonali podziału gospodarstwa na dwa lub więcej podmiotów gospodarczych lub w innej formie zredukowali jego powierzchnię o 15%, lub ograniczyli produkcję rolniczą (zmniejszenie kwot produkcyjnych). Przekazanie gruntów musi dotyczyć gospodarstwa o określonej minimalnej normie obszarowej, a jednostki najmniejsze nie uczestniczą w tym programie.

Przejęcia gruntów nie może dokonać współmałżonek, natomiast formy przekazania są różnorodne (dzierżawa, użyczenie, darowizna, sprzedaż itp.), ale muszą służyć powiększeniu innych gospodarstw lub zachowaniu w całości gospodarstwa w pełni produkcyjnego. We Francji ten system powiększania gospodarstw jest powiązany z SAFER, tj. instytucją prawa publicznego, której zadaniem jest poprawa struktury obszarowej gospodarstw rolnych. W tych działaniach preferowane jest przekazanie gospodarstwa młodemu rolnikowi (60%), na powiększenie innych gospodarstw (20%), a w uzasadnionych przypadkach przeznaczenie tej ziemi na zalesienie (ok. 10%).

Emerytury strukturalne są wyższe od „normalnych” o ok. 80 do 100%, a ich wysokość zmniejsza się sukcesywnie w miarę osiągnięcia przez przekazującego ziemię (lub gospodarstwo) ustawowego wieku emerytalnego. Jest to forma premiowania przedstawionych działań nie zaś, jak to ma miejsce w Polsce, swoistego karania za gotowość wcześniejszego przejścia na emeryturę.

Irlandia

Kraj ten emerytury strukturalne wprowadził w latach dziewięćdziesiątych. Podobnie jak w innych krajach, objęto nimi osoby w wieku 55-65 lat, które głównie zajmowały się rolnictwem i pracowały w nim co najmniej 10 lat, a dysponowały gospodarstwem powyżej 5 ha. Przekazane gospodarstwa były przeznaczone na dalsze prowadzenie lub podział (upełnorolnienie innych jednostek) i wiązało się to ze zrzeczeniem się tzw. kwot produkcyjnych (mlecznych i innych). Rolnik może po likwidacji gospodarstwa lub jego przekazaniu zachować do 1 ha UR. Ziemia w tym systemie przekazywana jest głównie młodemu, dobrze wykształconemu rolnikowi, a otrzymywane świadczenie składa się z dwóch elementów, kwoty bazowej (stałej, np. 4 tys. ECU rocznie) i dodatków na każdy hektar przekazanego gruntu w łącznej wysokości do 10 tys. ECU rocznie. Program ten zyskał akceptację rolników, gdyż przekazanie gospodarstwa mogło być dokonane w najbliższej rodzinie, a młodzi rolnicy-osiedleńcy dostawali dodatkową pomoc finansową państwa. W latach 1994-1997 z tej formy pomocy skorzystało ok. 6 tys. rolników, co miało

istotny wpływ na zmniejszenie średniego wieku gospodarującego i wzrost przeciętnego obszaru gospodarstwa (o ok. 10 ha, ale tylko w grupie uczestniczącej w zamianach).

Inne kraje

Do tych programów weszły także **Niemcy, Portugalia i Hiszpania**. W każdym z tych państw wprowadzano krajowe modyfikacje w stosunku do wersji Rady UE oraz w porównaniu z Francją, gdzie ten instrument był i jest nadal wykorzystywany najintensywniej. W wymienionych krajach – ze względów finansowych – zawężano zakres tych programów, np. przez podniesienie o 5 lat granicy wieku (Hiszpania), ograniczono program tylko do niektórych regionów kraju (Portugalia, Niemcy) lub zastosowano mniej korzystne rozwiązania finansowe (relatywnie niskie świadczenia) i w związku z tym efektywność tej instytucji w przekształceniach strukturalnych była mniejsza. Nie oznacza to rezygnacji przez te państwa z tego sposobu zachęcania rolników do koncentracji gruntów, ale świadczy o skutecznych innych instrumentach polityki gruntowej poprawiających strukturę, gdyż średni obszar gospodarstw w tych krajach nadal wzrasta bardziej dynamicznie niż w Polsce.

Propozycje polskich rozwiązań

Przeprowadzona analiza porównawcza wcześniejszych emerytur w polskim systemie KRUS i emerytur strukturalnych w wybranych krajach UE wskazuje, że są to zupełnie dwa odrębne instrumenty, które w istocie służą zupełnie różnym celom. Wcześniejsze emerytury to instrument zabezpieczenia społecznego o charakterze socjalnym, z którego w trudnych latach dla wsi korzystała znaczna grupa rolników i takie rozwiązanie powinno być nadal utrzymane. Przeprowadzone analizy wykazały, że tradycyjnie przypisywana temu rozwiązaniu funkcja w sferze przekształceń obszarowych gospodarstw rolnych okazała się iluzją, bowiem te emerytury nie spełniają takich funkcji, gdyż ustawa nie wiąże ich z koniecznością przekazania gruntów na upelnorolnienie innych gospodarstw i poprawę ich pozycji produkcyjnej w relacji do konkurencji. **Wcześniejsze emerytury to rozwiązanie socjalne**, które wpłynęło w ograniczonym zakresie na odmłodzenie kadry kierujących gospodarstwami rolnymi, a przede wszystkim było ono źródłem uzyskania

stałych dochodów niezarobkowych w rodzinach rolniczych posiadających naturalnych następców. Niewielki odsetek rolników z wcześniejszymi emeryturami to osoby wydzierżawiające grunty na 10 i więcej lat, zwykle działające z przeświadczeniem, że w przyszłości, tj. po wygaśnięciu umowy dzierżawy, sprawa następstwa zostanie rozwiązana pomyślnie i gospodarstwo pozostanie w rodzinie.

W związku z tym powstaje pytanie, czy KRUS powinna utrzymać wcześniejsze emerytury socjalne, skoro nie spełniają one roli instrumentu przemian agrarnych, jakie były silnie akcentowane przez ustawodawcę w okresie ich wprowadzania? Na tak sformułowane pytanie odpowiedź powinna być twierdząca, gdyż nie ustały dotąd i nie ustaną w najbliższych latach przyczyny, z powodu których rolnicy sięgają po wcześniejsze emerytury. Dotyczy to słabego zdrowia dużej części rolników w wieku przedemerytalnym, dla których zajmowanie się produkcją i kierowaniem gospodarstwem jest trudne ze względu na zdrowie fizyczne i psychiczne. Te emerytury – chociaż są niższe od otrzymywanych w wieku ustawowym – stanowią szansę na wcześniejsze świadczenia z KRUS, chroniące rodziny przed zwykłą biedą.

Sytuacja dochodowa w rolnictwie jest tak trudna, że dla rodzin z mniejszych obszarowo gospodarstw, słabo powiązanych z rynkiem, niskie świadczenie z tytułu wcześniejszej o 5 lat emerytury, jest lepszym rozwiązaniem niż prowadzenie gospodarstwa rolnego. To, że wcześniejsza emerytura jest niższa od emerytury ustawowej, jest uzasadnione i powinno być utrzymane tym bardziej, że część wcześniejszych emerytów w wypadku braku możliwości uzyskania takiego świadczenia, z sukcesem szukałaby innych formalnych i nieformalnych rozwiązań uprawniających np. do renty. Są to zwykle osoby o słabym stanie zdrowia i często np. ich osobista ocena o przyczynie dochodowej (ekonomicznej) sięgania po to świadczenie w istocie przy obiektywnym zbadaniu sprawy wykazuje, że są w tym wypadku także uzasadnienia zdrowotne do świadczeń emerytalnych lub rentownych. Na wsi ludzie starsi wiekiem, w tym również w wieku przedemerytalnym, dość łatwo godzą się ze złym stanem zdrowia, uważając to za normę. Natomiast niski dochód z gospodarstwa i brak środków na utrzymanie eksponują jako motywy w staraniach o wcześniejszą emeryturę socjalną.

Reasumując, wydaje się celowe utrzymanie wcześniejszych emerytur dla rolników jako standardowego rozwiązania podobnego do tych, jakie istnieją np. w pracowniczym ubezpieczeniu społecznym. Skutki strukturalne wcześniejszych emerytur w gospodarstwach chłopskich, chociaż się nie sprawdziły w oczekiwanym przez ustawodawcę zakresie, to jednak odegrały pewną rolę w przyspieszeniu rotacji pokoleń i ten efekt trzeba postrzegać jako zjawisko pozytywne w całościowej ocenie tego instrumentu polityki socjalnej państwa.

Wychodząc z tej konstatacji, należy postulować opracowanie i wdrożenie zupełnie odrębnego systemu emerytur strukturalnych w rolnictwie jako instrumentu polityki restrukturyzacji i modernizacji rolnictwa o takiej konstrukcji prawnej, która dawałaby możliwość oszacowania każdej wydanej decyzji o emeryturze w kategoriach poprawy struktury obszarowej konkretnej wsi. Przyznanie takich świadczeń na ściśle określonych warunkach i na okres nie dłuższy niż 5 lat, powinno przysługiwać rolnikom na zasadach podobnych do tych, jakie obowiązują w krajach UE. Szczegóły dotyczące wieku, okresu pracy w gospodarstwie rolnym, przynależności do ubezpieczenia KRUS itp. powinny być podobne jak we wcześniejszych emeryturach socjalnych. Różnica w tym wypadku polegałaby na przekazaniu gruntów lub całego gospodarstwa łącznie z budynkami na upelnorolnienie innych gospodarstw z sąsiedztwa lub na przekazaniu w innej formie całego gospodarstwa rolnikowi, spełniającemu kryteria tworzenia gospodarstwa rozwojowego. Te kryteria, np. dotyczące obszaru gospodarstwa, wykształcenia kierownika, jego wieku itp., powinny być jednoznacznie określone w przepisach wykonawczych spójnych z założeniami polityki gospodarczej danego makroregionu.

W tym wypadku celowe jest wprowadzenie norm obszarowych, np. 5-20 ha, poniżej i powyżej których kończyłoby się zainteresowanie państwa dopuszczeniem rolników do korzystania z emerytur strukturalnych. Taka norma dla południowo-wschodniej i centralnej Polski powinna być inna (mniejsza) niż dla Polski północno-zachodniej (norma większa). Źródłem finansowania tych emerytur powinien być fundusz restrukturyzacji i modernizacji rolnictwa z wykorzystaniem zagranicznych środków pomocowych. Z tego funduszu na okres do 5 lat powinny być finansowane te świadczenia w całości lub tylko w części dotyczącej różnicy między świadczeniem socjalnym KRUS, a dodatkiem wypłacanym z ARiMR. Emerytura strukturalna w roku jej przyznania powinna być od 25 do 100% wyższa od standardowego świadczenia KRUS z tendencją do proporcjonalnego obniżania się po każdym roku jej trwania, aż do poziomu świadczenia, jakie danemu rolnikowi przysługiwałoby w wieku ustawowym.

Jeżeli założymy, że średnie świadczenie emerytalne wynosi miesięcznie 500 zł, to emerytura strukturalna w wariantcie minimalnym wynosiłaby 750 zł i zmniejszałaby się o 50 zł w kolejnych latach. Łączny koszt takiej emerytury wynosiłby w kolejnych latach:

1. rok – 12 miesięcy x 250 zł =	3 000 zł
2. rok – 12 miesięcy x 200 zł =	2 400 zł
3. rok – 12 miesięcy x 150 zł =	1 800 zł
4. rok – 12 miesięcy x 100 zł =	1 200 zł
5. rok – 12 miesięcy x 50 zł =	600 zł
Razem	9 000 zł

Przedstawiony rachunek symulacyjny ma charakter prognozy minimalnej ze względu na wrażliwość rolników, do których jest on adresowany, a jego minimalny koszt w przeliczeniu na dolary amerykańskie wynosiłby ok. 2 000 USD. Wariant średni zakłada dodatek na poziomie 4 000 USD i wariant maksymalny 6 000 USD. W wariacie maksymalnym jest to koszt zbliżony do emerytur strukturalnych w większości krajów zachodnich (Hiszpania, Irlandia, W. Brytania), liczony jako różnica standardowych świadczeń emerytalnych (ustawowych) w relacji do emerytury strukturalnej. Analogiczny, równie wartościowy rachunek może być przeprowadzony dla rozliczenia za każdy hektar przekazanego gruntu, a nie jako ryczałtowy dodatek za określonej wielkości gospodarstwo.

Decyzje w sprawach emerytur strukturalnych powinna podejmować ARiMR. Istnieje tylko potrzeba rozstrzygnięcia, czy w jej koszty liczone będą świadczenia całkowite, tzn. emerytura podstawowa (500 zł), czy tylko dodatek za likwidację gospodarstwa lub jego przejęcie przez nowego użytkownika wskazanego przez ARiMR, w porozumieniu z samorządem lokalnym i izbą rolniczą. Rachunek w obydwu sytuacjach jest zasadniczo różny.

Wiele argumentów wskazuje na to, że w okresie trwania emerytury strukturalnej, całość kosztów powinna być pokrywana przez ARiMR. Nie wchodząc w szczegóły uważam, że niewskazane jest obciążanie kosztami tych emerytur KRUS, która i tak ma niekorzystne relacje składka – świadczenia w Funduszu Emerytalno-Rentowym. Dotychczasowy system ubezpieczenia wymaga reformy, a pogarszanie i tak niekorzystnych wyników tego ubezpieczenia byłoby niekorzystne dla finansów publicznych i nie znajduje uzasadnienia. Całkowite wyodrębnienie emerytur strukturalnych jako instrumentu ARiMR nie oznacza, że na zlecenie Agencji Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego – jako wyspecjalizowana instytucja – mogłaby te formy pomocy dla rolnictwa przejąć.

W konkluzji można stwierdzić, że różnice między wcześniejszymi emeryturami rolniczymi a emeryturami strukturalnymi dotyczą następujących kwestii:

- 1) wcześniejsze emerytury Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego to instrument zabezpieczenia socjalnego adresowany do ogółu rolników i przyznawany obligatoryjnie każdemu ubezpieczonemu po spełnieniu warunków określonych w ustawie;
- 2) emerytury strukturalne są instrumentem zmian dotyczących restrukturyzacji i modernizacji rolnictwa, w tym głównie poprawy struktury obszarowej gospodarstw rolnych. Jest to instrument adresowany do wyselekcjonowanej grupy rolników (średnie gospodarstwa) na obszarach gmin, które zostaną objęte takim programem i otrzymają na ten cel stosowne środki.

Decyzje o przyznaniu świadczenia podejmuje Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na wniosek rolnika pod warunkiem, że ta osoba spełnia kryteria uczestnictwa w tym programie i, co istotne, we wsi jego zamieszkania lub najbliższym sąsiedztwie istnieją rolnicy, którzy w ramach tego programu mogą przejąć gospodarstwo lub ziemię po rolniku uzyskującym emeryturę strukturalną. Nie jest to instrument masowy, ale stosowany w działaniu celowym i wykorzystywany z różnym natężeniem (częstością) w określonych makroregionach i gminach, w ramach limitów środków na ten cel.

Co ważne, warunki finansowe emerytur strukturalnych mogą być także dowolnie kształtowane w różnych województwach i gminach, według wariantu I, II lub III, w zależności od obszaru gospodarstwa podlegającego likwidacji lub przejęciu zależnie od innych uwarunkowań ekonomicznych i społecznych w danym terenie (np. zainteresowanie rolników tym instrumentem). Emerytury strukturalne według tej koncepcji powinny być wpisane w plany regionalnych strategii społeczno-gospodarczych, w których zwykle zapisany jest kierunek, tempo i harmonogram projektowanych zmian obszarowych gospodarstw rolnych.

Wnioski

1. Gospodarka chłopska w Polsce ma rozdrobnioną strukturę obszarową, co stanowi ważną barierę w jej unowocześnianiu i konkurencyjności na rynku krajowym i zagranicznym. W najtrudniejszej sytuacji dochodowej znajdują się gospodarstwa średnie 5-15 ha, które absorbują duże zasoby siły roboczej, są niedoinwestowane, słabo powiązane z rynkiem i dają niski zysk. Ta grupa gospodarstw powinna być przedmiotem szczególnego zainteresowania państwa w przekształceniach obszarowych, także z wykorzystaniem emerytur strukturalnych.
2. Wcześniejsze emerytury KRUS mają charakter socjalny i nie sprawdziły się w latach dziewięćdziesiątych jako instrument zmian obszarowych, a tylko w pewnym zakresie wpłynęły na przyspieszenie rotacji pokoleń i odmłodzenie kadry kierujących produkcją rolniczą. Spełniają one pozytywne funkcje dochodowe i społeczne i dlatego powinny być utrzymane w zreformowanym systemie ubezpieczenia rolniczego, podobnie jak ma to miejsce w ubezpieczeniach ZUS.
3. Należy wdrożyć do praktyki emerytury strukturalne jako odrębną kategorię świadczeń finansowanych przez ARiMR, z relatywnie wysokim dodatkiem za gotowość likwidacji własnego gospodarstwa, z przeznacze-

niem go na upelnorolnienie innego lub innych gospodarstw. Te fundusze celowe powinny trafiać do różnych regionów kraju w wysokości proporcjonalnej do potrzeb założeń planu strategii rozwoju społecznego i gospodarczego oraz przemian agrarnych, jakie zostały założone w planie danego województwa i gminy.

Prof. dr hab. Lech Ostrowski jest kierownikiem Zakładu Badań Społecznych Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w Warszawie.

Literatura

1. Alińska A.: *Kierunki i cele reorganizacji systemu ubezpieczeń rolnych w Polsce*, IERiGŻ, Warszawa 1999, *Komunikaty, Raporty, Ekspertyzy* z. 436.
2. Ostrowski L.: *Wysztalcenie jako czynnik różnic pokoleniowych w rodzinach chłopskich*. IERiGŻ, Warszawa 1999, *Komunikaty, Raporty, Ekspertyzy* z. 441.
3. *Spójna polityka strukturalna rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa*, MRiGŻ, Warszawa 1999 (broşura).
4. Szemberg A.: *Przemiany w strukturze gospodarki chłopskiej w pierwszych latach transformacji*. IERiGŻ, Warszawa 1997, *Komunikaty, Raporty, Ekspertyzy* z. 416.
5. Sznajder M.: *Uwarunkowania i czynniki rozwoju rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego w Wielkopolsce* [w:] *Wieś i Rolnictwo. Problemy rozwoju regionalnego. Sielinko 24-25 maja 1999 r. Materiały pokonferencyjne*.
6. Trawiński K., Żurawińska J.: *Wcześniejsze emerytury a renty strukturalne w rolnictwie* [w:] *Ubezpieczenia w Rolnictwie. Materiały i Studia*, KRUS Warszawa 1999, z. 4.

mgr Ewa Pronobis

Ubezpieczenie społeczne rolników na przykładzie specyfiki regionu katowickiego i perspektyw integracji europejskiej

O ile w całej Unii Europejskiej konsekwentnie dąży się do koncentracji gruntów rolnych i stabilizacji dużych produkcyjnych gospodarstw rolnych, nasz ustawodawca likwiduje ostatnie możliwości prawnego oddziaływania na przebieg tego procesu w Polsce (...) W konsekwencji statystyczne gospodarstwo w Polsce obejmuje około 7 ha, zaś odpowiednie gospodarstwo na terenie Unii – 17 ha.

Dyskusja o podstawowych dylematach ubezpieczenia społecznego trwa od wielu lat także w krajach o ustabilizowanej gospodarce i utrwalonym systemie politycznym. Świadczenia nie zadowolają odbiorców, a konieczność ponoszenia wysokich kosztów ubezpieczenia społecznego stała się barierą rozwoju ekonomicznego. Nakładanie się różnych czynników, jak: starzenie się społeczeństwa, pogarszanie jego kondycji zdrowotnej, bezrobocie, wady przepisów regulujących uprawnienia, prowadzą do wzrostu obciążeń kosztami świadczeń grup aktywnych ekonomicznie, co przy ogólnej trudnej sytuacji ekonomicznej państwa, jak również wielu zakładów pracy sprawiło, że dalsze funkcjonowanie systemu zaczęło budzić poważne obawy.

Nie zamierzam jednak dokonywać przeglądu powszechnego systemu ubezpieczenia społecznego – skoncentruję się na wybranych zagadnieniach dotyczących ubezpieczenia społecznego rolników. Przedstawienie ich wydaje mi się zasadne, bowiem uważam, że w aktualnej reformie ubezpieczeń społecznych problem rolnictwa nie został należycie postawiony i sformułowany.

Kilkuletni okres obowiązywania obecnej ustawy ujawnił, że nie wszystkie zawarte w niej unormowania są właściwe, choć uznaje się, że ustawa ta

zawiera wiele korzystnych dla rolnika rozwiązań oraz takich, które częściowo znalazły odzwierciedlenie w nowym, zreformowanym od 1999 roku systemie ubezpieczenia społecznego. Ponieważ każdy problem wymaga rozwiązania, zaprezentuję także możliwości rozwoju ubezpieczenia społecznego rolników oraz kierunki zmian, jakie mogą być wykorzystane w pracach nad drugą reformą ubezpieczenia społecznego rolników. Traktuję przy tym dyskusję nad rozwiązaniami przyszłościowymi jako gwarancję realnych zmian i efektywnego funkcjonowania systemu.

Obecny kształt systemu ubebezpieczenia społecznego rolników i propozycje jego zmian

W latach 1991-1999 dokonano siedmiu nowelizacji obowiązującej ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Były to zmiany korekcyjno-dostosowawcze i szły zazwyczaj w dobrym kierunku, ale nie naruszały istotnych cech konstrukcyjnych systemu, nie usunęły jego słabości ujawniających się w miarę zmian w jego otoczeniu.

Jakie słabości systemu sprawiają, że czas najwyższy myśleć o drugiej reformie? Uważam, że decydujące są trzy sprawy.

Pierwszy problem dotyczy finansowania systemu przez budżet państwa oraz proporcji składek i dotacji w tworzeniu funduszy zarządzanych przez KRUS. Nie będę zajmować się błędami metodologicznymi, powodującymi zawyżoną prezentację procentowego udziału budżetu w finansowaniu systemu, jakie często zdarzają się krytykom systemu (np. uwzględnianie w rachunku tylko funduszu emerytalno-rentowego, a pomijanie funduszu składkowego).¹

Tak czy inaczej nie sposób bowiem uciec od faktu, że poziom dotowania systemu z budżetu, zbliżany z roku na rok do 90%, jest za duży i wymaga istotnej korekty zarówno pod względem wielkości bezwzględnej, jak i udziału procentowego, niezależnie od tego, że istnieją czynniki tłumaczące tak wysoki jego udział (niekorzystna proporcja liczby ubezpieczonych do liczby emerytów i rencistów, stagnacja dochodów rolniczych, dobrowolne samoograniczenie się rolników w ustalaniu wysokości świadczeń finansowanych wyłącznie ze składek).

¹ Por. B. Banaszkiewicz: *Dwie reformy ubezpieczenia społecznego rolników*, [w:] *Materiały na konferencję 20 lat Rolniczych Ubezpieczeń Społecznych w Polsce*, Warszawa 1998 r., s. 5.

Po stronie korzyści dla budżetu państwa można przedstawić dwa rozwiązania, które nie naruszają w sposób zasadniczy katalogu świadczeń i warunków ich przyznawania.

Pierwsze rozwiązanie to zwiększenie roli funduszu składkowego w finansowaniu systemu. Fundusz składkowy powinien przejąć cały ciężar finansowania ogólnych kosztów finansowania KRUS. Będzie to wymagało zwiększenia dochodów tego funduszu zarówno ze składek, jak i z majątku KRUS. Należy również zastanowić się nad instrumentami służącymi zaktywizowaniu KRUS we wspieraniu rolniczych ubezpieczeń dobrowolnych, zainicjowanych przez pierwszą reformę, przy użyciu środków funduszu składkowego.

Drugie rozwiązanie, dotyczące segmentu emerytalno-rentowego, to propozycja, aby oszczędności dla budżetu państwa poszukiwać generalnie nie w zwiększaniu dochodów ze składek, lecz w racjonalizacji warunków przyznawania nowych świadczeń. Zwolnienie rolników w wieku emerytalnym z obowiązku dalszego płacenia składek i umożliwienie im uzyskania od razu statusu emeryta (na zasadzie dobrowolności) było słusznym posunięciem pierwszej reformy, ale mechanizm częściowego zawieszenia/wypłacania rolniczych emerytur i rent inwalidzkich w przypadku dalszego prowadzenia gospodarstwa wymaga starannego przeglądu i zmian w kierunku zaostrzenia warunków wypłaty.

Regułą (dopuszczającą wyjątki) powinno być całkowite zawieszenie wypłaty świadczenia w czasie prowadzenia działalności rolniczej, natomiast zakres wypłaty/zawieszenia powinien zależeć od formy zadysponowania gospodarstwem przez rolnika (np. częściowe zawieszenie wypłaty w przypadku wydzierżawienia gospodarstwa przez emeryta, a więc zachowania własności). Takie rozwiązania zahamowałyby wzrastającą liczbę świadczeniobiorców i jednocześnie zwiększyłyby się liczba ubezpieczonych o osoby w wieku emerytalnym pracujące w gospodarstwie, dzięki pozostawianiu ich nadal w ubezpieczeniu.

Drugi problem polega na braku „wrażliwości” wymiaru składek na potencjał gospodarstwa i warunki bytowe rodziny rolniczej. Odejście od zasady składki składanej i przyjęcie zasady składki wyłącznie osobowej było jak najbardziej słusze (a także zgodne z nastrojami panującymi na wsi), ale utrzymywanie zasady, że realne obciążenie składkowe gospodarstw zależy tylko od liczby ubezpieczonych, jest w obecnych warunkach już nie do utrzymania. Należy pamiętać, że składki na ubezpieczenie rolnicze płacą prawie wyłącznie osoby, dla których rolnictwo jest jedynym źródłem utrzymania.²

W ciągu dziewięciu lat funkcjonowania zreformowanego systemu właśnie w zbiorowości gospodarstw „czysto rolniczych” zaszły znaczne zmiany

² Jest to skutek nieprzemyślanego „wyprowadzenia” z ubezpieczenia rolniczego tzw. dwuzawodowców na początku 1989 r., co zmniejszyło zakres podmiotowy ubezpieczenia.

strukturalne. Pojawiła się zupełnie nowa grupa rolników wielkoobszarowych, pewna część gospodarstw rodzinnych zwiększyła swój potencjał, a inna grupa rodzin rolniczych, pozbawiona perspektyw rozwoju i możliwości zatrudnienia poza rolnictwem, walczy o przetrwanie. Poniższa tabela obrazuje, jak w ostatnich latach kształtowała się składka za jedną osobę na ubezpieczenie społeczne rolników.

Tabela 1
Wysokość składki na ubezpieczenie społeczne rolników

Okres	Składka łączna w zł	Fundusz składkowy w zł	Fundusz emerytalno- rentowy w zł
I kwartał 1998 r.	163,40	51,00	112,40
II kwartał 1998 r.	169,30	51,00	118,30
III kwartał 1998 r.	169,30	51,00	118,30
IV kwartał 1998 r.	178,50	54,00	124,50
I kwartał 1999 r.	178,50	54,00	124,50
II kwartał 1999 r.	178,50	54,00	124,50
III kwartał 1999 r.	189,30	54,00	135,30
IV kwartał 1999 r.	189,30	54,00	135,30
I kwartał 2000 r.	189,30	54,00	135,30

Z tabeli wynika, że składka na fundusz składkowy od ponad dwóch lat prawie się nie zmieniała, a od IV kwartału 1998 r. do chwili obecnej obowiązuje w nie zmienionej wysokości. Na marginesie trzeba wyjaśnić, że utrzymanie tej składki na stosunkowo niskim poziomie było możliwe m.in. tylko dzięki utrzymaniu wysokości zasiłku chorobowego na sztucznie niskim poziomie. Dla wielkich gospodarstw obciążenie składką jest symboliczne, dla gospodarstw o najniższym potencjale i trudnej sytuacji bytowej jest ono duże. Brak elementów choćby symbolicznego zróżnicowania ciężaru składkowego w tak niejednorodnej zbiorowości zaprzecza idei solidaryzmu ubezpieczenia społecznego.

Dyskusyjna jest także kwestia, czy zasięgiem omawianego systemu powinni być nadal obejmowani samodzielni przedsiębiorcy rolni, którzy jako dzierżawcy, posiadacze lub właściciele dużych obszarowo gospodarstw rolnych prowadzą je głównie w oparciu o pracę stałych pracowników najemnych.³ Wydawać by się mogło, że rolnicy ci powinni być ubezpieczeni we-

³ Krytycznie na ten temat: B. Wierzbowski, *Ubezpieczenia społeczne a inne systemy świadczeniowe w rolnictwie*, [w:] *XV lat Ubezpieczenia Społecznego Rolników w Polsce*, Warszawa 1993 r., s. 9.

dług zasad przewidzianych dla podmiotów prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą, ponieważ ich sytuacja nie różni się od sytuacji takich osób.⁴ Moim zdaniem, powinni oni jednak pozostać w omawianym systemie, lecz należałoby w odniesieniu do wspomnianej kategorii rolników zaproponować opłacanie przez nich dodatkowej, dobrowolnej składki w zamian za wyższe świadczenia emerytalno-rentowe.

W doktrynie zgłoszono też **propozycję trójczłonowego zabezpieczenia społecznego rolników**:

- 1) **ubezpieczenie** – dla rolników posiadających gospodarstwa rolne, zdolnych do sfinansowania wysokiej składki na świadczenia emerytalno-rentowe,
- 2) **zaopatrzenie** – dla rolników posiadających gospodarstwa nierozwojowe (choć nadające się do produkcji rolnej), w formie świadczeń za przekazane gospodarstwo, finansowanych przez tych, którzy je przejmują oraz
- 3) **pomoc społeczna** – dla pozostałych rolników, głównie właścicieli podupadłych gospodarstw.⁵

Wydaje się, iż niezależnie od przyjętej koncepcji, podstawowym problemem będzie określenie minimalnej wielkości gospodarstwa rolnego, które w sensie ekonomicznym (osiąganych dochodów) może stanowić wystarczające źródło utrzymania rolnika i członków jego rodziny. Dla określenia takiego gospodarstwa jedynym kryterium nie może być tylko jego obszar, lecz także inne czynniki decydujące o jego szeroko pojmowanej efektywności. Dolny pułap dochodów takiego gospodarstwa mógłby odpowiadać poziomowi minimalnej płacy, ustalonej dla pracowników, ponieważ jest to miernik przyjmowany także w innych systemach ubezpieczenia społecznego.⁶

Należy jednak zauważyć, że ustalenie rzeczywistej sytuacji dochodowej rolników jest trudne i aktualnie w tej kwestii brakuje wiarygodnych danych. Na gruncie innych przepisów⁷ dochód z gospodarstwa rolnego ustalany jest odgórnie (urzędowo). Można by rozpatrywać także kwestię objęcia rolników podatkiem dochodowym, lecz to rozwiązanie byłoby najbardziej błędne, po-

⁴ Wspomina o tym H. Pławucka: *Obowiązek ubezpieczenia społecznego rolników indywidualnych* [w:] *Materiały na konferencję 20 lat Rolniczych Ubezpieczeń Społecznych w Polsce*, Warszawa 1998 r., s.16.

⁵ To rozwiązanie proponuje J. Jończyk: *Wydolność gospodarstw osób fizycznych do ponoszenia dodatkowych obciążeń z tytułu opodatkowań i ubezpieczeń społecznych* [w:] *Materiały na konferencję 20 lat Rolniczych Ubezpieczeń Społecznych w Polsce*, Warszawa 1998 r. s. 7.

⁶ Taką propozycję już dawniej zgłosił B. Wierzbowski: *Jak zreformować ubezpieczenie społeczne rolników*, [w:] *Gazeta Prawnicza* nr 12(577) z 16.06.1988 r.

⁷ Przepisy dotyczące uprawnień socjalnych: świadczenia z pomocy społecznej oraz uprawnienia do zasiłku rodzinnego.

nieważ tylko 2% gospodarstw rolnych jest w stanie ponosić dodatkowe obciążenia.

Gospodarstwa rolne działające w naszym kraju różnią się pod względem sposobu i wysokości opodatkowania, a także stopniem obciążenia kosztami ubezpieczenia społecznego od podmiotów prowadzących działalność nierolniczą. Rolnictwo jest poza tym silnie zróżnicowane pod względem dochodów i zróżnicowanie to rośnie. Gospodarstwa, aby trwać, a co więcej – rozwijać się, muszą uzyskiwać dostateczną opłatę za zaangażowane w procesie produkcji czynniki produkcji: ziemię, kapitał, nakład pracy użytkowników i członków ich rodzin pracujących w gospodarstwach. W przeciwnym razie nie warto kupować ziemi, inwestować w środki trwałe i obrotowe oraz pracować w gospodarstwie.

Jest zatem zasadne pytanie, jaka część gospodarstw mogłaby ponosić dodatkowe obciążenia bez uszczerbku dla poziomu życia i możliwości rozwojowych gospodarstw? Profesor Wojciech Józwiak z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej przeprowadził analizę, z której wynika, że około 2% (39 tys.) gospodarstw w naszym kraju jest w stanie ponosić dodatkowe obciążenia z tytułu opodatkowania i ubezpieczenia społecznego bez ograniczenia możliwości ich wzrostu i rozwoju. Oznacza to zarazem, że aż 98% gospodarstw w Polsce zareaguje obniżeniem poziomu życia rodziny oraz ograniczy i tak już skromną skłonność do inwestowania w sytuacji wzrostu obciążeń gospodarstw np. z tytułu większej składki na ubezpieczenie społeczne.⁸

Egalitaryzacja składki prowadzi z kolei do zrównania świadczeń emerytalno-rentowych; każdy ubezpieczony uzyskuje bowiem jednakowe świadczenie. Budżet państwa w tym samym stopniu dofinansowuje zarówno biednych, jak i zamożniejszych rolników, co łamie podstawową zasadę ubezpieczeń – zasadę solidaryzmu. Zgodnie z nią, ubezpieczeni o wyższych dochodach ponoszą w większym stopniu ciężar ubezpieczenia (poprzez składkę), niż ubezpieczeni o niższych dochodach, chociaż praktycznie w węższym zakresie korzystają ze świadczeń ubezpieczeniowych.

W ubezpieczeniu rolniczym, ze względu na wspomniany sposób dofinansowania z budżetu państwa świadczeń emerytalno-rentowych oraz jednakoowy poziom składki dla wszystkich rolników, nie występuje dążenie ze strony rolników dobrze sytuowanych (którzy przy przyjęciu innych zasad płaciliby relatywnie wyższe składki) do zmniejszenia redystrybucji poprzez eliminowanie z systemu rolników, prowadzących bardzo małe gospodarstwa, opłacających niższe składki, a korzystających relatywnie w większym stopniu ze świadczeń.

⁸ Szerzej na ten temat W. Józwiak: *Wydolność gospodarstw osób fizycznych do ponoszenia dodatkowych obciążeń z tytułu opodatkowań i ubezpieczeń społecznych*, [w:] *Materiały na konferencję 20 lat Rolniczych Ubezpieczeń Społecznych w Polsce*, Warszawa 1998 r., s. 2-9.

Trzeci problem to wciąż jeszcze za słabe stymulowanie przez system przemian pokoleniowych i strukturalnych w rolnictwie, co ma znaczący wpływ na wielkość zakresu podmiotowego. Szczegółowe rozwiązania są kompromisem między ideą ścisłego powiązania dotowanych świadczeń emerytalno-rentowych z owymi przemianami a wspomnianym wyżej postulatem uniezależnienia tych świadczeń od elementów pozaubezpieczeniowych.

W obecnym systemie przyjęto dwoistą konstrukcję świadczenia emerytalno-rentowego, mającą pełnić funkcje socjalno-produkcyjne. Rolnicza emerytura lub renta składa się obecnie z części składkowej i uzupełniającej. Nabycie prawa do części składkowej uwarunkowane jest osiągnięciem wieku emerytalnego i stażem ubezpieczeniowym, a jej rozmiar zależy od liczby lat podlegania ubezpieczeniu. Natomiast nabycie prawa do części uzupełniającej świadczenia uwarunkowane jest zaprzestaniem działalności rolniczej. W ten sposób ustawodawca, nie rezygnując z gospodarczych funkcji systemu ubezpieczeniowego, punkt ciężkości przesunął z rozporządzania własnością ziemi na stymulowanie przemian pokoleniowych.⁹

Chociaż obecne rozwiązania sprzyjają pożądanym przekształceniom agrarnym oraz przyspieszają przemiany pokoleniowe rolników kierujących gospodarstwami, to tempo oraz zakres zmian są niewystarczające. Już dziś wiadomo, że świadczenia emerytalno-rentowe motywują do zaprzestania prowadzenia działalności rolnej w silniejszym stopniu w odniesieniu do większych gospodarstw (stanowiących główne źródło utrzymania) niż do mniejszych.¹⁰ W tych warunkach należałoby rozważyć zmianę systemu świadczeń dla rolników w podeszłym wieku przez wprowadzenie emerytury o charakterze ubezpieczeniowym oraz dodatkowego świadczenia z tytułu wcześniejszego zaprzestania działalności rolniczej.

W razie wprowadzenia świadczenia ryczałtowego można by spodziewać się żywej reakcji prowadzących mniejsze gospodarstwa rolne. Natomiast w razie uzależnienia wysokości dodatkowego świadczenia od wielkości zwolnionej powierzchni gruntu, można by liczyć na korzystanie z tej możliwości głównie przez prowadzących większe gospodarstwa.

Wybór rozwiązania zależy od priorytetów polityki rolnej i ogólnych założeń dotyczących restrukturyzacji gospodarki narodowej. Jednym z podstawowych rozstrzygnięć w tej dziedzinie powinny być ustalenia dotyczące źródeł finansowania takich świadczeń. Ich funkcja gospodarcza, a nie ubezpieczeniowa, przemawia za finansowaniem nie z funduszy ubezpieczeniowych, a ze środków specjalnych przeznaczonych, np. na modernizację

⁹ Por. U. Kalina-Prasznic: *Gospodarcze funkcje ubezpieczenia społecznego rolników indywidualnych* [w:] *Materiały na konferencję 20 lat Rolniczych Ubezpieczeń Społecznych w Polsce*, Warszawa 1998 r., s. 6-8.

¹⁰ Zob. W. Muszalski: *Przemiany zatrudnienia a ubezpieczenie społeczne rolników* [w:] *Polityka Społeczna* nr 3 z 1993 r., s. 22.

rolnictwa, restrukturyzację gospodarki, prywatyzację, walkę z bezrobociem, pomoc dla niepełnosprawnych.¹¹

W procesie tym system emerytalno-rentowy może odegrać rolę wspomagającą. Z jednej strony wiadomo, że świadczenia te stymulują przemianę pokoleniową na wsi, natomiast bardzo słabo wpływają na jej strukturę agrarną. Z drugiej strony można mówić o oddziaływaniu negatywnym, tzw. obecne regulacje emerytalno-rentowe utrwalają złą strukturę własnościową, m.in. poprzez brak powiązania składki z elementami produkcyjnymi gospodarstwa (np. dochód, obszar). Niedostateczny natomiast jest ich skutek pozytywny, gdyż prawa do świadczeń (także ich wysokość) nie są powiązane z poprawą obszarowości gospodarstwa.¹²

Polska wieś się starzeje i zapewnienie opieki i pomocy społecznej osobom starszym na wsi jest narastającym problemem, pomimo rodzinnego charakteru gospodarstw. Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego jako rzeczywisty gospodarz ubezpieczenia społecznego rolników mogłaby w przyszłości również podjąć się realizacji nowych zadań: uruchamiać domy spokojnej starości dla mieszkańców wsi, udzielać pomocy przez pracowników socjalnych Kasy ludziom starym, wymagającym opieki i samotnym. Ta pomoc mogłaby także dotyczyć ubezpieczonych osób aktywnych zawodowo, np. zapewnienia opieki nad dziećmi w okresie żniw. Innym kierunkiem działalności Kasy mogłoby być podjęcie zadań w zakresie ubezpieczeń zdrowotnych.

W ustawie o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym¹³ przyjmuje się, że ubezpieczeniu temu podlegają obowiązkowo wszystkie osoby mające obecnie z różnych tytułów prawo do bezpłatnych świadczeń zdrowotnych w publicznych zakładach opieki zdrowotnej, a ubezpieczenie obejmuje, oprócz ubezpieczonego, osoby pozostające na jego utrzymaniu. **Kasa mogłaby się stać instytucją ubezpieczenia zdrowotnego**, realizującą zadania wobec rolników i ich rodzin, w ramach wyodrębnionych funduszy tego ubezpieczenia **jako Rolnicza Kasa Chorych**, a nie tylko dokonywać poboru składek, ewidencjonować osoby objęte ubezpieczeniem zdrowotnym i egzekwować składki, jak jest przewidziane obecnie w ustawie.

Szanse rozwoju działalności Kasy w przedstawionych kierunkach, pokrewnych do realizowanych obecnie, wynikają z realnej możliwości stworzenia kompleksowego systemu obsługi rolników i znajomości środowiska wiejskiego. Takie perspektywy stwarza sieć placówek terenowych Kasy i nabyte doświadczenie. Chcąc się podjąć tych zadań, musiałoby dojść do wielu zmian w statusie i innych uwarunkowaniach działalności Kasy. Uwa-

¹¹ Rolnicy indywidualni stanowią najliczniejszą grupę zawodową wśród niepełnosprawnych, bo aż 38,1%, drobni wytwórcy – 10,3%.

¹² Szerzej na ten temat: U. Kalina-Prasznik, op. cit. s. 7.

¹³ Ustawa z dnia 6.02.1997 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, Dz. U. z 1997 r. nr 28, poz. 153 z późn. zmian.

żam jednak, że zmiany są konieczne, ponieważ pozwolą udoskonalić obecny system, który ma nadal wiele słabości i już nieaktualnych rozwiązań.

Proponowałabym zmiany przede wszystkim w zakresie:

- zmniejszenia dofinansowania z budżetu państwa poprzez zróżnicowanie składki, ponadto:
- wprowadzenie dodatkowej, dobrowolnej składki dla rolników posiadających duży areal ziemi i dla osób, które oprócz działalności rolniczej prowadzą działalność gospodarczą. Sytuacja finansowa tych ubezpieczonych jest dużo lepsza niż pozostałych rolników;
- zwiększenie roli Funduszu Składkowego;
- zmniejszenie zakresu podmiotowego poprzez wyłączenie z obowiązkowego ubezpieczenia gospodarstw niewydolnych ekonomicznie. Rolnicy z tych gospodarstw mogliby nadal pozostać w ubezpieczeniu, ale dobrowolnie;
- racjonalizację warunków przyznawania nowych świadczeń;
- zwiększenie liczby ubezpieczonych poprzez pozostawienie w ubezpieczeniu rolników, którzy nadal prowadzą gospodarstwo rolne mimo uzyskania prawa do świadczenia. Nie prawo do świadczenia, a fakt zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej, winien decydować o wyłączeniu z ubezpieczenia;
- zastosowanie ulgi w opłacaniu składek przez rolnika, za którego przed uzyskaniem statusu rolnika opłacano składki z tytułu jego ubezpieczenia jako domownika. Ulga ta mogłaby polegać np. na zmniejszeniu wysokości składki o 20% przez taki okres, przez jaki były opłacane składki za niego jako domownika. Wprowadzenie tego rodzaju ulgi spowodowałoby zgłaszanie do ubezpieczenia wszystkich domowników pracujących w gospodarstwach, a nie unikanie tego obowiązku.

Ubezpieczenie społeczne rolników na przykładzie specyfiki regionu katowickiego

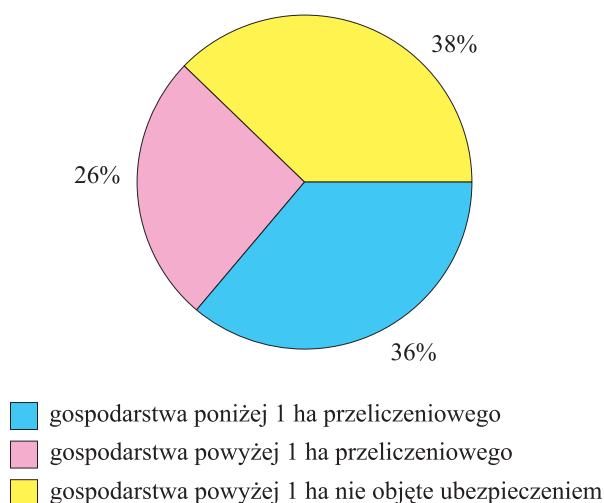
W celu zwiększenia liczby ubezpieczonych, KRUS po przejęciu z urzędów gmin zadań z zakresu ubezpieczenia społecznego rolników, rozpoczęła w skali całego kraju akcję „weryfikacji wykazów osób opłacających podatek rolny”. Miała ona na celu dotarcie do rolników oraz ich współmałżonków i domowników, którzy powinni podlegać obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu. Jak wynika z danych Oddziału Regionalnego KRUS w Katowicach, tylko na terenie działania tego oddziału w 1996 r. istniało 69 845 gospo-

darstw, z tego 44 891 o powierzchni użytków rolnych ponad 1 ha przeliczeniowy, a ubezpieczeniem rolniczym objętych były jedynie 18 164 osoby.¹⁴

Nasuwa się pytanie, gdzie była ubezpieczona pozostała część ludności rolniczej, pracująca w pozostałych 26 791 gospodarstwach?

Przedstawione dane w ujęciu procentowym obrazuje wykres.

Wielkość gospodarstw według powierzchni



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z KRUS Katowice.

W trakcie prowadzenia omawianej akcji okazało się, że około 18% na 38% gospodarstw o powierzchni ponad 1 ha przeliczeniowego to te, w których osoby ubezpieczone są w systemie powszechnym, czyli: emeryci lub renciści otrzymujący świadczenia z ZUS oraz osoby zatrudnione poza sektorem rolniczym. Około 20% pozostałych gospodarstw prowadzą rolnicy, którzy nie podlegają ubezpieczeniu w żadnym systemie, mimo iż prowadzą działalność rolniczą. Osoby te albo nigdy nie zgłosiły się do ubezpieczenia społecznego z tytułu prowadzenia działalności rolniczej, albo zostały z niego wyłączone z powodu błędnej interpretacji przepisów przez Urzędy Gmin w okresie, kiedy urzędy te wykonywały zadania w imieniu Kasy.

Najczęściej występujące przyczyny niezgłaszania się do ubezpieczenia to:

- 1) nieznajomość obowiązujących przepisów w zakresie podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników,

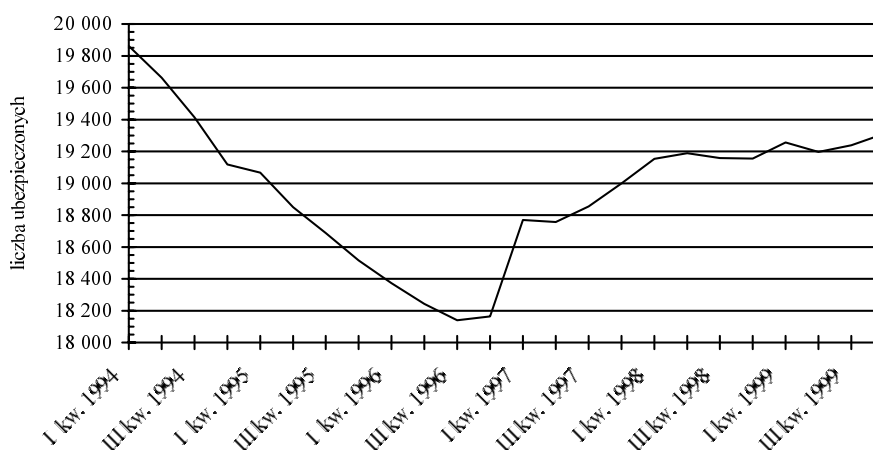
¹⁴ Stan na dzień 31.12.1996 r., dane statystyczne KRUS Katowice.

- 2) bardzo niskie dochody z gospodarstwa lub ich brak, co przyczynia się do braku środków na opłacanie składek z tytułu ubezpieczenia.

Te same przyczyny powodują, że rolnicy nie zgłaszają do ubezpieczenia swoich domowników pracujących w gospodarstwach. Wprawdzie ustawa nakłada na nich obowiązek zgłoszenia do ubezpieczenia wszystkich osób pracujących w gospodarstwie, lecz udowodnienie tego faktu jest bardzo trudne, a czasami wręcz niemożliwe. W związku z tym rolnicy, aby nie nakładać na siebie zbyt dużego obciążenia składką, obowiązku tego nie dopełniają. Takie zachowania w znacznym stopniu obniżają liczbę osób faktycznie pracujących w gospodarstwach rolnych.

Mimo unikania obowiązku ubezpieczenia, już dziś można stwierdzić, że działania Kasy w znacznym stopniu wpłynęły na zahamowanie spadku liczby osób opłacających składki, a nawet liczba tych osób sukcesywnie wzrasta. Jak kształtowała się liczba osób opłacających składki w Oddziale Regionalnym KRUS w Katowicach, przedstawia poniższy wykres.

Liczba ubezpieczonych ogółem



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych KRUS Katowice, za okres od I kw. 1994 r. do IV kw. 1999 r.

Z przedstawionego wykresu wynika, że od chwili całkowitego przejęcia zadań z Urzędów Gmin (tzn. od 1994 r.) aż do III kwartału 1996 r. liczba opłacających składki spadała, natomiast od IV kwartału 1996 r. pierwszy raz wzrosła i wzrasta do chwili obecnej. Czyli już po pierwszym kwartale od rozpoczęcia akcji liczba osób opłacających składki zaczęła się zwiększać. Należy sądzić, że liczba ubezpieczonych będzie nadal rosła, ponieważ w trakcie trwania akcji Kasa starała się dotrzeć do prawie wszystkich, którzy powinni

podlegać obowiązkowemu ubezpieczeniu. Akcja ta w znacznym stopniu poszerzyła także wiedzę rolników o obowiązku ubezpieczenia społecznego i skutkach związanych z zaniechaniem tego obowiązku. Procentuje to do dzisiaj terminowym zgłaszaniem się do ubezpieczenia większości rolników.

W świetle przedstawionych informacji potwierdza się opinia, że sytuacja rolników jest trudna. Rolnicy ze względu na niskie dochody z prowadzonego gospodarstwa unikają ubezpieczenia. Potwierdziły się także opinie, że przede wszystkim rolnicy, którzy posiadają gospodarstwa o małej powierzchni, nie opłacają składek, co obrazują tabele 2 i 3.

Tabela 2
Procentowy udział zadłużeń według struktury gospodarstw
– stan na 31.12.1996 r.

Powierzchnia gospodarstwa w ha	Liczba ubezpieczonych	Procentowy udział w zadłużeniu
0 – 0,5	415	1,04
0,5 – 1	691	1,20
1 – 2	3 504	30,25
2 – 5	4 859	33,52
5 – 10	3 901	18,05
pow. 10	2 968	7,86
Działy specjalne	1 826	8,08
Razem	18 164	100,00

UWAGA: podane przedziały powierzchni są przedziałami prawostronnie zamkniętymi, powierzchnia gospodarstw jest wyrażona w ha przeliczeniowych.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych KRUS Katowice, stan na dzień 31.12.1996r.

Tabela 3
Procentowy udział zadłużeń według struktury gospodarstw
stan na 31.12.1998 r.

Powierzchnia gospodarstwa w ha	Liczba ubezpieczonych	Procentowy udział w zadłużeniu
0 – 0,5	400	0,74
0,5 – 1	590	0,62
1 – 2	3 952	28,01
2 – 5	5 113	32,60
5 – 10	3 971	18,55
powyżej 10	3 201	9,64
Działy specjalne	1 928	9,84
Razem	19 155	100,00

UWAGA: podane przedziały powierzchni są przedziałami prawostronnie zamkniętymi, powierzchnia gospodarstw jest wyrażona w ha przeliczeniowych.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych KRUS Katowice, stan na dzień 31.12.1998r.

Z prezentowanych danych wynika, że największy udział w zadłużeniu ogółem z tytułu nieopłacania składek na ubezpieczenie społeczne rolników posiadają rolnicy prowadzący działalność rolniczą w gospodarstwach o powierzchni z przedziału od 1 ha do 5 ha przeliczeniowych. Tylko te dwie grupy obszarowe stanowią aż 60% całego zadłużenia w Oddziale Regionalnym KRUS w Katowicach.

Funkcjonowanie ubezpieczenia społecznego rolników na obszarze byłego województwa katowickiego wyznacza wiele czynników decydujących o jego wyjątkowości w skali kraju. Są to: silny stopień industrializacji regionu, struktura agrarna (tj. przewaga gospodarstw o małej powierzchni), dwuzawodowość, funkcjonujące wzorce kulturowe.

Realizując zadania KRUS w zakresie podmiotowym ubezpieczeń społecznych rolników, mamy do czynienia ze skutkami specyfiki tego regionu, wśród których można wymienić takie, jak:

- wpływ stosunkowo małej powierzchni gospodarstw rolnych na konieczność podejmowania przez osoby na nich gospodarujące pracy poza rolnictwem. Dla ubezpieczenia społecznego oznacza to przesunięcie tych osób do grupy objętych ubezpieczeniem pracowniczym;
- czynniki kulturowe wpływające na funkcjonowanie ubezpieczenia społecznego rolników. Przykładem tego może być typowy patriarchalny model rodziny, w którym kobieta jest rolnikiem, podlega ubezpieczeniu z mocy ustawy, a mężczyzna oprócz prowadzenia gospodarstwa podejmuje pracę poza rolnictwem (najczęściej jest to dająca stosunkowo wysokie dochody praca w górnictwie). W takich przypadkach mamy niejednokrotnie do czynienia z systematycznym uchylaniem się kobiet rolniczek od opłacania składek. W przeprowadzonej akcji weryfikacji podatników podatku rolnego rolniczki, które nie zgłosiły się same do ubezpieczenia, są obejmowane ubezpieczeniem społecznym rolników z okresem wstecznym;
- mała powierzchnia gospodarstw rolnych i postępująca degradacja środowiska naturalnego mają oczywisty wpływ na niewydolność ekonomiczną gospodarstw rolnych. Niewydolność ekonomiczna skutkuje także zaległościami w opłacaniu składek na ubezpieczenie rolnicze.

Ubezpieczenie społeczne rolników a Unia Europejska

Zbliżenie do Unii Europejskiej nie oznacza mechanicznego przeniesienia w polskie realia istniejących tam wzorców. Oznacza jednak konieczność dostosowania polskich norm prawnych i organizacyjnych do norm i struktur

organizacyjnych gospodarki rynkowej. Harmonizacja polskich norm prawnych w rolnictwie służy procesom integracji Polski ze wspólnotami europejskimi.

Ubezpieczenie społeczne rolników stanowi wyodrębniony system zabezpieczenia społecznego, co jest konsekwencją uznania rolnictwa za szczególną dziedzinę gospodarki. Długofalowe prawidłowości zmian struktury gospodarczej prowadzą bowiem do spadku relatywnego znaczenia rolnictwa w gospodarce, co przejawia się jego malejącym udziałem w dochodzie narodowym wytworzonym oraz zatrudnieniem, przy jednoczesnym wzroście znaczenia sektora przemysłowego oraz usług.

Z tego względu, w państwach europejskich rozgranicza się wyraźnie regulacje dotyczące rynku rolnego od rynku innych towarów i dąży do zwiększenia ochrony tego rynku działaniami inwestycyjnymi i protekcyjnymi.

Z drugiej zaś strony, z powodu zmniejszającej się liczby rolników, ich zdolności płatniczych, jak i konieczności utrzymania cen artykułów żywnościowych na niskim poziomie, rolnicy nigdy nie są w stanie pokryć kosztów swego ubezpieczenia z własnych źródeł dochodów. W związku z tym świadczenia socjalne dla nich w przeważającym stopniu wchodzą w ciężar budżetu państwa.

Wzrost dochodów rolniczych powinien przede wszystkim wynikać z zachowań produkcyjnych, a nie opierać się na dofinansowaniu z budżetu państwa. Należy uruchomić instrumenty finansowe wspomagające proces unowocześniania produkcji rolniczej: zmiany w technologii, technice i organizacji procesu wytwarzania, jak również wprowadzanie opcji marketingowej, prowadzące do wzrostu dochodów rolniczych.

Przebudowa rolnictwa wiąże się również z koniecznością dostosowania działań producentów rolnych do rynku konsumenta i wzrostu ich wydajności pracy w warunkach integracji z Unią Europejską. Proces ten wymagać będzie rozwoju instytucji rynkowych w rolnictwie (rynku ziemi i rozwoju giełd towarowych), prywatnych spółdzielni marketingowych, prywatyzacji agroprzemysłu oraz poprawy i rozwoju infrastruktury podstawowej na wsi.

Rola państwa w rozwoju rynku rolnego nie powinna polegać na bezpośredniej interwencji (uczestnictwie w rynku, wspieraniu cen, dotowaniu produkcji), ale na tworzeniu bodźców do rozwoju stosunków rynkowych w rolnictwie, wspieraniu rozwoju instytucji rynkowych, wspieraniu rozwoju infrastruktury i usług dla wsi, zapewnieniu szkoleń i innych działań edukacyjnych, zwłaszcza promujących mobilność zawodową na wsi.¹⁵

¹⁵ Szerzej na ten temat A. Lichorowicz: *Ocena stopnia harmonizacji polskiego prawa rolnego z prawem Unii Europejskiej*, s. 16-19., Uniwersytet Jagielloński, B.S.E 1998 r.,

Współczesne systemy świadczeń rolniczych są ukierunkowane na poprawę struktury obszarowej gospodarstw oraz przyspieszenie wymiany pokoleniowej prowadzących gospodarstwa rolne. Proces dostosowania polskiej regulacji struktur agrarnych do standardów krajów europejskich winien iść w kilku podstawowych kierunkach:

- 1) wyjaśnieniu i zakończeniu procesu ustalania tytułów prawnych własności ziemi. Zakończenie tego procesu umożliwi organizację nowoczesnego, zorganizowanego na poziomie europejskim, prywatnego rynku ziemią, tudzież stworzy warunki do prywatnych inwestycji w rolnictwie;
- 2) wydanie od dawna zapowiadanej ustawy o gospodarstwie rodzinnym. Bardzo istotnym elementem tej ustawy winny być przepisy chroniące i wzmacniające pozycję prawną młodych rolników w gospodarstwie rodzinnym;
- 3) stworzenie prawnych instrumentów sterowania procesem koncentracji gruntów w rolnictwie. O ile w całej Unii Europejskiej dąży się konsekwentnie do koncentracji gruntów rolnych i stabilizacji istnienia dużych produkcyjnych gospodarstw rolnych, nasz ustawodawca likwiduje ostatnie możliwości prawnego oddziaływania na przebieg tego procesu w Polsce. Zaowocowało to żywiołowym powstawaniem w ostatnich latach, obok gospodarstw większych także dużej liczby karłowatych, nieżywotnych gospodarstw. W konsekwencji statystyczne gospodarstwo w Polsce obejmuje około 7 ha, zaś odpowiednie gospodarstwo na terenie Unii – 17 ha¹⁶;
- 4) opracowanie prawnego modelu dzierżawy gruntów rolnych. Model taki obowiązuje już od dawna we wszystkich praktycznie krajach Unii Europejskiej i bardzo skutecznie oddziałuje na poprawę struktury agrarnej tych krajów.

Przedstawione wyżej kierunki oddziaływania strukturalnego w rolnictwie nie są z pewnością kompletne. Wskazane kwestie są natomiast najpilniejsze, a ich rozwiązanie jest stosunkowo łatwe i równocześnie nie łączy się z obciążeniami dla budżetu. Systemy emerytalne dla rolników wykorzystywane są w wielu krajach Unii Europejskiej jako instrument zmniejszenia liczby gospodarstw rolnych i poprawy ich struktury obszarowej. Wymaga to jednak nie tylko dodatkowych środków finansowych, lecz także odpowiedniego ustawodawstwa, już istniejącego w wielu krajach Unii Europejskiej, zgodnie z którym fakt przejścia rolnika na emeryturę lub rentę powiązany byłby z obowiązkiem rezygnacji z prowadzenia gospodarstwa i innymi środkami sprzyjającymi koncentracji ziemi.

Ponadto istnieje problem skuteczności takiego ustawodawstwa w naszych warunkach, w których rolnicy z reguły kontynuują pracę w gospodarstwie

¹⁶ Por. A. Lichorowicz. op. cit. s. 10.

również po uzyskaniu emerytury lub renty.¹⁷ Niewątpliwe jednak opracowanie odpowiednich ustaw jest niezbędne. Nie ulega także wątpliwości, że koszty realizacji tych ustaw tak materialne, jak i społeczne, będą wysokie.

Miejsce ubezpieczenia społecznego rolników w nowym trzyfilarowym systemie powszechnego ubezpieczenia społecznego

Nowy system emerytalny składa się z trzech filarów – segmentów odmiennie funkcjonujących, odmiennie finansowanych i odmiennie nadzorowanych przez państwo.

Pierwszy filar ma charakter powszechny, obowiązkowy i opiekuńczo-rozdzielczy (repartycyjny), a przez to jest najbardziej zbliżony do obecnego systemu emerytalnego.

Drugi filar również powszechny i obowiązkowy, ale finansowany będzie z kapitalizowanych oszczędności, pochodzących z obowiązkowych składek pracodawców i składek pracowników z ubruttowionych (powiększonych wyjściowo o wysokość składki) wynagrodzeń.

Trzeci filar powstawać będzie również z celowych (emerytalnych) oszczędności pracowników, ale z oszczędności w pełni dobrowolnych, kierowanych do pracowniczych Funduszy Emerytalnych, do towarzystw ubezpieczeń wzajemnych lub do firm ubezpieczeniowych czy do funduszy powierniczych.

O ile I filar w ubezpieczeniu społecznym rolników stanowiłby obecny system realizowany przez KRUS, o tyle pozostaje problem uczestniczenia rolników w kapitałowych systemach emerytalnych (II filar). Zapewnienie możliwości uczestniczenia rolników w kapitałowym filarze ubezpieczenia jest niepodważalne. Problem stanowią natomiast możliwości finansowe rolników jako płatników składek.

Wyrażane są opinie, że w kapitałowych funduszach emerytalnych powinni uczestniczyć rolnicy pracujący w gospodarstwach bardziej dochodowych. Z braku informacji o dochodowości gospodarstw rolnych (rolnicy jako jedyna grupa nie płacą podatku dochodowego), jako kryterium można by przyjąć

¹⁷ Zob. I. Frenkel, *Dynamika oraz struktura społeczno-demograficzna ludności w rolnictwie indywidualnym – dotychczasowe tendencje i perspektywy*, [w:] *Materiały na konferencję 20 lat Rolniczych Ubezpieczeń Społecznych w Polsce*, Warszawa 1998 r., s. 18-20.

obszar gospodarstwa rolnego. Przyjmując, że takim rodzajem ubezpieczenia należałoby objąć gospodarstwa powyżej 10 ha, stanowiłoby to około 300 tys. osób, tj. 21,5% ubezpieczonych (w przypadku przyjęcia granicy 5 ha, liczba ta wzrosłaby prawie do 700 tys. osób, co nie stanowiłoby jednak nawet połowy ubezpieczonych).¹⁸ Jest to niewątpliwie podstawowy problem do rozwiązania na drodze zapewnienia udziału rolników w zreformowanym systemie ubezpieczenia.

Duże znaczenie w społeczeństwie przykłada się do możliwości wyboru i wykorzystania systemu dodatkowego zabezpieczenia dochodów na okres starości. Oferta dodatkowego ubezpieczenia, kierowana do rolników, spotyka się obecnie jedynie z zainteresowaniem niewielkiej grupy osób gospodarujących na dużych obszarowo gospodarstwach, wykazujących nadwyżki dochodów.

Biorąc pod uwagę gospodarstwa rolne jako rynek dla ubezpieczeń dodatkowych i dobrowolnych należy pamiętać, że polskie gospodarstwa rolne to w większości gospodarstwa rodzinne i wielopokoleniowe, w których nie występuje potrzeba zabezpieczenia emerytalnego, gdyż ryzyko pozostania bez środków do życia na starość jest niwelowane przez rodzinny charakter gospodarstwa. Brak zainteresowania dodatkowymi ubezpieczeniami przez rolników stanowi problem, którego nie można odkładać i należałoby go rozwiązać, gdyż dokonująca się równolegle zmiana funkcji budżetu w stosunku do różnych postaci spożycia zbiorowego powoduje, iż zmniejsza się część środków budżetowych przeznaczanych na finansowe wspieranie ubezpieczenia społecznego rolników.¹⁹ Chodzi o to, że z czasem zamożniejsza część rolników zdecyduje się na uzupełniające ubezpieczenie dobrowolne, aby w przyszłości dysponować dwiema emeryturami z systemu obowiązkowego i dobrowolnego.

Pokryciem tego zapotrzebowania winna się zająć Kasa, myśląc o propozycjach już teraz. W prowadzeniu tego ubezpieczenia wykorzystana byłaby rozbudowana sieć jednostek organizacyjnych, rozeznanie sytuacji ekonomicznej, możliwości i potrzeb środowiska wiejskiego.

Rozwój ubezpieczeń dodatkowych i dobrowolnych oznaczałby odejście od zasady monopolu ubezpieczeniowego i początek drogi ku powstawaniu bardziej rozwiniętych form organizacyjnych ubezpieczenia społecznego.²⁰ Byłby to udział Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w tworzeniu III filaru ubezpieczenia społecznego.

¹⁸ Zob. M. Ciepliński: *Możliwości rozwoju systemu ubezpieczenia społecznego rolników w Polsce*, [w:] *Przegląd Ubezpieczeniowy dla Ciebie*, wrzesień 1998 r., s. 18.

¹⁹ Szerzej na ten temat: B. Wierzbowski, op. cit. s. 24-26.

²⁰ W. Koczur: *Systemy ubezpieczenia społecznego niepracowniczych grup zawodowych*, [w:] *Ubezpieczenia gospodarcze i społeczne*, Katowice 1995 r., s. 14.

Dotyczy to także pośrednictwa ubezpieczeniowego, biorąc pod uwagę świadomość i przezorność ubezpieczeniową środowiska rolniczego. Istnieją możliwości łatwego dostępu do środowisk wiejskich przez sieć placówek terenowych Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Uzasadnione więc by było podjęcie działań w zakresie oferowania innego rodzaju ubezpieczeń: majątkowych, komunikacyjnych lub OC. Zasadnym wydaje się stworzenie możliwości podejmowania na zasadach komercyjnych pośrednictwa ubezpieczeniowego na rzecz firm ubezpieczeniowych wyspecjalizowanych w tego rodzaju ubezpieczeniach.

Podsumowanie

Konieczność dyskusji nad obowiązującym systemem ubezpieczenia społecznego rolników i wprowadzenia do niego pewnych korekt wynika przede wszystkim z potrzeby zmniejszenia środków budżetowych przeznaczonych na dotacje do tego systemu w jego części emerytalno-rentowej, a tym samym ograniczenia finansowania ubezpieczenia rolniczego kosztem wszystkich podatników. Malejący udział dochodów ze składek w wydatkach na emerytury i renty rolnicze jest następstwem zarówno niekorzystnych proporcji między liczbą rolników czynnych zawodowo opłacających składki, a liczbą emerytów i rencistów, których jest większość, jak i niewłaściwej konstrukcji składki płaconej przez rolników na fundusz emerytalno-rentowy.

Problemy wynikających ze stosowania obecnie obowiązującej ustawy jest wiele. Przedstawiłam tylko te najważniejsze oraz niektóre propozycje ich rozwiązań. Wszystkie te zmiany oraz i inne rozwiązania, które nie zostały przeze mnie poruszone mogą zmniejszyć szeroki zakres podmiotowy ubezpieczenia i jednocześnie nie spowodować załamania finansowego systemu (jak to miało miejsce w latach wcześniejszych).

Myśląc o przyszłości, należałoby zastanowić się, co jest realne i co powinno być brane pod uwagę oraz jakie są możliwości, a także kierunki rozwoju KRUS i ubezpieczenia rolniczego? Warto uwzględnić też dalszą perspektywę, biorąc pod uwagę możliwości rozwoju również w kierunkach działalności nie przewidzianych w obecnej ustawie.

Uważam, że jest możliwe rozwiązanie wszystkich przedstawionych problemów w ramach drugiej reformy. Powinna ona stanowić logiczną kontynuację wszystkiego, co w pierwszej było nowoczesne i wytrzymało próbę czasu. Ustabilizowanie sytuacji społeczno-gospodarczej, uspokojenie nastrojów

i przygotowania do wejścia Polski do Unii Europejskiej – to warunki sprzyjające rzeczowej dyskusji i podjęciu racjonalnej decyzji co do ustabilizowania ubezpieczenia społecznego rolników na następne 20 lat, na zasadach korzystnych dla polskich rolników.

*Mgr Ewa Pronobis jest kierownikiem
Wydziału Ubezpieczeń Oddziału Regionalnego KRUS
w Katowicach.*

mgr Kazimierz Płoski

Rezultaty i doświadczenia w pracy samorządu wiejskiego

Zawód nauczyciela na wsi w większości wypadków wiąże człowieka z pracą społeczną. Od pierwszych lat swojej pracy pedagogicznej angażowałem się w działalność społeczną, głównie w radzie narodowej i samorządzie. Pozwoliło mi to bezpośrednio poznawać zadania i problemy samorządu na wsi. Gdy czytam i słyszę różne wypowiedzi, uwagi i opinie o pracy samorządu, z wieloma chętnie bym polemizował. Dzięki uprzejmości Wydawcy kwartalnika „Ubezpieczenia w rolnictwie...” – Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Warszawie, na łamach tego czasopisma pragnę przekazać Szanownym Czytelnikom kilka spostrzeżeń i refleksji na przykładzie własnych obserwacji o pracy samorządu wiejskiego. Chciałbym też przedstawić swój punkt widzenia na eksperymentalne i zmieniane często zarządzenia i decyzje w tej materii.

Jednym z obszarów wymagających wielkich, a zarazem bardzo trudnych przeobrażeń, jest polska wieś. Z danych statystycznych wynika, że tereny wiejskie są zamieszkałe przez około 15 milionów osób, tj. 38% ogólnej liczby mieszkańców kraju. Przyjmując, że w XX wieku mieszkańcy wsi i miast mają podobne, a nawet takie same potrzeby społeczne, warunki życia, pracy i wypoczynku, w rzeczywistości widzimy, że w obydwu populacjach ich zakres, jak również sposób zaspokajania ciągle jest nierówny. Różnice te mają swoją historyczną przeszłość i istnieją po dziś dzień. Dowodzą tego choćby wskaźniki wykształcenia, zróżnicowany dostęp do osiągnięć kultury i usług medycznych w placówkach służby zdrowia (mam na myśli np. rozmieszczenie ośrodków zdrowia, szpitali, obsadę fachową lekarzy itp.), uciążliwości wynikające z niedostatków infrastruktury cywilizacyjnej i społecznej, typowe dla większości osiedli wiejskich.

W pewnym uproszczeniu powiedzieć można, że polityka gospodarcza jest mądra i dobra wówczas, jeżeli dążenia narodu, jego aktualne potrzeby, rozwój społeczno-gospodarczy i uwarunkowania zewnętrzne łączy się w jedną spójną całość, jeśli w dalszym swoim działaniu wyciąga się mądre wnioski z doświadczeń poprzedników i z konkretnych, aktualnych uwarunkowań tak wewnętrznych, jak i zewnętrznych.

Zapoczątkowane w latach 50-tych uprzemysłowienie i urbanizacja kraju bez wątpienia przeobraziły strukturę miast i wsi – z kraju rolniczego staliśmy się krajem przemysłowym. Wprowadzono poważne zmiany w strukturze gospodarki. Podniesiono poziom wykształcenia i życia ludzi wiejskich. W części zmieniono infrastrukturę wsi. Zauważalna jest postępująca urbanizacja wsi. Tworzy się, aczkolwiek w powolnym tempie, infrastrukturę ekonomiczną i społeczną o charakterze miejskim na wsi. Wprowadza zmiany w strukturze agrarnej rolnictwa.

Pełnej realizacji zapowiadanych założeń, z nadrzędnym, że wieś zrówna się z miastem, jednak nie spełniono. Do podniesienia ogólnego poziomu życia ludności potrzebne są bowiem środki finansowe, a ich zgromadzenie uzależnione jest od poziomu gospodarki i dochodu narodowego, który w Polsce zazwyczaj był niewielki, a jego podział zależał od wielu czynników. Wieś w tym podziale zawsze była najbardziej upośledzona.

Rolnicy słusznie zatem mają wiele krytycznych i uzasadnionych uwag pod adresem władz centralnych, z powodu niekonsekwencji w składanych im obietnicach. Tego, że wiele publicznych deklaracji nie zostało zrealizowanych, dowodzi np. skup płodów rolnych, ustalanie cen, umowy kontraktacyjne, dostęp młodzieży wiejskiej do szkół i wiele innych.

Niezależnie od obiektywnych trudności, widzę możliwość poprawy socjalnych i materialnych warunków bytu ludności wiejskiej. Np. rozwój działalności pozarolniczej na wsi stwarza szansę na przechodzenie do pracy poza rolnictwem. W obecnej fazie transformacji gospodarki zachodzą ponadto zmiany modernizacyjne na wsi, a szczególnie w rolnictwie. Nie są one na miarę oczekiwań i aspiracji społecznych i bez pomocy i interwencji państwa nie będą mogły się dokonać.

Przede wszystkim jednak to mieszkańcy wsi różnymi sposobami, samodzielnie zabiegają o lepsze warunki bytowania. Działacze, których większa czy mniejsza grupa jest w każdym środowisku, inspirują pozostałych członków wspólnoty wiejskiej do prac społecznych przy budowie obiektów komunalnych i socjalnych na wsi. Społeczny ruch na rzecz poprawy warunków bytu i życia na wsi tworzą rolnicy, robotnicy; czynnie włącza się inteligencja wiejska, tj. nauczyciele, pracownicy administracji, służby zdrowia, ponadto rzemieślnicy, młodzież. Zaangażowanie tej zbiorowości wiejskiej polega na udzielaniu doradztwa fachowego, pomocy

fizycznej i materialnej. Na wsi głównie w czynie społecznym powstawały drogi, mosty, szkoły, świetlice, ośrodki zdrowia i wiele innych obiektów użyteczności publicznej. Wznoszone budowle tylko w części finansowało państwo. Udział środków społecznych sięga obecnie około 50% kosztów budowy każdego obiektu, a w wielu przypadkach lokalne środowisko pokrywa całkowity koszt budowy.

Mieszkańcy wsi kreują dziś nową strukturę socjalną. Jak nadmieniałem, społeczność wiejska gotowa jest rozszerzać swoją aktywność na rzecz poprawy bytu swojego środowiska. Możliwości twórczego działania społecznego i angażowania środowiska wiejskiego zwiększyły się w 1989 roku wraz ze zmianami w systemie wybierania i sprawowania władzy terytorialnej wprowadzonymi ustawą z 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym. Moc prawną utraciła wówczas ustawa z dnia 25 stycznia 1958 roku o radach narodowych. Wydano nowe akty prawne, wprowadzające zakres uprawnień i działań samorządu.

I kadencja samorządu wiejskiego w gminie Janowo

W oparciu o nowe przepisy i uprawnienia wybrano w wolnych, powszechnych wyborach rady gmin. Każda rada gminy dokonała wyboru zarządu gminy i wójta. Gmina nabyła osobowość prawną i otrzymała nowe zadania. Majątek gminy, będący poprzednio we władaniu władz państwowych – skarbu państwa, został skomunalizowany.

Nowopowołany samorząd otrzymał uprawnienia faktycznego gospodarza gminy. Od jego gospodarności i inwencji zależny jest odtąd rozwój gminy. Ale żeby coś robić, trzeba mieć pieniądze. Przed wprowadzeniem ustawy samorządowej budżet średniozamożnej gminy dawał niewiele możliwości. Subwencje, dotacje i w ogóle wspieranie finansowe gmin było w gestii urzędu wojewódzkiego, czyli organu państwowego, i pozyskanie pieniędzy dla gminy wymagało wielu zabiegów u władz państwowych.

Wprowadzenie w życie ustawy z 1990 roku o samorządzie terytorialnym, jak wspominałem, oznaczało dla gmin uzyskanie osobowości prawnej. Po przeprowadzonej komunalizacji mienia skarbu państwa przyznano gminom prawo władania niektórymi nieruchomościami, jak: drogi, świetlice, studnie i inne. Samorząd gminy uzyskał prawo do podejmowania samodzielnych decy-

zji o inwestycjach. Ma prawo wybierać, w jaką dziedzinę gospodarczą inwestować i której dać pierwszeństwo.

Przytoczone możliwości prawne postaram się zobrazować przykładami z terenu gminy Janowo, której jestem mieszkańcem.

Na początek – trochę historii. Janowo uzyskało prawa miejskie w 1421 roku. Nadał je książę mazowiecki Janusz I. Pierwotna, drewniana zabudowa Janowa oparta była o wzory renesansu włoskiego. Miasto nawiedzały liczne pożary. W 1869 roku Janowo utraciło prawa miejskie za udział mieszkańców w powstaniu styczniowym. W okresie międzywojennym było miejscowością nadgraniczną. Wzdłuż rzeki Orzyc biegła granica między Polską a Niemcami. W tym czasie wzniesiono kościół p.w. św. Rocha oraz szkołę podstawową. (Współcześnie do zabytków zaliczono i wpisano do rejestru dóbr kultury województwa Warmińsko-Mazurskiego zespół urbanistyczny Janowa).

Obecne Janowo jest ośrodkiem administracyjnym, kulturalnym i gospodarczym gminy Janowo. Gmina leży w południowej części województwa nad rzeką Orzyc. Dolina rzeki jest strefą kontaktową dwóch odmiennych jednostek morfologicznych. Po północno-wschodniej stronie rozciąga się równina zandrowa zlodowacenia pomorskiego, a po południowo-zachodniej morenowa wysoczyzna zlodowacenia środkowo-polskiego. Stąd zróżnicowany krajobraz tych terenów. Wielkie kompleksy leśne zapewniają dużo świeżego powietrza i obfitość runa leśnego. Na północny-zachód od Janowa leży jezioro Zawadzkie (pow. 82,1 ha) o wodach zaliczanych do I klasy czystości, nad którym znajduje się ośrodek wypoczynkowo-wczasowy „Leśny Poranek” z 220 miejscami noclegowymi i polem namiotowym.

Gmina zaliczana jest do ubogich pod względem ekonomiczno-finansowym. Podobnych pod tym względem jest prawdopodobnie w kraju około 50% gmin. Gmina liczy 3 000 mieszkańców. Siedzibą władz gminnych jest miejscowość Janowo – 1 200 mieszkańców. Na terenie gminy nie ma zakładów przemysłowych. Pochodzenie społeczne mieszkańców to głównie chłoporobotnicy.

Po wprowadzeniu w kraju zmian społeczno-politycznych 1989-1990 i wyborze w wolnych wyborach władzy samorządowej gminy, tj. rady gminy i zarządu gminy, wśród jej mieszkańców nastąpiło ożywienie działalności społecznej. Zarząd gminy w 1991 roku przystąpił do budowy hydroforni i rozprowadzania wody pitnej w miejscowościach: Janowo, Zawady i Giewarty. Koszt doprowadzenia i rozprowadzenia wody do poszczególnych gospodarstw w wymienionych miejscowościach wyniósł 412 621 zł. Na wsparcie wymienionej inwestycji Urząd Wojewódzki w Olsztynie przyznał gminie 180 000 zł. Budowę zakończono w 1993 roku. Ponadto w 1993 roku wybudowano studnie głębinowe na wylewkę we wsiach Więckowo i Szem-

plino-Wielkie. Budowa studni kosztowała 26 760 zł. W tym samym czasie we wsiach Ryki-Borkowo i Muszaki kosztem 32 245 zł powstały świetlice wiejskie.

II kadencja samorządu w gminie Janowo

W roku 1994 zakończyła się pierwsza kadencja rad narodowych i samorządów. Można pokusić się o jakąś ogólną ocenę działalności rad i samorządów na terenie naszego województwa. Przytoczę opublikowaną w „Gazecie Olsztyńskiej” – „Gazeta o Sejmiku” z 12 grudnia 1994 roku wypowiedź Pana Marka Żylińskiego, byłego przewodniczącego Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego Województwa Olsztyńskiego.

Pytanie: – Niespełna pięć lat temu zaczął się w Polsce odradzać samorząd terytorialny. Do rad weszli nowi ludzie, którym – choć nie mieli odpowiedniego przygotowania – kazano od razu skakać na głęboką wodę, brać się za reformowanie ich miast i gmin. Jak dziś można ocenić dorobek nowych samorządów?

Odpowiedź: – Pięć lat funkcjonowania odrodzonych samorządów w Rzeczypospolitej Polskiej pokazało wyraźnie, że decentralizacja sposobu zarządzania państwem, przechodzenie od systemu totalitarnego do systemu państwa obywatelskiego tworzy – szczególnie w czasie kryzysu ekonomicznego – ogromną szansę na pokonywanie trudności, rozwój państwa i społeczeństwa. Samorząd w Polsce, choć został od razu wrzucony na głęboką wodę, choć działać musiał bez niezbędnych ustaw, choć nie zatrudniał odpowiednio przygotowanych pracowników i działaczy (bo skąd mieli się wziąć?) wyraźnie pokazał, że oszczędniej gospodaruje pieniędzmi podatników, że podejmuje bardziej racjonalne decyzje niż wszechwładna i wszystko wiedząca Warszawa.

Dziewiętnastego czerwca 1994 roku, w wyborach powszechnych, zgodnie z ordynacją wyborczą, na podobnych zasadach jak do pierwszej kadencji, wyborcy gminy dokonali wyboru nowej rady gminy i jej zarządu na lata 1994 – 1998. Inicjatywa radnych drugiej kadencji, jak i mieszkańców gminy, nie tylko że nie zmalała, a przeciwnie – została spotęgowana. Większe grono ludzi włączyło się do pracy na rzecz gminnej społeczności, wzrosła też ofiarność mieszkańców. Pogłębiła się świadomość, że robimy sami i dla siebie. Przekazane samorządom uprawnienia w zarządzaniu i dysponowaniu środ-

ORGANIZACJA, EKONOMIKA I PROBLEMY SPOŁECZNE

kami finansowymi stworzyły możliwość racjonalnego ich wykorzystania i pozyskiwania dodatkowych pieniędzy z zewnątrz gminy.

W końcowym okresie I kadencji rady rozpoczęto budowę gminnego wysypiska śmieci w Janowie. Tę inwestycję kontynuuje nowy samorząd. Zgodnie z obowiązującą jeszcze starą procedurą przyznawania środków finansowych przez władze nadrzędne, gmina otrzymała z ministerstwa 15 000 zł dotacji na prowadzoną inwestycję.

W 1995 roku gmina przystąpiła do „Konkursu zagospodarowania odpadów w gminie”, ogłoszonego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska w Warszawie. Udział w nim wzięły dwie gminy i jedno miasto z województwa olsztyńskiego. Oceny zaawansowania i wykonania prac w poszczególnych miastach i gminach w skali kraju dokonała komisja na szczeblu centralnym. W województwie olsztyńskim gmina Janowo zdobyła pierwszą lokatę i przyznano jej nagrodę – 400 000 zł. Wzbogaciło to w dużej mierze budżet gminy. Pieniądze zostały zdeponowane na koncie bankowym. O przeznaczeniu i wykorzystaniu nagrody zadecydują Zarząd i Rada Gminy.

Jak już wspominałem, gmina Janowo należy raczej do mało zamożnych, by nie rzec ubogich. Potwierdzić to może niżej przytoczony fragment z zestawienia dochodów i wydatków inwestycyjnych z jej budżetu.

Rok	Dochody ogółem			Wydatki inwestycyjne			Udział wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem
	Plan	Wykonanie	%	Ogółem	Dynamika		
					zł	lata	%
1995	1 892 896	2 292 940	121,1	136 448	95/94	104,5	7,4
1996	2 747 415	2 783 627	101,3	874 147	96/95	641,0	29,0
1997	3 319 664	3 374 651	101,7	995 381	97/96	113,9	28,5
1998	3 855 697	3 884 085	100,7	1 634 726	98/97	164,2	37,9
1999	3 979 777	3 891 320	97,8	1 278 736	99/98	78,2	30,4
2000	3 217 232	–	–	656 500	2000/99	51,3	18,4

Przytoczone dochody i wydatki inwestycyjne w latach 1995-2000 obrazują dynamikę rozwoju gminy. Podkreślić należy, że wzrost wydatków inwestycyjnych, dynamika rozwoju gminy nie spowodowały zubożenia jej mieszkańców. Przekazane samorządom uprawnienia w zarządzaniu i dysponowaniu środkami finansowymi stworzyły możliwość racjonalnego, celowego ich wykorzystania i pozyskiwania dodatkowych środków finansowych z zewnątrz.

Powołanemu samorządowi drugiej kadencji poprzednicy zostawili dokończenie rozpoczętej budowy studni i doprowadzenie wody pitnej do 54 zagród wiejskich we wsi Róg, o łącznej długości sieci i przyłączy 5 124 m. Koszt inwestycji wraz z dokumentacją techniczną wyniósł 356 000 zł. Na jej sfinansowanie pozyskano z budżetu gminy 19 440 zł, 160 000 zł gmina otrzymała w formie dotacji, na pozostałą sumę mieszkańcy wsi opodatkowali się sami.

Samorząd miał prawo ubiegać się o dotację, względnie mógł uzyskać inne wsparcie finansowe z zewnątrz pod warunkiem, że posiadał na koncie własne środki przeznaczone na konkretnie wymienioną i prowadzoną inwestycję. Wielkość wsparcia finansowego zależna była od własnej kwoty przeznaczanej na daną inwestycję. Możliwości takiej nie należało przeoczyć.

Zarząd gminy po konsultacji z mieszkańcami Janowa i Komorowa i po ich akceptacji, wystąpił z propozycją do rady gminy o przystąpienie do budowy oczyszczalni i kanalizacji ścieków w miejscowościach Janowo i Komorowo, wnioskując, aby przeznaczyć na nią uzyskane we wspomnianym konkursie 400 000 zł. Rada gminy zaakceptowała wniosek zarządu i mieszkańców wymienionych miejscowości i postanowiła przystąpić do rozpoczęcia budowy. Mieszkańcy Janowa i Komorowa, do których zabudowań zostanie doprowadzona kanalizacja, złożyli dobrowolną deklarację, że od każdego mieszkania dołożą na rzecz inwestycji po 720 zł.

Został ogłoszony przetarg. 18.04.1996 r. dokonano wyboru projektanta wykonania dokumentacji technicznej budowy oczyszczalni i kanalizacji ścieków. 19.06.1997 r. dokonano wyboru wykonawcy planowanej inwestycji. Do budowy oczyszczalni przystąpiono w styczniu 1998 roku. Zakończenie i oddanie planowanej części inwestycji przewidziane było na grudzień 1998 roku. Budowa jest rozłożona na dwa etapy. Pierwszy obejmuje budowę oczyszczalni i odprowadzenie ścieków z miejscowości Komorowo i części zabudowań Janowa. Drugi etap budowy to rozprowadzenie odpływu ścieków z pozostałej części mieszkańców Janowa. Zakończenie tego etapu planowane było na rok 1999.

Koszt budowy zgodnie z kosztorysem zamyka się kwotą 1 764 481 zł. Do 31 grudnia 1997 roku Urząd Gminy zgromadził na realizację wymienionej inwestycji 857 141 zł. Starania o pozyskanie dodatkowych środków nie zostały przerwane.

8 grudnia 1998 roku dokonano odbioru i uroczystego otwarcia kolektora ściekowego oczyszczalni ścieków. Po raz pierwszy w dziejach Janowa do rzeki Orzyc spłynęła czysta woda. Z dobrodziejstwa oczyszczalni korzystają od tej chwili mieszkańcy Komorowa i część mieszkańców Janowa. Pozostali mieszkańcy Janowa czekają na dalsze prace, które są kontynuowane.

Przed rozpoczęciem budowy oczyszczalni i kanalizacji, w listopadzie 1995 roku podjęto decyzję o przystąpieniu do rozbudowy i modernizacji budynku Gminnego Ośrodka Kultury w Janowie. Zakładano, że po modernizacji budynku zostanie w nim zlokalizowana Gminna Biblioteka, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, Gminny Ośrodek Kultury. Na zapleczu wygospodarowane będzie lokum dla Ochotniczej Straży Pożarnej.

W listopadzie 1995 roku przeprowadzono przetarg na wybór projektanta dokumentacji z kosztorysem na rozbudowę i modernizację budynku, a 23 kwietnia 1997 roku dokonano wyboru wykonawcy planowanej inwestycji. W lipcu 1997 roku wykonawca przystąpił do pracy. Budynek został umownie podzielony na bryły „A” i „B”. Bryła „A” to istniejąca część, a bryła „B” to część budynku nowo wznoszonego. Całość prac budowlano-remontowych przewidziana była na lata 1997-1998. Koszt prac związanych z rozbudową i modernizacją obiektu zgodnie z kosztorysem wynosił 1 174 370 zł. Modernizacja i rozbudowa została zakończona, a obiekt oddany do użytku.

Przed wojną (w latach 1936-1938) w Janowie wybudowano budynek Szkoły Podstawowej im. Marszałka J. Piłsudskiego. Budynek stopniowo ulegał dewastacji. Wiele zacieków w dachu niszczyło sale lekcyjne. W czasie okupacji niemieckiej przechodził on różne koleje losu. Obecne władze gminy czyniły wiele starań o pozyskanie pieniędzy na jego remont. Nie znalazły one poparcia ani u władz oświatowych, ani państwowych. Na rok 1997 do budżetu gminy wprowadzono 90 000 zł z przeznaczeniem na remont dachu budynku szkoły. Prace rozpoczęto w pierwszych dniach lipca 1997 roku. Ich tok, częściowo zakłócony pogodą deszczową, która wystąpiła w Polsce i całej Europie, w końcu sierpnia 1997 roku został zakończony.

Na terenie gminy mieszkańcy wiosek: Zembrzus, Szemplino-Czarne, Szemplino-Wielkie i Rembowo od wielu lat korzystali z wody niewiadomej przydatności do spożycia, dowożonej z różnych źródeł. Budowę wodociągu rozpoczęto w roku 1997. Hydrofornię zlokalizowano we wsi Szemplino-Wielkie, od niej do pozostałych trzech wiosek doprowadzono wodę. W listopadzie 1998 roku inwestycję zakończono. Mieszkańcy czterech wiosek korzystają z wody nadającej się do spożycia.

W 1997 roku na posiedzeniu Zarządu Gminy Wójt wystąpił z kolejnym wnioskiem. Zaproponował zarządowi, by wyraził zgodę na przeprowadzenie modernizacji oświetlenia ulicznego we wszystkich miejscowościach w gminie. Modernizacja miała polegać na wymianie opraw oświetleniowych i zamianie tradycyjnych żarówek na jarzeniowe typu „OSRAM” lub „PHILIPS”, co było uzasadnione obniżeniem rocznych kosztów oświetlenia i jego jakością.

Stanowiska członków zarządu różniły się – były głosy za i przeciw. Sprzeciw części członków powodowany był lękiem, czy będą zdolni udźwignąć tyle zadań. Należało się liczyć z potencjalnymi trudnościami, zwłaszcza finansowymi.

Argumenty często jednak przekonują i nakłaniają ludzi do zmiany stanowiska. Poważnym argumentem było niewątpliwie to, że nie należy hamować zapału i zaangażowania gospodarza gminy w realizacji i wnioskowaniu zadań, które mają służyć ogólnemu dobru środowiska. Zarząd gminy ostatecznie poparł wniosek wójta, a rada na sesji zatwierdziła jego realizację.

Koszt modernizacji oświetlenia ulicznego na terenie całej gminy Janowo wyniósł 171 tysięcy złotych. Z budżetu gminy przeznaczono kwotę 71 tysięcy złotych, na 100 tysięcy złotych zaciągnięto kredyt w banku. Modernizacja oświetlenia ulicznego została wykonana i zakończona we wrześniu 1997 roku. Dostawcy materiałów i wykonawcy otrzymali zapłatę, kredyt spłacono.

Nagroda, o której wspomniałem, stworzyła źródło możliwości zwiększania własnych dochodów gminy, planowania szeregu inwestycji, realizacji koniecznych zadań na terenie gminy. Realizacja poszczególnych inwestycji przebiegała terminowo, bez zakłóceń i wszystkie zostały oddane do użytku w terminie, zgodnie z planem. Nowo wybranej radzie gminy i zarządowi w obowiązku pozostała kontynuacja budowy kanalizacji w pozostałej części Janowa.

Wartość majątku gminy zwiększyła się na koniec roku 1997 o 794 683 zł, a zaangażowanie finansowe gminy w różne inwestycje na koniec roku 1997 zamyka się kwotą 1 484 283 zł. Realizacja tych znaczących decyzji inwestycyjnych, podjętych przez zarząd i radę gminy, nie wpłynęła ujemnie na bieżące zadania budżetowe – świadczy o tym choćby to, że wydatkowanie środków finansowych we wszystkich działach gospodarki łącznie z wypłatą wynagrodzeń pracowniczych, delegacji, rachunków przebiegało bez żadnych zakłóceń. Ponadto rada wspierała finansowo działalność innych jednostek na terenie gminy i nie tylko. Pomoc taką otrzymały między innymi:

- Komisariat Policji w Janowie (kupno samochodu),
- spółki wodne Nidzica i Janowo,
- Poradnia Szkolno-Wychowawcza w Nidzicy,
- powodzianie,
- Zespół Szkół Zawodowych w Nidzicy,
- Fundacja Nida w Nidzicy na rozwiązywanie problemów bezrobocia,
- parafia rzymsko-katolicka Muszaki na budowę kościoła i parafia Janowo na ogrodzenie cmentarza.

Realizację dochodów i wydatków gminy za lata 1994-1997 obrazuje tabela 2.

Tabela 2
Realizacja dochodów i wydatków gminy
w latach 1994-1997

L.p.		1994	%	1995	%	1996	%	1997	%	Ogółem	%
I	Dochody ogółem	1 488 566	100	2 292 940	100	2 783 627	100	3 374 651	100	9 939 236	100
	w tym dochody własne:	261 566	18	760 476	33	579 235	21	824 718	24	2 425 995	24
	udziały w podatkach	350 246	23	450 802	20	520 324	19	540 108	16	1 861 480	19
	dotacje celowe	401 832	27	466 989	20	814 604	29	1 008 681	30	2 692 106	27
	subwencje	474 374	32	614 673	27	869 464	31	1 001 144	30	2 959 655	30
II	Wydatki	1 489 204	100	1 851 126	100	3 030 010	100	3 498 281	100	9 868 621	100
	w tym: inwestycje,	132 803	9	136 448	7	874 147	29	995 381	28	2 138 797	22
	wydatki bieżące	1 356 401	91	1 714 678	93	2 155 863	71	2 502 900	72	7 729 842	78
III	Kredyty i pożyczki:										
	pobrane „+”	+26 000		x	-	+100 000	-		-	+126 000	
	splacone „-”	x		-13 000		-13 000		-50 000		-76 000	-
IV	Niedobory i nadwyżki:										
	niedobór	x		x	-	159 383	-	-	-		-
	nadwyżka	24 814		428 814		x		173 630		x	

III kadencja rad narodowych

11 października 1998 roku dokonano wyboru do rad gmin, rad powiatów i sejmików wojewódzkich, zgodnie z aktualnym podziałem administracyjnym kraju. Wybory przeprowadzono w myśl nowej ordynacji wyborczej, określonej ustawą z 16 lipca 1998 roku. Powołane samorzady otrzymały poszerzone uprawnienia i nowe zadania do realizacji. Różnie to dziś wygląda w terenie i w praktyce – w gminach, na przykład, nowości wprowadzono niewiele.

Nowoutworzony powiat jest samodzielny i samorządny w szerokim tego słowa znaczeniu, tylko nie dysponuje wystarczającą ilością środków finansowych, koniecznych do realizacji nałożonych na niego zadań gospodarczych i do wykazania się odpowiedzialnością przed prawem i społeczeństwem. Samorząd powiatu stał się bowiem jednostką nadrzędną nad szkolnictwem średnim, służbą zdrowia. Podlegają mu też szpitale, gospodarka komunalna, drogi itp. Województwo, powiat, gmina to organa samorządne; mają prawo podejmować decyzje administracyjne i inwestycyjne – samodzielnie bez wzajemnej zależności i bez prawa ingerencji (jako jednostki nadrzędnej) województwa nad powiatem, a powiatu nad gminą.

Z pozoru taka samodzielność jest bardzo dobra – teren najlepiej zna własne potrzeby i społeczność gminy czy powiatu pracuje dla siebie. Powiat, województwo nie ingerują w sprawy gminy. Gmina nie musi zwracać się o zgodę powiatu czy województwa przy podejmowaniu wielu decyzji, jeśli są one zgodne z obowiązującym prawem.

Reforma administracji, jak i reforma służby zdrowia, wprowadziły poważną rozbudowę aparatu administracji, ale nie wskazały źródła finansowania w takiej skali, żeby pokryć konieczne potrzeby. Z braku środków finansowych w gminach zamyka się więc przedszkola. Zapowiedziano już, że niektóre szkoły podstawowe w gminach także zostaną zlikwidowane, a nauczyciele zwolnieni. Decyzje o ich zwolnieniu ma podejmować samorząd gminy. Nie koniec na tym, bowiem samorząd nie ma również pieniędzy na odprawy dla nauczycieli, którzy z konieczności będą musieli odejść z pracy. W Janowie ogłoszono przetarg na sprzedaż budynków po zlikwidowanym przedszkolu. Kwota ta nie pokryje potrzeb. Oto, jak wyglądają uprawnienia samorządu i rady gminy! Co na takiej reformie zyskał mieszkaniec gminy czy powiatu? – Nic!

Można podać wiele przykładów z terenu gmin, których mieszkańcy ponoszą skutek ostatnich reform wiele strat. Oto one: uszczuplono i tak już niewystarczające środki finansowe na inwestycje, oświatę, kulturę i służbę

zdrowia tak w gminie, jak i w powiecie. Przed reformą narzekaliśmy na pracę służby zdrowia, ale na to, co się dzieje teraz, trudno znaleźć określenie. Niedługo okaże się, że jedyną formą kontaktu ludności wiejskiej z lekarzem będzie organizowana raz lub dwa razy w roku „biała” sobota lub niedziela. Znikają przychodnie i ośrodki zdrowia na wsi. Kasa chorych podpisuje umowy z nielicznymi lekarzami, a więc dostać się do lekarza jest bardzo trudno. W małych miasteczkach zamyka się szpitale. Mieszkańcy dużych miast, jak Olsztyn, Poznań czy Warszawa są w lepszej sytuacji, mają większy wybór i większe możliwości. My – mieszkańcy wsi, jesteśmy prawie pozbawieni opieki, głównie specjalistycznej. Wizyta u specjalisty to wielka „wyprawa”, a nie każdego na nią stać, skoro emerytura wynosi 500 do 800 zł miesięcznie. W nie lepszej sytuacji materialnej są drobni rolnicy wiejscy.

Korzystając z okazji pragnę w tej formie w imieniu mieszkańców gminy Janowo wyrazić serdeczne podziękowanie kierownictwu KRUS za wyposażenie w sprzęt gabinetu rehabilitacji przy Ośrodku Zdrowia w Janowie, z którego usług dziennie korzysta przeciętnie 8-10 pacjentów. Niepokojące tylko jest to, że władze ZOZ w Nidzicy już mają problem, skąd pozyskać środki na wypłacanie uposażenia pracownikowi gabinetu rehabilitacji. Mam nadzieję, że przy wspólnym wysiłku ZOZ i gminy trudność ta zostanie pokonana.

Do przekazanych powiatom i gminom zadań nie przekazano środków finansowych na ich realizację. W gminach powołano szkoły ponadpodstawowe – gimnazja, a nie przekazano środków na sprzęt, pomoce naukowe, opał, wyposażenie, a przede wszystkim większości gmin brakuje lokali.

Trudno jest zrozumieć Pana Ministra Edukacji Narodowej. Rozmawiałem już wiele razy w urzędzie gminy z kierownictwem samorządu. Na moje pytania: – dlaczego zamknęliście przedszkole, dlaczego zamykacie szkoły wiejskie na terenie gminy, czy nie można zmniejszyć liczby nauczycieli i utrzymać przynajmniej klasy I-IV, otrzymałem odpowiedź, że zarządzenie kategorycznie zabrania utrzymania tych szkół. Wiele już razy słyszałem w telewizji wypowiedź Ministra Edukacji Narodowej, że takie zmiany są możliwe, a wszystko zależy od inwencji samorządu.

Jest faktem, że w wypowiedziach ministra jest wszystko – fundusze, samochody na dowóz uczniów, wyższe pobory dla nauczycieli. Prawdopodobnie możliwe jest, co mówi Pan Minister, ale tylko... w ministerstwie, bo na wsi wygląda to zupełnie inaczej. Wprowadza się dewastację w szkolnictwie, a analfabetyzm dla wsi.

W wyniku wyborów do rad narodowych i sejmiku wojewódzkiego trzeciej kadencji, zgodnie z nową ordynacją wyborczą, gmina została pozbawiona kontaktów z władzą wojewódzką, a nawet i z powiatem. Rada gminy nie

ma przedstawiciela w sejmiku wojewódzkim. To prawda, że zgodnie z ordynacją wyborczą przedstawiciele gmin mogli kandydować do sejmiku, tylko rzadko kto ze wsi odważył się, bo wiadomo, że jego szanse byłyby przegrane na starcie. Kandydat ze wsi, konkurujący z kandydatem z miasta, nie uzyskałby wymaganej liczby głosów. Władza centralna i wojewódzka zrzuciły z siebie odpowiedzialność za powiat czy gminę. Za wszystko, co się wydarzy na ich terenie, są odpowiedzialni sami działacze samorządowi – ich rady narodowe, samorządy. Nikt jednak nie zapyta, skąd brać środki finansowe, szczególnie w gminie niezamożnej, których w kraju jest większość. Taki sposób przekazywania władzy i uprawnień wprowadza ogólne niezadowolenie społeczeństwa, spada autorytet władzy, podważa jej wiarygodność, tworzy zamęt i nienawiść w kraju i środowisku.

W dotychczasowej działalności naszego samorządu nie był – w zasadzie – podejmowany problem ubezpieczeń zarówno społecznych, jak i gospodarczych. Czy zagadnienie to leży w gestii samorządu? Wychodząc z przekonania, iż stan zamożności mieszkańców ma wpływ na rozwój gminy – na to pytanie należy udzielić odpowiedzi twierdzącej. Gospodarstwo rolne dotknięte pożarem, powodzią, gradobicie, chorobami lub upadkami inwentarza żywego bądź inną klęską żywiolową, a nie ubezpieczone, jest zagrożeniem dalszej jego egzystencji. Również wobec wypadków losowych, których następstwem jest śmierć lub inwalidztwo ludzi, społeczność samorządowa w imię solidaryzmu społecznego nie może być obojętna.

Rolnicy są zwolennikami ubezpieczeń. Jednak na ogół nie korzystają z dobrowolnych ubezpieczeń majątkowych i osobowych, bo ich nie stać. Składki na ubezpieczenia w porównaniu z dochodami rolników są wysokie, a otrzymywane świadczenia i odszkodowania – niskie w stosunku do szkód objętych ubezpieczeniem.

Stan zamożności rolników jest niewystarczający, żeby pokryć te wydatki. Oto przykład obciążeń i dochodów gospodarstwa rolnego o powierzchni 5,5 ha (takich gospodarstw jest większość na terenie gminy):

- 1) Ubezpieczenia społeczne w KRUS. Dwuosobowa rodzina rolnika płaci do KRUS składkę 390,40 zł za kwartał. Wysokość rocznej składki wynosi 1 561,60 złotych (w ZUS składki na ubezpieczenia społeczne są wyższe).
- 2) Ubezpieczenia majątkowe i osobowe (według stawek PZU S.A. obowiązujących w powiecie nidzickim):
 - obowiązkowe ubezpieczenia budynków i odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego – 225 zł,
 - obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej właściciela samochodu osobowego – 271 zł,

- dobrowolne ubezpieczenie 2 krów i konia – 360 zł,
- dobrowolne ubezpieczenie mienia – 180 zł,
- dobrowolne ubezpieczenie samochodu AC/NW – 451 zł.

Jak wynika z wyżej przedstawionych liczb, koszt podstawowych ubezpieczeń wynosi co najmniej 3 001,40 zł. Pominęto w tym przykładzie takie ubezpieczenia, jak ubezpieczenie upraw, ubezpieczenia życiowe, ubezpieczenia NW i inne. Ponadto rolnik opłaca podatek rolny w wysokości 122,60 złotych. •ródła dochodu rolnika z jego produkcji nie zapewniają możliwości pełnego pokrycia tych zobowiązań. Jak powszechnie wiadomo, ceny zbóż wahają się w granicach 30-50 zł za kwintal, ziemniaków – około 20 zł, mleka od 0,70-0,80 zł za litr. Wartość młodej krowy w wadze 500 kg nie przekracza 1 100 złotych. Powszechnie znane są również trudności ze zbytem produktów rolnych.

Rolnik z tytułu niezdolności do pracy z powodu choroby otrzymuje za jeden miesiąc z KRUS 120 złotych świadczenia chorobowego. Oczywiście jest fakt, że rolnik ten nie znajdzie chętnego robotnika do pracy w swoim gospodarstwie, proponując mu wynagrodzenie 4 zł dziennie. Jeżeli zwolnienie lekarskie wystawiono rolnikowi na mniej niż 30 dni, nie przysługują mu świadczenia chorobowe. Wysokość emerytury rolniczej przekracza niewiele ponad 500 zł. Ale aby ją otrzymać nawet w takiej wysokości – rolnik, który nie ma następcy w swojej rodzinie, musi zdać gospodarstwo państwu. Gospodarstwo to w takim przypadku najczęściej doprowadzane jest do stanu zdewastowanego. Rolnik wyzbywa się inwentarza, drzewostanu, zaniedbuje właściwej uprawy gleby, co powoduje zachwaszczenie. Taka regulacja prawna nie jest dobra ani dla rolnika, ani też dla interesu publicznego. Powoduje to niezadowolenie wśród rolników, którzy zasadnie mówią o niesprawiedliwości wobec tej grupy społecznej obywateli, bo przecież rzemieślnik odchodząc na emeryturę nie ma obowiązku oddawania swojego warsztatu pracy.

Mimo przedstawionych wyżej zastrzeżeń, stosunek rolników do rolniczych ubezpieczeń społecznych jest pozytywny. Po przejściu na emeryturę, emeryt otrzymuje – wprawdzie niewielką – ale własną sumę pieniędzy, co w wielu przypadkach mile jest widziane przez członków rodziny emeryta. Z aprobatą przyjmuje się w środowisku rolników rozwiązanie prawne umożliwiające prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej. Rolnik posiadający gospodarstwo rolne ponad 1 ha przeliczeniowy i odpowiedni okres opłacania składki oraz opłaca składkę w wysokości 270 zł kwartalnie – może prowadzić np. działalność usługową. W ZUS składka wynosi 520 zł miesięcznie.

Problematyka ubezpieczeń na wsi może i powinna być przedmiotem większego zainteresowania ze strony organów samorządu. Na naszym terenie

przydatne byłyby ubezpieczenia wzajemne. Działalność samorządu wiejskiego i funkcjonowanie ubezpieczeń wzajemnych jest jedną z wielu form realizacji solidaryzmu społecznego.

Konkluzja

Dwie kadencje życia samorządu wiejskiego są okresem zbyt krótkim i zbyt nam bliskim, aby je należycie i z dystansem scharakteryzować i ocenić. Pewną trudność w ocenie sytuacji sprawia mi ograniczony dostęp do pełnych danych. Z takim zastrzeżeniem przystąpiłem do zadania, jakim było przekazanie moich myśli i stanowiska na temat sytuacji wsi w dobie reform.

Po roku 1998 weszliśmy w okres przełomu nie tylko w życiu gospodarczym, ale także w politycznym, kulturalnym i społecznym. Realizujemy szczytną ideę dołączenia do federacji narodów Europy. Sprawa się jednak komplikuje. Sądzę, że byłoby rzeczą dziwną, by ten fakt nie wywołał w naszym społeczeństwie tarć i wstrząsów. Wprowadzono trzy reformy bez pełnego pokrycia finansowego. Ludzie, wprowadzający te zmiany i podejmujący określone działania, muszą zdawać sobie sprawę, że ich decyzje powinny wpływać z realnej oceny rzeczywistości i uzyskać poparcie społeczne. Dotychczasowy sposób realizacji zapowiadanych zmian przybiera formę gwałtownego kryzysu w działalności samorządu na wsi. Aktywność ludzi biorących udział we władzach zamienia się w poszukiwanie dodatkowych sposobów pozyskiwania osobistych korzyści materialnych. Możliwości takie stworzono ludziom pracującym na stanowisku radnego. Radny, członek samorządu, czerpie ze swojej funkcji dodatkowe środki. Chętnych do pracy w radzie na wsi jest coraz więcej, podobnie jest w mieście. Opieram się na wypowiedziach większości mieszkańców, a nawet członków samorządu i rady, którzy tłumaczą, że przykład takiego zachowania idzie z góry. By uniknąć podobnych sytuacji, należałoby wprowadzić pewne ograniczenia przy użyciu norm prawnych.

Samorząd wiejski działający na rzecz poprawy życia społeczności wiejskiej rozwinął swoją aktywność i przybierał coraz większe kręgi w okresie pierwszej i drugiej kadencji. Na początku trzeciej kadencji wystąpiły zagrożenia, które tę cenną inicjatywę społeczną mogą zatracić. Samorządność nie w każdej dziedzinie może odnosić efekty. Nieograniczone samowolne ustalanie płac, wynagrodzeń, ryczałtów i diet w dowolnej wysokości, zapoczątkowane przez różne jednostki państwowe i administracyjne, przeszło na

szczebel samorządowy. Wysokość ryczałtów i diet w samorządach, wypłacanych za trzy lub czterogodzinne posiedzenie w wysokości 170 zł (co jest równoznaczne z ceną trzech kwintali pszenicy), wzbudza wielkie oburzenie wśród rolników, rodzi zazdrość, a z drugiej strony – chęć ubiegania się o zasiadanie w składzie rady czy zarządu, z myślą o czerpaniu dodatkowych źródeł dochodu. Ludzie, o których mowa, nie kierują się ideą przydatności do pracy społecznej dla środowiska. W czasie kampanii wyborczej szukają tylko sposobów pozyskania głosu wyborcy.

Do eliminacji tego typu zagrożeń i nonsensów w naszej praworządności i przepisach należy przystąpić, zanim zostanie zatracona piękna idea pracy społecznej w społeczeństwie. Trzeba zrewidować i skorygować przepisy, które powodują zabicie naszej aktywności społecznej i patriotycznego stosunku do własności i dobra wspólnego Polaków.

Do wyborców należy skierować apel w formie zapytania: Wyborco, czy masz świadomość, kogo wybrałeś do rady czy samorządu? Czy osoba, na którą oddajesz swój głos, będzie reprezentować Twoje interesy i oczekiwania?! Niech każdy udzieli sobie odpowiedzi, zanim zdecyduje oddać głos na obranego kandydata.

Mgr Kazimierz Płoski – nauczyciel historii z 42-letnim stażem pracy w środowisku wiejskim, obecnie – emeryt, działacz samorządowy w Gminie Janowo w woj. warmińsko-mazurskim.

dr Wojciech Kobielski

Wypadki przy pracy i choroby zawodowe rolników Tendencje zmian

W Polsce do zapewnienia bezpiecznych warunków pracy pracownikom najemnym zobowiązano pracodawcę. Jego obowiązki określa kodeks pracy. Pracodawca jest także zobowiązany do prowadzenia działań prewencyjnych, w tym do szkolenia pracowników przed podjęciem przez nich pracy, jak również w okresie późniejszym. Takiej ustawowej ochrony pracy nie mają rolnicy prowadzący działalność gospodarczą na własny rachunek. Państwo nie reguluje ich obowiązków, ani nie sprawuje nadzoru nad warunkami wykonywanej przez rolników pracy.

Wprowadzenie

Działania na rzecz zapobiegania wypadkom przy pracy w rodzinnych gospodarstwach rolnych powierzono Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Prezes Kasy został ustawowo upoważniony do ustanowienia „Zasad ochrony zdrowia i życia w gospodarstwie rolnym”. Są one jednak **jedynie zaleceniami** dotyczącymi wyposażenia gospodarstwa, zabezpieczenia osób pracujących oraz sposobu wykonywania czynności związanych z działalnością rolniczą, ustanowionymi w celu zapobiegania wypadkom przy pracy rolniczej i chorobom zawodowym rolników. Stosowanie tych zasad zależy od dobrej woli rolnika, więc brak podporządkowania się im nie rodzi skutków prawnych nawet w odniesieniu do prawa rolnika do

uzyskania odszkodowania z tytułu uszczerbku na zdrowiu, poniesionego na skutek wypadku przy pracy rolniczej lub choroby zawodowej.

Kasa nie ma także prawa do prewencyjnego wglądu w sposób i metody pracy rolnika, dopóki nie uległ on wypadkowi. W tej sytuacji działalność prewencyjna prowadzona przez KRUS polega na badaniu okoliczności i przyczyn wypadków i chorób zawodowych oraz na upowszechnianiu wśród ubezpieczonych wiedzy o zagrożeniach związanych z pracą rolniczą i zasad bezpiecznego wykonywania tej pracy.

Przyczyny i okoliczności wypadków badane są po zgłoszeniu wypadku przez ubezpieczonego, a badanie to stanowi jednocześnie podstawę do wydania decyzji o przyznaniu jednorazowego odszkodowania, jeżeli w wyniku wypadku poszkodowany poniósł stały lub długotrwały uszczerbek na zdrowiu albo zmarł.

Statystyka wypadków prowadzona przez Kasę jest jedynym źródłem informacji o wypadkach w gospodarstwach rodzinnych. Obejmuje ona rolników i ich domowników objętych systemem rolniczego ubezpieczenia społecznego.

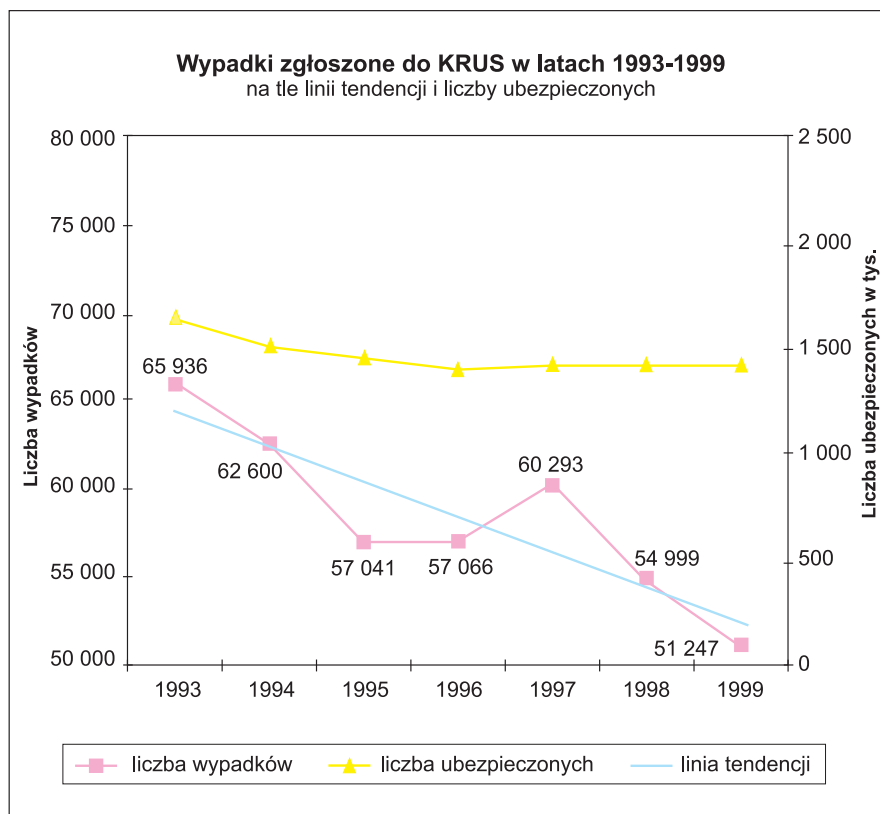
Poza ewidencją pozostają wypadki przy pracy rolniczej w tych gospodarstwach, w których właściciel pracuje poza gospodarstwem i objęty jest ubezpieczeniem społecznym pracowniczym. Rolnicy ci uzyskują świadczenia z ubezpieczenia za wypadki powstałe podczas pracy u pracodawcy, nie są natomiast ubezpieczeni od następstw wypadków we własnym gospodarstwie.

Pomimo że statystyka KRUS nie obejmuje wszystkich wypadków rolników gospodarujących indywidualnie, i tak daje podstawy do stwierdzenia, że rolnictwo w Polsce należy do najbardziej niebezpiecznych działów gospodarki narodowej.

Zgłaszanie wypadków przy pracy rolniczej

W 1999 roku rolnicy zgłosili do placówek terenowych i oddziałów regionalnych KRUS 51 247 zdarzeń wypadkowych, tj. o 3 752 (tj. 6,8%) mniej niż w roku poprzednim. Jest to najniższa liczba zgłoszeń od 1993 r. (nie posiadamy danych o liczbie zgłoszeń w latach 1991-1992), co przedstawia wykres na str. 91.

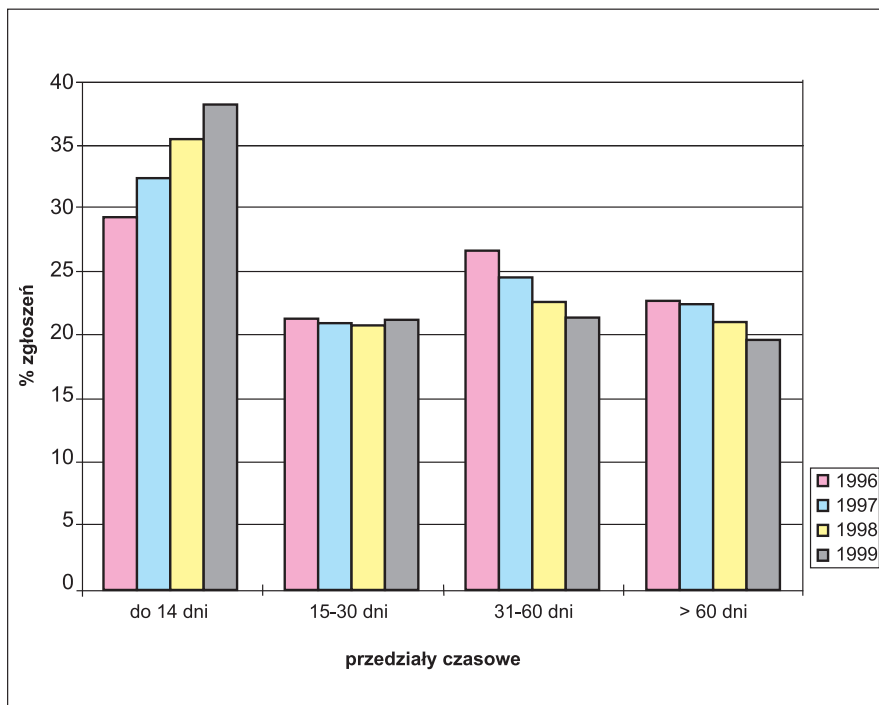
Zgłoszenia wypadków mają tendencję malejącą mimo utrzymywania się, a nawet niewielkiego w ostatnich latach wzrostu liczby ubezpieczonych. Liczba takich zgłoszeń w latach 1993-1999 spadła o ponad 22%.



Źródło: na podstawie danych Centrali KRUS.

Stale poprawia się także terminowość zgłaszania przez rolników wypadków. Systematycznie, choć wolno rośnie udział zgłoszeń w terminie do 14 dni, maleje zaś udział zgłoszeń po 30 dniach od zaistniałego zdarzenia. Tendencje zmian ilustruje poniższe zestawienie i diagram:

Terminowość zgłoszeń wypadków przez rolników w latach 1996-1999				
rok	% zdarzeń zgłoszonych w terminie			
	do 14 dni	15-30 dni	31-60 dni	> 60 dni
1996	29,4	21,4	26,6	22,6
1997	32,3	20,9	24,4	22,4
1998	35,7	20,8	22,6	20,9
1999	38,1	21,1	21,3	19,5



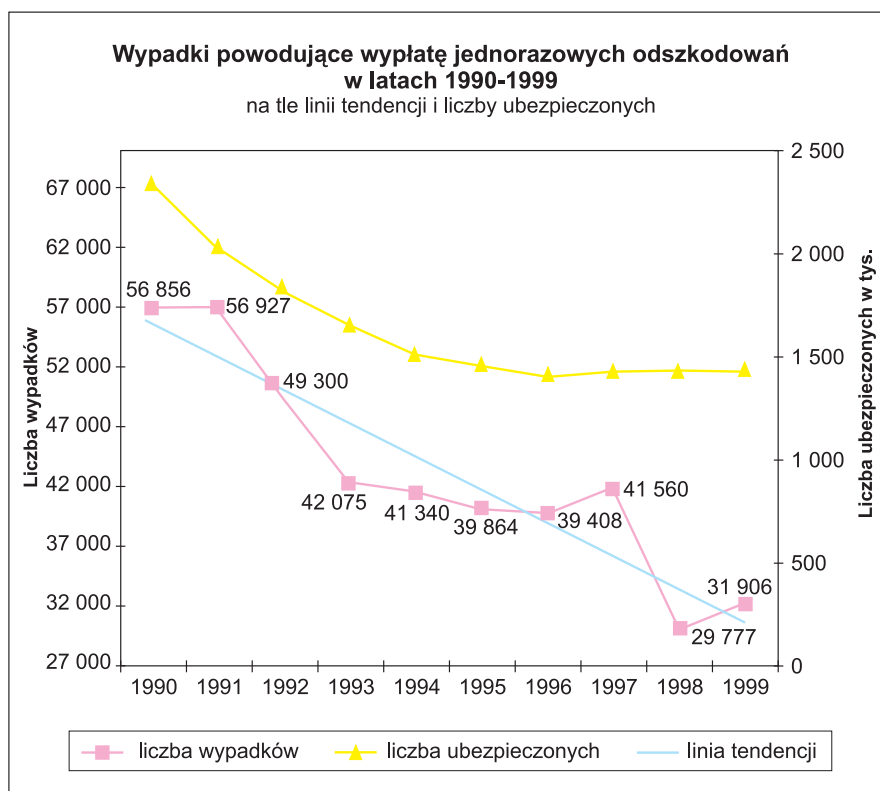
Źródło: na podstawie danych Centrali KRUS.

Oddziały regionalne Kasy prowadzą okresową analizę terminowości zgłoszeń i w różnych formach przypominają rolnikom o obowiązku powiadomienia o wypadku bez zbędnej zwłoki. Trzeba jednak stwierdzić, że Kasa ma ograniczone możliwości prawne egzekwowania tego obowiązku. W celu ich zwiększenia konieczna jest zmiana zapisów w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników. Z nałożenia na rolnika obowiązku zgłaszania wypadku bez zbędnej zwłoki winny bowiem wynikać także konsekwencje jego niedopełnienia.

Wypadki powodujące wypłatę odszkodowań oraz orzeczenie uszczerbku na zdrowiu

Jednorazowe odszkodowanie przysługuje ubezpieczonemu rolnikowi lub osobie mu najbliższej, która doznała stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawo-

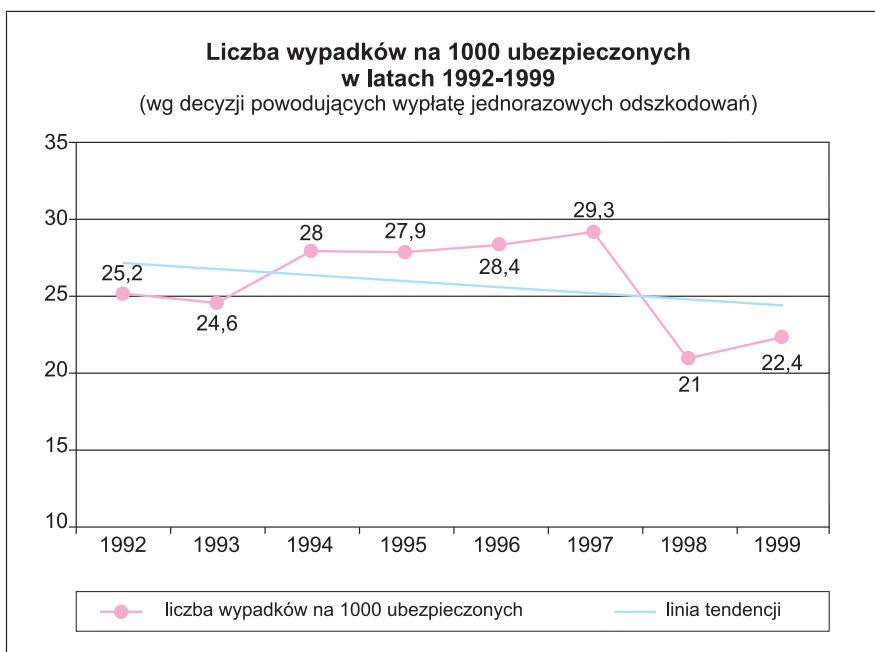
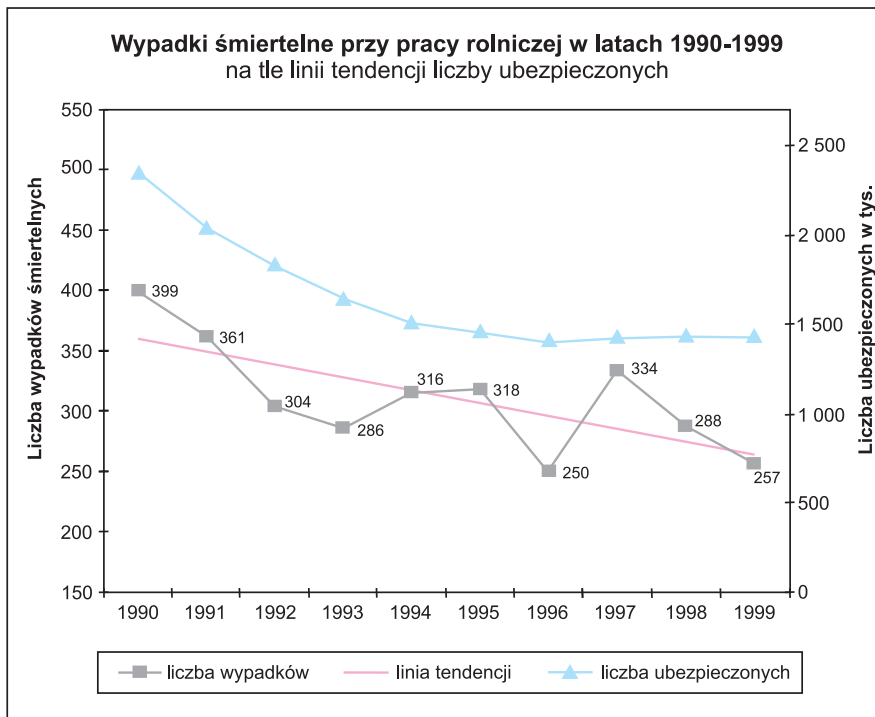
dowej oraz członkom rodziny ubezpieczonego, który zmarł w wyniku wypadku. Wypadki, które skutkują wypłatą odszkodowań, są prezentowane w statystyce Kasy jako wypadki przy pracy rolniczej, przy czym w statystyce publicznej odnoszone są do ogółu rolników gospodarujących indywidualnie. Wypadki powodujące urazy można więc porównywać i oceniać zachodzące w kolejnych latach zmiany.



Źródło: na podstawie danych Centrali KRUS.

Zmiany zaobserwowane w latach 1990-99 raz jeszcze potwierdzają, jak trudno jest wyciągnąć wnioski ze zjawisk zaistniałych w krótkim okresie. Wykres pozwala jednak stwierdzić, że roczne wahania nie zmieniają wyraźnego trendu zmniejszania się wypadków (o 43,8% w latach 1990-1999). Dotyczy to także zdarzeń śmiertelnych. Śmiercią poszkodowanych w 1999 roku zakończyło się 257 wypadków, tj. o 10,8 mniej niż w roku 1998 (o 35,6% w latach 1990-1999).

Tendencję spadkową wypadków śmiertelnych w latach 90. na tle liczby ubezpieczonych przedstawiają diagramy:



Źródło: na podstawie danych Centrali KRUS.

Pomimo stałego zmniejszania się liczby wypadków przy pracy rolniczej, w tym śmiertelnych, jest ich wciąż bardzo dużo, co powoduje, że wskaźnik częstotliwości mierzony liczbą wypadków na 1000 ubezpieczonych jest nadal bardzo wysoki – ponad dwukrotnie wyższy niż średni w innych zawodach.

Zmiany wskaźnika częstotliwości wypadków (wypadkowości) przedstawia wykres na stronie 94.

Wzrost wskaźnika wypadkowości z 21/1000 ubezpieczonych do 22,4/1000 ubezpieczonych w 1999 roku, tj. o 6,7%, odpowiada większej liczbie spraw załatwionych dzięki zmianom wprowadzonym w trybie rozpatrywania wniosków o przyznanie jednorazowego odszkodowania.

Częstotliwość wypadków na terenie poszczególnych województw jest nadal bardzo zróżnicowana. „Najbezpieczniej” jest w województwie opolskim (12,3 wypadków na 1000 ubezpieczonych), dolnośląskim (15,5) i lubuskim (16,0). Najczęściej natomiast zdarzają się wypadki w województwach: podlaskim (34,3 wypadki/1000 ubezpieczonych), lubelskim (30,0) i warmińsko-mazurskim (29,2) (**tabela 1**).

Liczbę wypadków przy pracy rolniczej w latach 1993-1999 według procentów doznanego uszczerbku na zdrowiu zestawiono w **tabeli 2**.

Zwraca uwagę przede wszystkim fakt, że ponad połowa wypadków to tzw. lekkie, w których uszczerbek na zdrowiu orzeczono do 5%. Wraz ze wzrostem poziomu uszczerbku maleje liczba poszkodowanych. Struktura orzekanych uszczerbków na zdrowiu w omawianym okresie nie wykazuje istotnych różnic statystycznych. Wypadki w rolnictwie cechuje dwubiegunowość – z jednej strony 20%-30% zdarzeń uznanych za wypadki przy pracy rolniczej nie powoduje deficytu w stanie zdrowia, wśród wypadków urazowych połowa to wypadki lekkie; z drugiej zaś strony mamy do czynienia z bardzo dużą liczbą wypadków śmiertelnych, które stanowiły 0,8% wszystkich wypadków w 1999 roku.

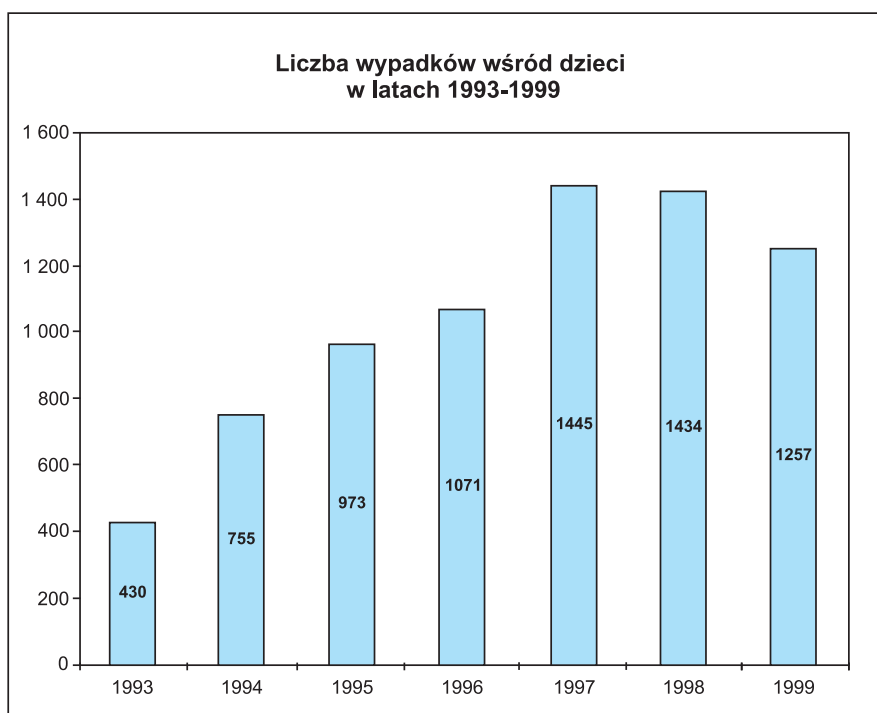
W oparciu o wyniki badań **Instytutu Medycyny Wsi** należy stwierdzić, że w następstwie wypadków najczęściej dochodzi do złamań (36%), ogólnych potłuczeń (22%), skaleczeń (17%), zwichnięć i skręceń (12%), amputacji (4%) oraz oparzeń (ponad 3%). Procentowe wskaźniki poszczególnych rodzajów obrażeń u kobiet i mężczyzn są zbliżone.

- Złamania najczęściej dotyczą przedramienia, podudzia, stopy, palców, rąk i żeber, a dochodzi do nich przede wszystkim wskutek upadków, przy obsłudze zwierząt oraz maszyn i urządzeń w ruchu.
- Skaleczenia – głównie palców rąk, dłoni, podudzia i stopy – następowały wskutek pochwyceń przez ruchome części maszyn i urządzeń, upadków przedmiotów na poszkodowanego oraz upadków osób na podłoże.
- Zwichnięcia i skręcenia (przeważnie stawów nóg i rąk) są najczęściej skutkiem upadków, nadmiernego wysiłku oraz uderzenia lub przygniecenia przez zwierzęta.

- Amputacje dotyczą przede wszystkim palców rąk i są skutkiem pochwycenia przez ruchome części maszyn i urządzeń, upadku przedmiotów na osobę oraz przygniecenia przez środki transportu.
- Do oparzeń – głównie stóp, ale także ręki, przedramienia oraz klatki piersiowej – dochodzi najczęściej w wyniku poślizgnięcia lub upadku osób niosących naczynia z wrzątkiem. [1]

Wypadki wśród dzieci rolników

Brak danych statystycznych do roku 1993 o wypadkach dzieci w gospodarstwach rolnych uniemożliwia przeprowadzenie analiz porównawczych. Z chwilą jednak wyodrębnienia dzieci spośród poszkodowanych w wypadkach obserwujemy stały wzrost ich liczby aż do roku 1997. Ostatnie dwa lata przyniosły zmniejszenie ich liczby. Możliwe więc, że tendencja wzrostu występująca w latach 1993-1997 została odwrócona, co przedstawia niżej zamieszczony wykres:



Źródło: na podstawie danych Centrali KRUS.

W tradycję rodzinnego gospodarstwa rolnego wpisana jest praca wszystkich domowników, również dzieci. Nie wydaje się, aby ich pracę udało się wyeliminować. Z badań Instytutu Medycyny Wsi wynika, że przyczyną prawie wszystkich wypadków wśród dzieci była nieostrożność połączona z brakiem wyobraźni, doświadczenia, nieumiejętnością właściwej oceny niebezpieczeństwa i skutków swoich poczynań. Co czwarte dziecko doznało urazu wskutek potknięcia się i upadku oraz poślizgnięcia się i upadku (22,7%), następne 10% wypadków było spowodowane reakcją zwierząt gospodarskich. [2]

Zmniejszenie liczby wypadków wśród dzieci pracujących w gospodarstwach rolnych, pomagających lub towarzyszących osobom dorosłym, zależy przede wszystkim od rozsądku i odpowiedzialności tych ostatnich. Na rodzinach i opiekunach spoczywa prawny i moralny obowiązek opieki nad dzieckiem, chronienia go przed niebezpieczeństwem.

KRUS we współpracy z Ministerstwem Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej oraz Państwową Inspekcją Pracy opracowała wykaz 23. prac, których nie należy powierzać dzieciom do lat 15. z uwagi na ich szczególnie niebezpieczny charakter. Wykaz ten ma formę zaleceń dla rolników prowadzących indywidualne gospodarstwa rolne. [3]

Przyczyny i okoliczności wypadków przy pracy rolniczej

Przyczyny i okoliczności wypadków w ostatnich latach nie uległy zasadniczym zmianom. Wśród stałych, najczęściej powtarzających się przyczyn wypadków należy wymienić (poza przyczynami wynikającymi z charakteru gospodarstwa rolnego jako warsztatu pracy):

- niewłaściwą nawierzchnię podwórzy, brak bezpiecznych ciągów komunikacyjnych,
- bałagan w obejściu gospodarskim,
- nieznajomość lub lekceważenie zagrożeń,
- pośpiech, stres, nadmierny wysiłek, brak przerw na odpoczynek,
- posługiwanie się maszynami i ciągnikami po spożyciu alkoholu,
- zły stan techniczny maszyn, schodów, drabin itp., brak urządzeń ułatwiających pracę,
- przestarzałe rozwiązania budynków gospodarczych,
- usuwanie zapchań, czyszczenie, dokonywanie regulacji maszyn i inne manipulacje przy maszynach w ruchu,
- podejmowanie napraw bez posiadania kwalifikacji i oprzyrządowania,

- brak ochrony indywidualnych i właściwych ubrań roboczych,
- wykonywanie prac przez dzieci, osoby w podeszłym wieku oraz osoby chore (świadome lub nieświadome swej choroby). [4]

Do wypadków dochodzi najczęściej w sytuacjach, w których rolnikom towarzyszy brak świadomości zagrożeń, a więc przy pracach rutynowych i prostych, tj. podczas prac podwórzowych, przy obrządki inwentarza, podczas przygotowania pasz. Prawie 80% wypadków występuje w obrębie siedliska. Wypadki częściej występują w gospodarstwach małych o wielokierunkowej produkcji rolniczej i dużym udziale pracy fizycznej, ze słabym i przestarzałym wyposażeniem w techniczne środki produkcji, posiadających stare zabudowania inwentarskie.

Liczbę wypadków przy pracy rolniczej według grup zdarzeń i ich strukturę w latach 1990 – 1999 przedstawiono w **tabelach 3 i 4**. Wynika z nich, że nie ma trwałych tendencji do zmiany struktury zdarzeń wypadkowych. [5]

Najliczniejszą grupą wypadków są **upadki osób**. W roku 1999 uległo im 16 947 osób (o 217 więcej niż w roku poprzednim). Posługując się wynikami analiz dokonanych przez niektóre oddziały regionalne Kasy, najczęstszymi przyczynami tych wypadków są:

- nierówna, grząska, zaśmiecona, zagracona lub oblodzona powierzchnia podwórek;
- brak zabezpieczeń drabin przed przechyleniem, obsunięciem lub złamaniem;
- brak zabezpieczeń otworów zrzutowych, magazynowanie paszy w miejscach do tego nie przygotowanych;
- stromizna schodów, brak poręczy i oświetlenia;
- brak drabin w wyposażeniu przyczep, brak podwyższeń burt, wchodzenie po zaczepach i kołach, zeskakiwanie itp.;
- używanie niewłaściwego, luźnego obuwia;
- stosowanie progów w pomieszczeniach gospodarskich.

Pochwyceniom i uderzeniom przez ruchome części maszyn uległo w 1999 roku 3 926 osób. Liczba wypadków w tej, drugiej co do wielkości, grupie zmniejszyła się w stosunku do poprzedniego roku o 227 (o 5,5%) i jest najniższa od 1990 r. Pochwycenia i uderzenia przez ruchome części występują przy obsłudze wielu maszyn, m.in. pilarek tarczowych i łańcuchowych, pras do słomy i siana, rozrzutników obornika, sieczkarni, sadzarek do ziemniaków i siewników zbożowych, kosiarek, ciągników, maszyn i urządzeń do rozdrabniania pasz, elektronarzędzi i innych.

Przyczyny tych wypadków nie zmieniają się. Są nimi najczęściej: stan techniczny maszyn – szczególnie brak osłon i hamulców, manipulowanie przy maszynach będących w ruchu, popychanie materiału bezpośrednio rękami,

zbyt luźny ubiór (rękawy, poły, rękawice, szaliki), nieumiejętność posługiwania się, brak rozważli. Nadal najczęściej wypadków zdarza się podczas cięcia drewna na pilarkach tarczowych domowej konstrukcji. Ich liczbę można oszacować na około 1 500 rocznie (od 30 do ponad 50% wypadków w tej grupie w poszczególnych oddziałach Kasy). Zmniejszanie się liczby wypadków przy pilarkach w wyniku oddziaływania prewencyjnego nie zmienia faktu, że ich udział w wypadkach tej grupy jest nadal dominujący.

Zagrożenia związane z użytkowaniem pilarek tarczowych do przygotowania drewna opałowego mogą zmniejszyć pilarki łańcuchowe dobrej jakości i umiejętnie użytkowane. Liczba wypadków przy pilarkach łańcuchowych z roku na rok wzrasta, bowiem w posiadaniu rolników jest już spora liczba pilarek, w tym przywiezionych z państw byłego Związku Radzieckiego (najczęściej bez hamulców bezpieczeństwa), a wielu nabywców nie posiada umiejętności posługiwania się nimi. Liczbę wypadków przy pilarkach łańcuchowych w roku 1999, na podstawie danych z kilku oddziałów, można oszacować na 400-450.

Przyczynami wielu wypadków jest także niewłaściwe użytkowanie przez rolników wałów przegubowo-teleskopowych przenoszących napęd z ciągników do maszyn towarzyszących. [6]

Wypadkom przy pracy ze zwierzętami uległo 3 480 osób (o 95, tj. o 2,8% więcej niż w roku 1998). Wypadki te występują w związku z wypasaniem pastwisk – podczas przewiązywania zwierząt (przy wypasie na uwięzi), dojenia, karmienia, ponadto w czasie czyszczenia pomieszczeń w obecności zwierząt, załadunku ich na środki transportu. W sezonie pastwiskowym liczba wypadków wzrasta (zwłaszcza wśród dzieci).

Przyczyną wypadków ze zwierzętami są także: ciasne pomieszczenia, stosowane technologie chowu (np. wypas na uwięzi), nie liczenie się z możliwą agresją zwierząt (szczególnie w okresie rui, karmienia, w sytuacjach stresowych), a także z agresją rozplodników. Jedną z przyczyn jest też przetrzymywanie w jednym pomieszczeniu wszystkich hodowanych zwierząt – krów i buhajów, koni, świń, drobiu, co często zwiększa ich agresję.

Czwartą co do wielkości grupę stanowiły **wypadki przy posługiwaniu się ostrymi narzędziami i zetknięciu z innymi ostrymi przedmiotami**. Uległo tym wypadkom 1 920 osób (o 119, tj. o 6,6% więcej niż w roku poprzednim). W tej grupie najczęściej występują urazy przy posługiwaniu się siekierą (50-60% wypadków), kosami (ok. 20%), nożami (ok. 10%) i widłami (ok. 10%).

Okaleczenia siekierą mają miejsce głównie podczas rąbania drewna na nierównych, zużytych lub źle usytuowanych pieńkach, przytrzymywania drewna lewą ręką. Skaleczenia nożami występują przy ręcznym ogławianiu buraków, rozdrabnianiu okopowych. Część wypadków spowodowana jest bałaganem w miejscu pracy.

Podobną co do wielkości grupę wypadków stanowią **upadki przedmiotów** – w ich efekcie obrażeń doznało 1 875 osób (o 126 więcej niż w 1998 roku). Upadki przedmiotów występowały podczas rozładunku przewożonych materiałów (np. drewna, słomy), naprawy maszyn (upadek narzędzi, elementów maszyn), sprzęgania maszyn i narzędzi z ciągnikiem (opadanie dyszli, narzędzi rolniczych), ścinania lub obcinania drzew, pobierania zmagazynowanych bel słomy lub siana, rozpinania burt przyczep itp.

Podobny charakter ma grupa wypadków „**uderzenie, przygniecenie przez materiały transportowane mechanicznie lub ręcznie**”. Są to najczęściej upadki przewożonego drewna i przenoszonych różnorodnych przedmiotów. Ich występowaniu sprzyja wykonywanie w pojedynkę prac wymagających udziału kilku osób, przenoszenie zbyt ciężkich przedmiotów, brak w gospodarstwach wózków, taczek, przenośników, a także pośpiech w sytuacji nagłego załamania się słonecznej pogody lub zapadającego zmierzchu.

Wypadkom zaliczanym do grupy „**przejechanie, uderzenie przez środek transportu w ruchu**” uległy w roku ubiegłym 923 osoby. Jest to grupa wypadków najgroźniejszych w skutkach. Jej udział w wypadkach ogółem wyniósł tylko 2,9%, ale w strukturze wypadków śmiertelnych – aż 32,7%.

Działaniom **skrajnych temperatur** uległo 336 osób, o 33 mniej niż w roku poprzednim. Liczba tego typu wypadków systematycznie maleje. Około 70% z nich polegało na oparzeniu wrzątkiem podczas przygotowywania paszy (odlewanie wrzątku z parników, przenoszenie wrzątku z kuchni do pomieszczeń paszowych lub inwentarskich). Pozostała część wypadków to porażenia płomieniem lub gorącymi powierzchniami (przedmiotami) oraz odmrożenia.

Nagłym zachorowaniom uległo 158 osób, z tego 42 ze skutkiem śmiertelnym. Liczba zachorowań ogółem pozostała na poziomie roku poprzedniego (o 3 wypadki mniej), ale liczba wypadków śmiertelnych wzrosła o 5,5%. Wypadki polegały najczęściej na urazach kręgosłupa lub wystąpieniu przepukliny na skutek dźwigania ciężkich przedmiotów, zawału mięśnia sercowego lub zatrzymania krążenia z innych powodów oraz wylewu krwi do mózgu na skutek stresu i wysiłku fizycznego niewspółmiernego do stanu zdrowia. W kilku przypadkach przyczyną upadku i urazów były zasłabnięcia.

Pożar, wybuch, działanie sił przyrody dotknęły 82 osoby (o 15 więcej niż w roku poprzednim). Wśród przyczyn znajdują się niezależne od rolników (np. wichury, wyładowania elektryczne), jak i brak rozwagi podczas wykonywania czynności w różnych warunkach pogodowych.

Działaniu materiałów szkodliwych uległo 71 osób. Materiałami tymi było wapno nawozowe (zaprószenia oczu), mleko wapienne (zachlapania oczu podczas bielienia obór), produkty spalania gazu z butli, chemikalia sanitarne. Osobną grupą to uduszenia w silosach na skutek braku tlenu.

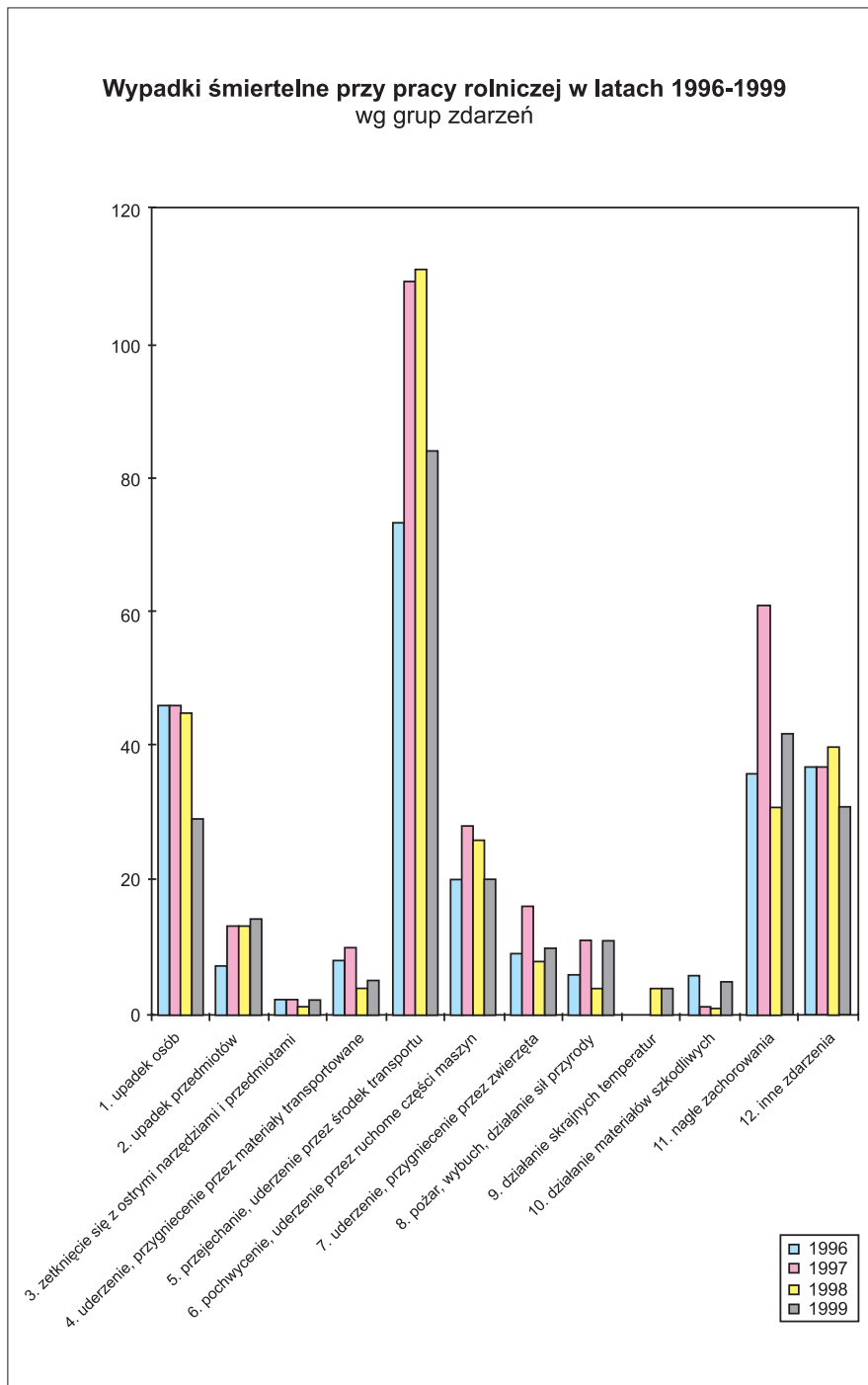
Do grupy **innych zdarzeń** zaliczono wypadki nie zakwalifikowane do wymienionych wcześniej grup statystycznych. Wypadki te dotknęły 1 345 osób. Były to uderzenia narzędziami, urazy oczu na skutek uderzenia odpryskami metali, uderzenia drzwiami, porażenia prądem i utonięcia.

Liczbę wypadków śmiertelnych przy pracy rolniczej według grup zdarzeń i ich strukturę w latach 1990-1999 przedstawiono w **tabelach 5 i 6**.

W 1999 roku najwięcej osób – 84 (32,7% śmiertelnych zdarzeń) zginęło w wyniku **przejechania, uderzenia, pochwylenia przez środki transportowe i przemieszczające się maszyny rolnicze**. Liczba wypadków tej grupa zmniejszyła się w stosunku do roku 1998 o 27 (o 24,3%). Spośród ofiar tej grupy wypadków:

- 58 osób (o 20 mniej niż w roku poprzednim) zginęło w wypadkach drogowych, z tego 30 – na skutek zderzenia pojazdów, 7 – uderzenia w przeszkodę (drzewa, słupy), 21 osób (w tym 9 pieszych i 12 rowerzystów) zostało potrąconych przez przejeżdżające pojazdy;
- 6 osób zostało przejechanych przez ciągniki, przyczepy, wozy konne, maszyny rolnicze;
- 19 osób zginęło pod przewróconym ciągnikiem;
- 5 osób zostało przygniecionych przez ciągniki, kombajn, wózek widłowy, burtę przyczepy podczas manewrowania.
- 42 osoby (o 11 więcej niż w roku poprzednim) zmarły w wyniku **nagłego zachorowania** podczas lub po zakończeniu pracy, głównie na skutek nadmiernego w stosunku do stanu zdrowia wysiłku i stresu;
- 29 osób (o 16 mniej niż w roku 1998) poniosło **śmierć po upadku**, w tym: 6 – w wyniku upadku z drabin, 4 – z poddaszy, 4 – z wozów, 3 – z przyczep, 12 – ze schodów, upadku na powierzchnię i w innych okolicznościach. Wyraźnie zmniejszyła się liczba śmiertelnych upadków z przyczep – z czterestu w roku 1998 do trzech w 1999 roku.

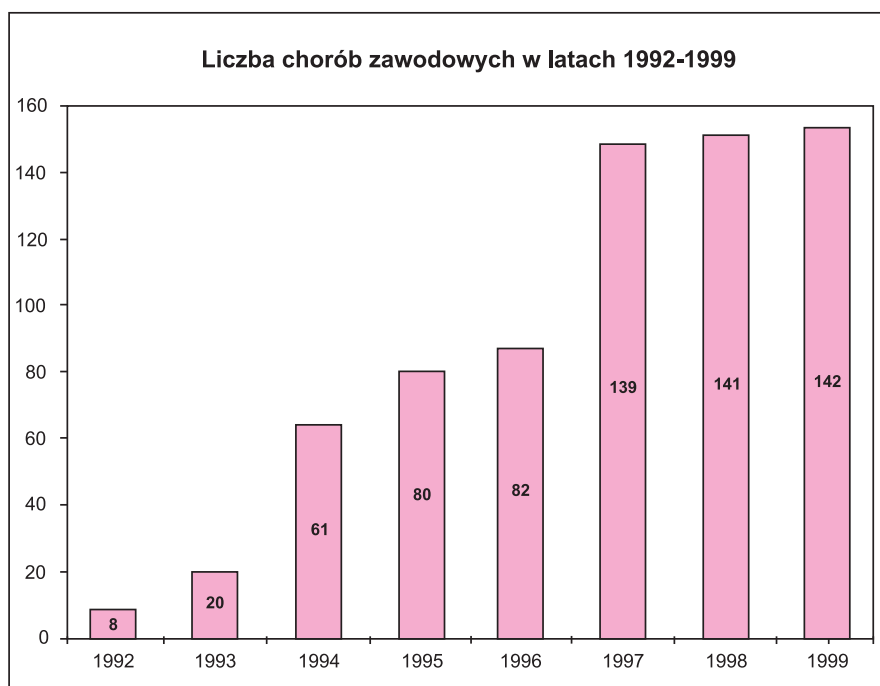
20 osób zginęło w wyniku **pochwylenia i uderzenia przez ruchome części maszyn** (o 6 mniej niż w roku 1998). W tej grupie wzrosła ponownie liczba śmiertelnych urazów przy pilarkach tarczowych – z dwóch w 1998 roku do ośmiu w 1999 roku, zmniejszyła się natomiast liczba śmiertelnych pochwyceń przez nieosłonięte wały przegubowo-teleskopowe – z 13 w 1998 roku do 3 w 1999 roku. Przy obsłudze rozrzutników obornika wystąpiły 4 wypadki śmiertelne (6 w 1998 roku).



Źródło: na podstawie danych Centrali KRUS.

Wzrosła liczba śmiertelnych **poturbowań przez zwierzęta** (z 8 w 1998 roku do 10 w 1999 roku), zgonów na skutek **pożaru, wybuchu i działań sił przyrody** (z 4 w 1998 roku do 11 w roku 1999), a także śmiertelnych ofiar (z 1 do 5) w wyniku **działania materiałów szkodliwych**. Wzrosła też liczba śmiertelnych **porażeń prądem** – z 21 w 1998 roku do 25 w 1999 roku.

Zmiany w liczbie wypadków według grupy zdarzeń przedstawia poniższy diagram:



Źródło: na podstawie danych Centrali KRUS.

Choroby zawodowe

W 1999 roku przyznano 142 jednorazowe odszkodowania z tytułu uszczerbku na zdrowiu spowodowanego zachorowaniem na chorobę zawodową (o 1 więcej niż w 1998 roku).

Podobnie jak w 1998 roku, dominującą grupę stanowiły choroby układu oddechowego – odnotowano 22 przypadki alergicznego zapalenia pęcherzyków płucnych, tzw. „płuco rolnika” (w 1998 roku – 41) i 36 przypadków astmy oskrzelowej (w 1998 roku – 42). Zwiększyła się liczba zachorowań na

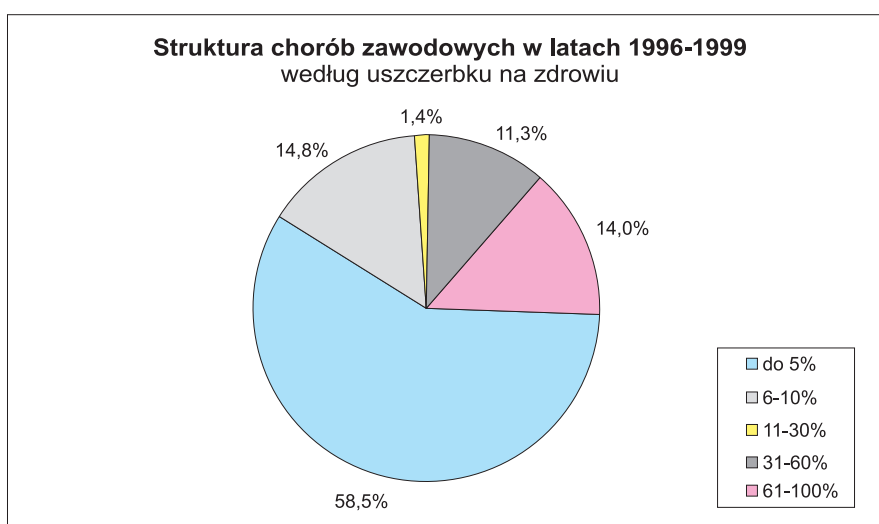
choroby roznoszone przez kleszcze (borelioza i kleszczowe zapalenie mózgu i opon mózgowo-rdzeniowych) z 18 w 1998 roku do 42 w 1999 r. Zmniejszyła się liczba zachorowań na uczuleniowe zapalenie skóry z 22 w 1998 roku do 20 w 1999 r.

W 1999 roku wystąpiły choroby zawodowe nie stwierdzone w poprzednich latach: zawodowe uszkodzenie słuchu i przewlekłe zapalenie tkanek miękkich stawów biodrowych i łokciowych.

Najwyższy uszczerbek na zdrowiu spowodowały choroby układu oddechowego (do 86%) i toksoplazmoza (do 80%).

Zmiany w strukturze uszczerbków na zdrowiu spowodowane chorobami zawodowymi przedstawia poniższe zestawienie i diagram:

Struktura chorób zawodowych w latach 1996-1999 według uszczerbku na zdrowiu								
Uszczerbek na zdrowiu w %	Liczba chorób				% chorób ogółem			
	1996	1997	1998	1999	1996	1997	1998	1999
do 5	1	3	13	16	1,2	2,2	9,2	11,3
6 - 10	7	13	11	20	8,5	9,4	7,8	14,0
11 - 30	50	84	98	83	61,0	60,4	69,5	58,5
31 - 60	18	33	14	21	22,0	23,7	9,9	14,8
61 - 100	6	6	5	2	7,3	4,3	3,6	1,4
Razem	82	139	141	142	100	100	100	100



Źródło: na podstawie danych Centrali KRUS.

Przyczyny występowania chorób zawodowych nie zmieniły się – są to głównie narażenie na pył rolniczy, kontakt ze zwierzętami domowymi i dzikimi, ukąszenia przez kleszcze. Zestawienie chorób zawodowych według rodzajów zawiera **tabela 7**.

Podsumowanie

Dane z lat 1990-1999, dotyczące wypadków przy pracy rolniczej rolników ubezpieczonych w KRUS i osób im najbliższych pomagających w pracy świadczą o pozytywnym wpływie działań prewencyjnych prowadzonych przez Kasę i inne instytucje na stopniowe zmiany w metodach pracy i w zachowaniach rolników.

W 1999 roku zarejestrowano najniższą od początku działalności Kasy liczbę wypadków, pomimo to wzrosła w stosunku do roku 1998 liczba wypadków powodujących wypłatę odszkodowań – z 29 777 do 31 906, tj. o 7,1%, ale wzrost ten był wynikiem przesunięcia na rok 1999 dużej liczby spraw nie załatwionych w roku poprzednim w związku ze zmianą trybu orzekania o wielkości uszczerbku na zdrowiu (na koniec 1999 roku bilans spraw przyjętych z roku 1998 oraz nie załatwionych w roku 1999 wyrównał się). W związku ze wzrostem liczby wypłaconych odszkodowań zwiększył się wskaźnik wypadkowości z 21 do 22,4 wypadków na 1 000 ubezpieczonych, ale – z wyjątkiem roku 1998 – był on i tak najniższy od roku 1992. Zmniejszenie liczby zgłoszonych wypadków ogółem, liczby wypadków dzieci i wypadków śmiertelnych uzyskano mimo dalszego pogarszania się stanu technicznych środków produkcji, będących w posiadaniu rolników.

Chociaż liczba wypadków przy pracy rolniczej stale się zmniejsza, stan bezpieczeństwa i higieny pracy w indywidualnych gospodarstwach rolnych nie może zadowalać. Udział wypadków w rolnictwie indywidualnym w ogólnej liczbie wypadków przekracza 25%, a wypadki śmiertelne stanowią ok. 1/3 wszystkich wypadków przy pracy. Tak duża liczba wypadków dotyczy tylko rolników ubezpieczonych w KRUS, którzy stanowią około 9% pracujących.

Pomimo że wypadki przy pracy rolniczej stanowią tak duży odsetek wszystkich wypadków w gospodarce narodowej, rolnictwo indywidualne przez cały okres powojennej historii pozostawało i nadal pozostaje poza państwowym systemem ochrony pracy, obejmującym opiekę lekarską, szkolenia zawodowe – w tym także w zakresie bhp, wreszcie nadzór wykonywany w imieniu państwa przez wyspecjalizowane organy.

Jednocześnie liczne badania ankietowe wśród rolników oraz wypowiedzi działaczy społeczno-zawodowych i związkowych organizacji dowodzą, że rolnicy nie byłoby skłonni zaakceptować nakazowego systemu usuwania zagrożeń wypadkowych. Zważywszy na wieloletnie zaniedbania w zakresie bhp w rolnictwie indywidualnym oraz na aktualny stan zagrożeń wypadkowych, muszą być wzbogacane wszelkie formy działalności prewencyjnej, także te realizowane przez KRUS, aby możliwe było utrzymanie stałej tendencji spadkowej wypadków. Działalność taka wymaga jednak konsekwencji, czasu i cierpliwości, zanim przyniesie poprawę.

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego pełni istotną rolę w zmniejszeniu wypadkowości w rolnictwie indywidualnym. Artykuł 63 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników z 20 grudnia 1990 r. (Dz. U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25) zobowiązuje wprawdzie KRUS do prowadzenia wszechstronnej działalności prewencyjnej mającej na celu zapobieganie wypadkom przy pracy rolniczej i rolniczym chorobom zawodowym, jednakże – co zostało powiedziane na wstępie i co należy podkreślić – nie czyni jednak Kasy odpowiedzialną za ogólny stan bezpieczeństwa pracy w rolnictwie, gdyż działalnością prewencyjną objęcie są głównie rolnicy ubezpieczeni i członkowie ich rodzin. Co niemniej istotne – do ograniczonej roli Kasy ustawodawca dostosował również ograniczone uprawnienia. KRUS nie ma prawa do prewencyjnego wglądu w sposób i metody pracy rolnika, dopóki nie uległ on wypadkowi. Wspomniane „Zasady ochrony zdrowia i życia w gospodarstwie rolnym”, które Prezes KRUS ustanowił w 1995 roku, realizując ustawowy obowiązek, są – jak zaznaczono – tylko zaleceniami bez żadnych skutków prawnych. To znaczy, że stosowanie się do nich pozostaje tylko w sferze uznania rolnika i nie ma wpływu na jego prawo do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego. Formy działalności profilaktycznej i ich skuteczność są także zdeterminowane obowiązującym w kraju systemem ochrony pracy.

Wszystko to wpływa w istotny sposób na konieczność doboru odpowiednich form działalności prewencyjnej. Punktem wyjścia w ich programowaniu jest aktualny stan bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie indywidualnym. Działalność profilaktyczna Kasy skupia się przede wszystkim na upowszechnianiu wśród ubezpieczonych wiedzy o zagrożeniach zdrowia i życia przy pracy rolniczej, a także znajomości zasad bezpiecznej pracy. Podnoszeniu poziomu wiedzy rolników w tej dziedzinie służą przede wszystkim organizowane przez Kasę dobrowolne, nieodpłatne szkolenia i instruktaż z zakresu bhp.

Kasa wykorzystuje także pozaszkoliowe formy popularyzacji wiedzy o zagrożeniach i zasadach bezpiecznej pracy w rolnictwie (konkursy i olimpiady wiedzy o bhp) podczas masowych imprez rolniczych, targów rolnych, dożynek itp. Ważnym zadaniem Kasy jest podejmowanie starań o właściwą produkcję i dystrybucję bezpiecznych środków stosowanych w rolnictwie oraz sprzętu i odzieży ochronnej dla rolników.

Wydaje się, że podnoszona coraz częściej potrzeba aktualizacji zawartego w grudniu 1995 roku porozumienia pomiędzy Głównym Inspektorem Pracy, Ministrem Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Ministrem Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Prezesem KRUS w sprawie poprawy stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie indywidualnym i poszerzenia grona jego sygnatariuszy oraz przyjęcie w „*Pakcie dla rolnictwa i obszarów wiejskich*” inicjatywy zmierzającej do podniesienia poziomu bezpieczeństwa w rolnictwie tworzą coraz lepszy społeczny klimat dla wszelkich inicjatyw w tej dziedzinie. KRUS jest zainteresowana jak najszerszą współpracą ze wszystkimi, którzy swoimi działaniami mogą przyczynić się do poprawy stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w indywidualnych gospodarstwach rolnych.

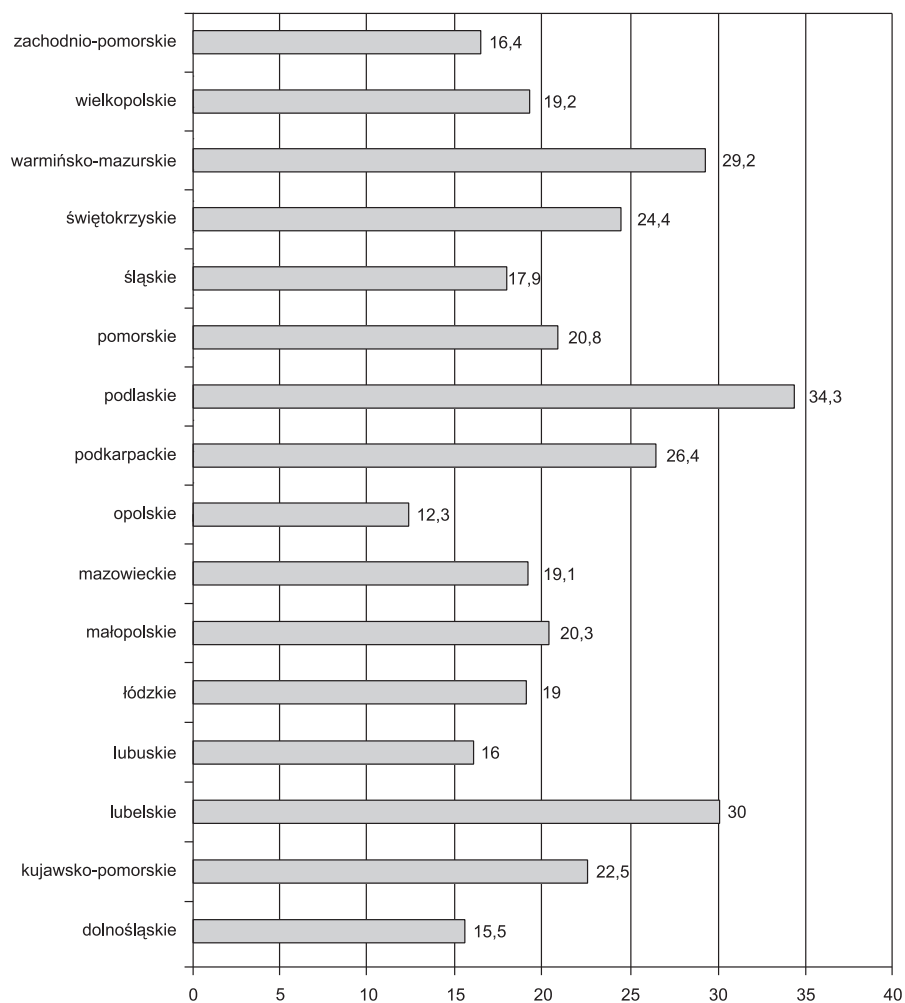
Dr Wojciech Kobielski jest dyrektorem Biura Prewencji i Rehabilitacji Centrali KRUS.

Piśmiennictwo

1. Zagórski J.: *Wypadki przy pracy w indywidualnych gospodarstwach rolnych* [w] *Wypadkowość w Rolnictwie* – IMW, Lublin 1996.
2. Bujak F., Zagórski J.: *Wypadki i urazy dzieci podczas pracy w gospodarstwach rolnych* [w] *Ubezpieczenia w rolnictwie – Materiały i Studia* Nr 5, KRUS, Warszawa 2000.
3. *Prace i czynności szczególnie niebezpieczne, których nie należy powierzać dzieciom do lat 15. w gospodarstwach rolnych.* MRiGŻ, PIP, KRUS, Warszawa 1998.
4. Kobielski W.: *Skutki i koszty wypadków przy pracy w rolnictwie indywidualnym* [w] *Ubezpieczenia w rolnictwie – Materiały i Studia* Nr 2, KRUS, Warszawa 1999.
5. Kobielski W.: *Struktura oraz następstwa wypadków i chorób zawodowych przy pracy rolniczej* [w] *Zagrożenia biologiczne w rolnictwie* – IMW, Lublin 1998.
6. Kobielski W.: *Wpływ wybranych zagrożeń fizycznych w rolnictwie na występowanie wypadków przy pracy i chorób zawodowych rolników ubezpieczonych w KRUS* [w] *Zagrożenia fizyczne w rolnictwie* – IMW, Lublin 1999.

Tabela 1

Liczba wypadków na 1 000 ubezpieczonych
według województw w 1999 roku
(wg decyzji powodujących wypłatę jednorazowych odszkodowań)



Źródło: na podstawie danych C KRUS

Tabela 2

Wypadki przy pracy rolniczej w latach 1993-1999
według procentu doznanego uszczerbku na zdrowiu

Uszczerbek na zdrowiu w %	Liczba wypadków							% wypadków ogółem						
	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999
Ogółem	42 075	41 340	39 864	39 408	41 560	29 777	31 906	100	100	100	100	100	100	100
w tym:														
do 5	20 680	20 134	20 288	19 696	21 282	15 754	17 389	49,1	48,7	50,9	50,0	51,2	52,9	54,5
6-10	13 781	13 382	12 435	13 078	13 067	8 686	9 414	32,8	32,4	31,2	33,2	31,4	29,2	29,5
11-30	6 438	6 454	5 989	5 718	6 115	4 414	4 301	15,3	15,6	15,0	14,5	14,7	14,8	13,5
31-60	795	969	743	571	663	551	457	1,9	2,3	1,9	1,4	1,6	1,9	1,4
61-100	380	401	409	345	433	372	345	0,9	1,0	1,0	0,9	1,1	1,2	1,1

Źródło: na podstawie danych C ZUS i C KRUS

Tabela 3

Liczba wypadków przy pracy rolniczej w latach 1990-1999

Wyszczególnienie	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	$\frac{1999}{1990}$ %
Ogółem	56 856	56 927	49 300	42 075	41 340	39 864	39 408	41 560	29 777	31 906	56,1
w tym:											
● upadek osób	27 434	28 816	25 092	20 867	20 425	19 418	21 336	20 984	14 730	16 947	61,8
● upadek przedmiotów	4 622	4 483	4 334	3 934	3 012	2 362	1 956	2 348	1 749	1 875	40,6
● zetknięcie się z ostrymi narzędziami ręcznymi i in. ostrymi przedmiotami	x	x	x	1 916	3 267	2 936	2 593	2 713	1 801	1 920	-
● uderzenie, przygniecenie przez materiały i przedmioty transportowane mechanicznie lub ręcznie	x	x	x	1 301	1 561	1 577	1 267	1 342	916	843	-
● przejechanie, uderzenie, pochwycenie przez środek transportu w ruchu	3 391	3 216	2 676	2 185	1 387	1 233	1 009	1 040	913	923	27,2
● pochwycenie i uderzenie przez części ruchome maszyn i urządzeń	8 619	7 934	6 760	4 888	4 978	5 350	4 391	5 482	4 153	3 926	45,6
● uderzenie, przygniecenie, pogryzienie przez zwierzęta	6 672	5 871	4 543	3 446	3 757	3 893	3 873	4 453	3 385	3 480	52,2
● pożar, wybuch, działanie sił przyrody	x	x	x	159	134	80	69	133	67	82	-
● działanie skrajnych temperatur	657	799	636	425	400	435	520	532	369	336	51,1
● działania materiałów szkodliwych	206	231	298	137	124	161	114	122	68	71	34,5
● nagle zachorowania	x	x	x	110	196	209	167	246	163	158	-
● inne zdarzenia	5 255	5 577	4 961	2 707	2 099	2 210	2 113	2 165	1 463	1 345	25,6

x – pozycje wprowadzone po raz pierwszy do statystyki w 1993 r.

Źródło: na podstawie danych C ZUS i C KRUS

Tabela 4
Struktura wypadków przy pracy rolniczej w latach 1990-1999
według decyzji powodujących wypłatę jednorazowych odszkodowań (w %)

Wyszczególnienie	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999
• upadek osób	48,3	50,6	50,9	49,6	49,4	48,7	54,1	50,5	49,5	53,1
• upadek przedmiotów	8,1	7,9	8,8	9,3	7,3	5,9	5,0	5,7	5,9	5,9
• zetknięcie się z ostrymi narzędziami ręcznymi i in. ostrymi przedmiotami	x	x	x	4,5	7,9	7,4	6,6	6,5	6,1	6,0
• uderzenie, przygniecenie przez materiały i przedmioty transportowane mechanicznie lub ręcznie	x	x	x	3,1	3,8	4,0	3,2	3,2	3,1	2,6
• przejechanie, uderzenie, pochwylenie przez środek transportu w ruchu	6,0	5,7	5,4	5,2	3,3	3,1	2,6	2,5	3,1	2,9
• pochwylenie i uderzenie przez części ruchome maszyn i urządzeń	15,1	13,9	13,7	11,6	12,0	13,4	11,1	13,2	13,9	12,3
• uderzenie, przygniecenie, pogryzienie przez zwierzęta	11,7	10,3	9,2	8,2	9,1	9,8	9,8	10,7	11,4	10,9
• pożar, wybuch, działanie sił przyrody	x	x	x	0,4	0,3	0,2	0,2	0,3	0,2	0,3
• działanie skrajnych temperatur	1,2	1,4	1,3	1,0	1,0	1,1	1,3	1,3	1,2	1,1
• działania materiałów szkodliwych	0,4	0,4	0,6	0,3	0,3	0,4	0,3	0,3	0,2	0,2
• nagłe zachorowania	x	x	x	0,3	0,5	0,5	0,4	0,6	0,5	0,5
• inne zdarzenia	9,2	9,8	10,1	6,5	5,1	5,5	5,4	5,2	4,9	4,2

x – pozycje wprowadzone po raz pierwszy do statystyki w 1993 r.

Źródło: na podstawie danych C ZUS i C KRUS

Tabela 5

Liczba wypadków śmiertelnych rolników w latach 1990-1999

Wyszczególnienie	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	$\frac{1999}{1990}$ %
Ogółem	399	361	304	286	316	318	250	334	288	257	64,4
w tym:											
● upadek osób	89	75	64	51	53	48	46	46	45	29	32,6
● upadek przedmiotów	19	21	12	9	14	10	7	13	13	14	73,2
● zetknięcie się z ostrymi narzędziami ręcznymi i in. ostrymi przedmiotami	x	x	x	2	2	0	2	2	1	2	–
● uderzenie, przygniecenie przez materiały i przedmioty transportowane mechanicznie lub ręcznie	x	x	x	24	18	6	8	10	4	5	–
● przejechanie, uderzenie, pochwylenie przez środek transportu w ruchu	122	114	97	65	108	116	73	109	111	84	68,9
● pochwylenie i uderzenie przez części ruchome maszyn i urządzeń	39	33	26	22	17	25	20	28	26	20	51,3
● uderzenie, przygniecenie, pogryzienie przez zwierzęta	38	17	13	12	11	6	9	16	8	10	26,3
● pożar, wybuch, działanie sił przyrody	x	x	x	9	8	6	6	11	4	11	–
● działanie skrajnych temperatur	2	3	9	2	3	1	0	0	4	4	200
● działania materiałów szkodliwych	3	5	6	1	5	2	6	1	1	5	166,7
● nagłe zachorowania	x	x	x	23	20	30	36	61	31	42	–
● inne zdarzenia	87	93	77	66	57	68	37	37	40	31	35,6

x – pozycje wprowadzone po raz pierwszy do statystyki w 1993 r.

Źródło: na podstawie danych C ZUS i C KRUS

Tabela 6

Struktura wypadków śmiertelnych rolników w latach 1990-1999
według decyzji powodujących wypłatę jednorazowych odszkodowań (w %)

Wyszczególnienie	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999
• upadek osób	22,3	20,8	21,0	17,8	16,8	15,1	18,4	13,8	15,6	11,3
• upadek przedmiotów	4,8	5,8	3,9	3,1	4,4	3,1	2,8	3,9	4,5	5,4
• zetknięcie się z ostrymi narzędziami ręcznymi i in. ostrymi przedmiotami	x	x	x	0,7	0,6	0	0,8	0,6	0,3	0,8
• uderzenie, przygniecenie przez materiały i przedmioty transportowane mechanicznie lub ręcznie	x	x	x	8,4	5,7	1,9	3,2	3,0	1,4	1,9
• przejechanie, uderzenie, pochwylenie przez środek transportu w ruchu	30,6	31,6	31,9	22,7	34,2	36,5	29,2	32,6	38,6	32,7
• pochwylenie i uderzenie przez części ruchome maszyn i urządzeń	9,8	9,1	8,6	7,7	5,4	7,9	8,0	8,4	9,0	7,8
• uderzenie, przygniecenie, pogryzienie przez zwierzęta	9,5	4,7	4,3	4,2	3,5	1,9	3,6	4,8	2,8	3,9
• pożar, wybuch, działanie sił przyrody	x	x	x	3,1	2,5	1,9	2,4	3,3	1,4	4,3
• działanie skrajnych temperatur	0,5	0,8	3,0	0,7	0,9	0,3	0	0	1,4	1,6
• działania materiałów szkodliwych	0,7	1,4	2,0	0,4	1,6	0,6	2,4	0,3	0,3	1,9
• nagłe zachorowania	x	x	x	8,1	6,3	9,4	14,4	18,2	10,8	16,3
• inne zdarzenia	21,8	25,8	25,3	23,1	18,1	21,4	14,8	11,1	13,9	12,1

x – pozycje wprowadzone po raz pierwszy do statystyki w 1993 r.

Źródło: na podstawie danych C ZUS i C KRUS

Tabela 7

Zestawienie chorób zawodowych rolników w latach 1990-1999

Wyszczególnienie	1990*	1991*	1992*	1993*	1994	1995	1996	1997	1998	1999	
										Liczba chorób	% uszczerbku na zdrowiu
Ogółem w tym:	17	15	8	20	61	80	82	139	141	142	2-86
1. Alergiczne zapalenie pęcherzyków płucnych – płuco rolnika, – płuco hodowców ptaków					34 1	41 0	38 0	47 2	41 0	22 0	20-45 -
2. Astma oskrzelowa					8	17	21	37	42	36	5-86
3. Alergiczny nieżyt górnych dróg oddechowych					5	6	0	3	3	9	5-45
4. Uczuleniowe zapalenie skóry					5	8	11	13	22	20	5-30
5. Kleszczowe zapalenie mózgu i opon mózgowo-rdzeniowych					3	6	4	11	8	11	5-40
6. Borelioza					0	0	5	13	10	31	5-30
7. Toksoplazmoza					1	1	3	3	5	4	10-80
8. Drożdżycy dłoni					0	1	0	0	1	0	-
9. Grzybica skóry					0	0	0	2	2	1	4
10. Tasiemiec bąblowcowy wątroby					1	0	0	1	0	1	25
11. Przewlekłe zapalenie nadkłykcia bocznej kości ramiennych					1	0	0	2	0	1	12
12. Choroba wibracyjna					1	0	0	2	3	0	-
13. Ostre zatrucie środkami ochrony roślin z przewlekłym zapaleniem oskrzeli					0	0	0	1	0	0	-
14. Brucelloza					0	0	0	1	1	3	30-40
15. Leptospiroza					0	0	0	1	0	0	-
16. Mnoga neuropatia					1	0	0	0	0	0	-
17. Tularemia					0	0	0	0	1	0	-
18. Grzybica kropidlakowa płuc					0	0	0	0	1	0	-
19. Guzki dojarek					0	0	0	0	1	1	2
20. Zawodowe uszkodzenie słuchu					0	0	0	0	0	1	30
21. Przewlekłe zapalenie tkanek miękkich stawów biodrowych i łokciowych					0	0	0	0	0	1	15

* brak danych o poszczególnych chorobach w latach 1990-1993

Źródło: na podstawie danych C ZUS i C KRUS

Stefan Tomaszewicz

KRUS promotorem bezpieczeństwa pracy na POLAGRZE

(...) do dziś na POLAGRZE nie ma oferty poświęconej bezpieczeństwu pracy rolników. W tej sytuacji najważniejsze zadanie KRUS podczas tych Targów związane było i jest z bezpieczeństwem pracy.

Przyznam się, że do dziś nie wiem, dlaczego ustawodawca przypisał Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego obowiązek „...podejmowania starań o właściwą produkcję i dystrybucję bezpiecznych środków stosowanych w rolnictwie oraz sprzętu i odzieży ochronnej dla rolników”¹ i czego się spodziewał po nałożeniu tego obowiązku, nie dając jej żadnych stosownych uprawnień. Kasa nie ma ani prawa np. wypowiedzieć się w sprawie dopuszczenia wyrobu do obrotu, ani prawa wstrzymania produkcji czy sprzedaży wyrobu niebezpiecznego, nie może wymóc na producencie obowiązku poprawienia wyrobu lub nałożyć nań kary.

Do nadzoru nad bezpieczeństwem wyrobów powołane zostały inne wyspecjalizowane instytucje (np. Polskie Centrum Badań i Certyfikacji, kilka instytucji kontrolnych, instytucje przyznające znak bezpieczeństwa – certyfikaty). Jest rozbudowany system prawny (ustawy, rozporządzenia, Polskie Normy itp.). Po co więc dodatkowo „starania” Kasy? Gdyby jeszcze w czasach centralnego zarządzania – ale w gospodarce wolnorynkowej? Jak Kasa może w gospodarce wolnorynkowej wpływać na produkcję i dystrybucję?

Jedynym uprawnieniem Prezesa Kasy jest możliwość dochodzenia zwrotu wydatków ponoszonych na świadczenia z ubezpieczenia z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, jeżeli wyłączną lub główną przyczyną wypadku lub choroby zawodowej była wadliwość środka stosowanego przy pracy lub nieprawidłowość świadczonej usługi, za którą odpowiedzialność

¹ Art. 63 ust. 1 ustawy o u.s.r.

cywilną ponosi osoba, nie będąca poszkodowanym lub rolnikiem.² Niewielkie to jednak uprawnienie. Jest to dochodzenie na drodze cywilnoprawnej, a nie administracyjnej.

A jednak Kasa odgrywa niebagatelną rolę w kształtowaniu stosunku producentów i wielu instytucji, a także samych rolników, do bezpieczeństwa środków produkcji dla rolnictwa. Poczynania KRUS zostały także zauważone, docenione i publicznie podkreślone przez Najwyższą Izbę Kontroli.

Na system działań Kasy składają się:

- 1) ocena wpływu technicznych środków produkcji na bezpieczeństwo pracy,
- 2) powodowanie zmian konstrukcyjnych maszyn i urządzeń, jeżeli dotychczasowe wpływają na powstawanie wypadków,
- 3) promowanie wyrobów bezpiecznych, zastępujących te, które są użytkowane w gospodarstwach i powodują wypadki.

Ten system nie powstał od razu, lecz kształtował się stopniowo. Kasa nie miała przecież od kogo przejąć doświadczeń, a formy działań musiała dostosować do warunków gospodarki rynkowej. Nasze starania musiały uwzględniać także interes producentów i rolników – potencjalnych nabywców maszyn i innych wyrobów.

Bardzo ważnym czynnikiem kształtującym działania KRUS było badanie przyczyn wypadków i wyciąganie z nich wniosków. Takim materiałem nie dysponuje żadna inna instytucja. Protokoły powypadkowe były podstawą wystąpień do producentów z żądaniem ulepszenia maszyny lub narzędzia, wyeliminowania błędów powodujących wypadki (poza dochodzeniem zwrotu odszkodowań powypadkowych, wypłaconych rolnikom). Znajomość przyczyn wypadków pozwoliła też na wyłanianie tych maszyn i urządzeń, które są bezpieczne w użyciu lub (dzięki zastosowanym rozwiązaniom technicznym) mogą zmienić technologie pracy na bezpieczniejsze.

Bezpiecznym maszynom Prezes KRUS przyznaje **Znak Bezpieczeństwa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego** (z wnioskiem o nadanie Znaku występuje sam zainteresowany producent, a Kasa następnie musi upewnić się co do faktycznych walorów wyrobu). Dotychczas przyznano ten Znak 39. maszynom i urządzeniom produkowanym przez siedmiu producentów.

Wyrobom zmniejszającym zagrożenia wypadkowe i chorobowe Prezes Kasy przyznaje wyróżnienie targowe pod nazwą „**Wyrób zwiększający bezpieczeństwo pracy w gospodarstwie rolnym**”. Najwięcej wyróżnień przyznano wystawcom na Międzynarodowych Targach Rolno-Przemysłowych POLAGRA w Poznaniu.

² Art. 56 ustawy o u.s.r.

Międzynarodowe Targi Rolno-Przemysłowe POLAGRA

POLAGRA to jedna z największych i najważniejszych imprez w europejskim kalendarzu wystawienniczych targów rolnych i największe targi organizowane w Polsce. Ich zakres tematyczny obejmuje niemal wszystko, co jest związane z rolnictwem: maszyny i urządzenia do uprawy i hodowli, środki chemiczne dla rolnictwa i przetwórstwa, maszyny i urządzenia dla przemysłu przetwórczego, produkty rolno-spożywcze itp.

Pierwsze Targi POLAGRA odbyły się w 1985 roku. Od tamtej pory zdobyły renomę i utrwaliły się jako ważny czynnik życia gospodarczego. W mojej ocenie, największe rozmiary miały w roku 1998, kiedy to ekspozycja targowa zajmowała ponad 8 ha, a uczestniczyło w niej ponad 2 170 wystawców, w tym 1 689 krajowych i 485 zagranicznych z 42 państw.

Na POLAGRZE są obecne także organizacje i instytucje działające w obrębie rolnictwa – od Ministerstwa i Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, poprzez instytuty naukowe i doradztwo rolnicze, po firmy handlowe. Każda z uczestniczących instytucji przychodzi z odpowiednią informacją o przedmiocie swojej działalności, a odwiedzający Targi rolnicy z tej informacji korzystają. Można zapytać i otrzymać materiały dotyczące np. kredytów i innej pomocy państwa, postępu naukowego, zapoznać się z ofertą firm ubezpieczeniowych itp.

I jeszcze jedno: Targi POLAGRA to miejsce spotkań, wymiany poglądów i informacji pomiędzy pracownikami instytucji rolniczych, a także ich szefami. Z tego powodu pierwszy dzień, ostatnio nawet dwa początkowe dni nie są przeznaczone dla publiczności, ale dla profesjonalistów. Wzajemne odwiedziny, ale i przypadkowe spotkania, pomagają odświeżyć stare kontakty i nawiązać nowe znajomości.

KRUS na POLAGRZE

Kasa zdecydowała się uczestniczyć w Targach POLAGRA w roku 1996. Naszym podstawowym celem było zaprezentowanie Kasy – jednej z ważniejszych instytucji rolniczych – i wprowadzenie na POLAGRĘ dziedziny bezpieczeństwa pracy rolników. Do tego czasu prezentowano i nagradzano na Targach tylko postęp technologiczny, walory użytkowe maszyn, czy po-

stęp w przetwórstwie rolno-spożywczym, bo Polska była w tej dziedzinie opóźniona. Na bezpieczeństwo pracy rolników uwagi nie zwracano. O stosunku do tego problemu świadczy m.in. to, że administracja Międzynarodowych Targów Poznańskich nie dopuszczała na POLAGRĘ wystawców ochron osobistych i ubrań roboczych dla rolników, bo to wykraczałoby podobno poza ustalony profil imprezy.

Na wystąpienie Prezesa Kasy, by otworzyć podwoje POLAGRY dla tych towarów, Zarząd MTP najpierw wskazywał inną imprezę targową, a później – po poparciu naszych starań przez ówczesne Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – stwierdził, że owszem, dopuści ochrony i ubrania, jeżeli Kasa zaprosi producentów tych wyrobów na swoje stoisko. Tak więc do dziś na POLAGRZE nie ma oferty poświęconej bezpieczeństwu pracy rolników. W tej sytuacji najważniejsze zadanie Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego podczas tych Targów związane było i jest z bezpieczeństwem pracy.

Na swoim stoisku prezentujemy najważniejsze zagrożenia zdrowia i życia rolników, wydawnictwa popularyzatorskie, filmy. Przedstawiamy foldery i afisze z maszynami ze Znakiem Bezpieczeństwa KRUS i wyróżnionymi podczas poprzednich Targów. Rozmawiamy z odwiedzającymi nas rolnikami i innymi gośćmi o bezpieczeństwie pracy. Dużą część czasu poświęcamy na penetrowanie stoisk producentów i handlowców (rozpoznanie rynku). Jednym producentom przedstawiamy nasze zastrzeżenia do ich wyrobów, z innymi omawiamy formy promocji.

Szukamy wyrobów do tytułu **„Wyrób zwiększający bezpieczeństwo pracy w gospodarstwie rolnym”**. Kiedy lista jest gotowa (nie więcej niż pięć wyrobów na każdym Targach), zapraszamy producentów na uroczystość wręczenia wyróżnień, a także zezwoleń na oznaczanie maszyn „Znakiem Bezpieczeństwa KRUS” (jeżeli w tym czasie takie zezwolenia zostały przyznane). Uroczystość tę organizujemy wspólnie z Redakcją „AGROBAZARU”, która prowadzi konkurs HIT’ POLAGRA (głosowanie publiczności na najlepsze stoisko targowe).

Do wyróżnień targowych wybieramy takie maszyny i urządzenia, które mogą zastąpić stosowane przez rolników maszyny niebezpieczne lub zmniejszyć zagrożenia tam, gdzie wypadki występują na skutek braku urządzeń zabezpieczających lub pomocnych w pracy.

Wśród 18 wyrobów wyróżnionych przez Prezesa Kasy w latach 1966-1999 znalazło się aż 5 maszyn do pozyskiwania i gospodarczej obróbki drewna, bowiem powszechnie używane przez rolników pilarki tarczowe własnej konstrukcji powodują najczęściej wypadków spośród wszystkich maszyn. Wyróżniono więc przerzynarkę do drewna oferowaną przez POM w Brodnicy, a służącą do przerzynania drewna opałowego, dwa minitraki przewoźne

i trak stacjonarny do cięcia kłód na deski, pilarki łańcuchowe przeznaczone dla rolników, a charakteryzujące się wieloma nowoczesnymi rozwiązaniami, które poprawiają wygodę i bezpieczeństwo pracy.

Duże zagrożenie wypadkami występuje podczas przewozu osób towarzyszących rolnikowi w pracach transportowych. Osoby te jadą na pole lub wracają do domu, siedząc na błotnikach ciągników, belkach zaczepowych, dyszlach przyczep czy na wysokim ładunku (słomie, sianie). Ucieszyliśmy się więc, kiedy URSUS zaczął instalować kabiny poszerzone, z dwoma dodatkowymi miejscami dla pasażerów. Za to rozwiązanie uzyskał wyróżnienie Prezesa Kasy.

Nie jest bezpieczne sprzęganie maszyn z ciągnikiem – grozi przygnieceniem, urazami rąk i nóg, szczególnie wtedy, gdy traktorzyście pomagają inne osoby, stojące między ciągnikiem i maszyną, przyczepą, narzędziem. Znaleźliśmy dwa wyroby rozwiązujące ten problem. Prezes Kasy wyróżnił półautomatyczny „szybkosprzęg” firmy WALTERSCHEID i ciągniki z układem „HITCH-TRONIK” pozwalającym operatorowi ustawiać trójpunktowy układ zawieszenia ciągnika spoza kabiny (służą do tego przyciski umieszczone na błotnikach tylnych kół), co eliminuje potrzebę pomocy dodatkowych osób przy sprzęganiu.

Co roku kilka lub kilkanaście osób ginie (a ci, którym udało się przeżyć – pozostają kalekami) na skutek pochwylenia odzieży przez nieosłonięty wał przegubowo-teleskopowy, przenoszący napęd z ciągnika do maszyn towarzyszących. Fabrycznie zamontowane osłony w wielu maszynach niszczały. Nowe, choć nie kosztują zbyt wiele, szybko się zużywają, więc rolnicy pracują bez tego zabezpieczenia. Za stworzenie możliwości poprawy tej sytuacji, wyróżnienie od KRUS otrzymała Lubelska Fabryka Maszyn Rolniczych, oferująca wały ze wzmocnionymi, trwalszymi osłonami, wykonanymi z lepszego materiału.

Podobnie tragiczne wypadki występują podczas mycia rozrzutników obornika. Aby ułatwić usuwanie resztek zaschniętego obornika, rolnicy myją maszynę przy włączonym napędzie. Pochwycenie przez aparat roztrzasaający, przekładnie lub transporter podłogowy kończy się dla ofiary straszną śmiercią, w najlepszym wypadku – trwałym kalectwem. Takiemu sposobowi mycia, a więc i wypadkom, może zapobiec stosowanie wyróżnionego przez Prezesa Kasy wysokociśnieniowego agregatu czyszczącego (myjki) lub posiadanie (również wyróżnionego) rozrzutnika – wywrotki.

Co roku około 150 osób (w tym dzieci) traciło palce, korygując pracę sadzarek z nieosłoniętymi zespołami wysadzającymi. Kiedy spotkaliśmy na Targach bezpieczniejsze sadzarki dwóch różnych producentów, bez wątpliwości zaproponowaliśmy nadanie im naszego wyróżnienia (niech wyprą z rynku sadzarki niebezpieczne).

Pozostałe wyróżnione wyroby zmniejszają inne zagrożenia i także wpływają na poprawę bezpieczeństwa pracy. Pod jednym warunkiem: jeżeli znajdują się w gospodarstwach rolnych.

W związku z tym obecność Kasy i jej działania na POLAGRZE to tylko pewien etap pracy. Zwiększa ona zainteresowanie producentów sprawami bezpieczeństwa zawodowego rolników i rolę Kasy w tej sprawie, ale jeszcze niczego nie ułatwia. Po Targach podejmowana jest więc promocja wyróżnionych wyrobów, przebiegająca pod hasłem „To warto kupić” i kontynuowane są kontakty z ich producentami. Na tę promocję składają się publikacje o wyrobach w środkach masowej informacji, rekomendowanie ich rolnikom podczas szkoleń oraz regionalnych imprez rolniczych, urządzenie pokazów z udziałem producentów, kupowanie wyróżnionych wyrobów z przeznaczeniem na nagrody w konkursach dla rolników, zamieszczanie zdjęć z informacjami w broszurach wydawanych przez Centralę (jedna z broszur poświęcona jest tylko wyrobom zwiększających bezpieczeństwo pracy, to jest ze Znakiem Bezpieczeństwa KRUS i wyróżnionych na targach). Promocję prowadzi Centrala, a także oddziały regionalne i placówki terenowe. Rolnicy informację o tych wyrobach przyjmują z zainteresowaniem.

Efektywność promocji jest jednak ograniczana niską zdolnością gospodarstw do zakupu nowych maszyn. Duża część rolników kieruje się przecież głównie ceną. To z kolei osłabia zainteresowanie producentów współpracą z KRUS. Daleko nam jeszcze do sytuacji występującej np. w Austrii, gdzie producenci zabiegają o przychylną opinię instytucji ubezpieczającej rolników o swoim wyrobie.

Liczymy na to, że i w Polsce sytuacja będzie się stopniowo zmieniać. Zresztą, to już daje się stopniowo zaobserwować. We współpracy z Kasą przodują na razie dealerzy firm zagranicznych (np. HUSQVARNY, KÄRCHERA). No cóż – sprzedają sprzęt uniwersalny (nie tylko dla rolników), mają więc więcej środków na promocję, ale też doceniają jej znaczenie.

W gorszej sytuacji są przedsiębiorstwa produkujące tylko maszyny rolnicze. Popytu na maszyny nie usiłuje lub nie może poprawić interwencja państwa. Marzy mi się np. ustawa na wzór włoski „o złomowaniu”, zakładająca pomoc finansową dla rolnika, który swoje stare (i niebezpieczne) maszyny oddał na złom i w ich miejsce nabywa sprzęt nowoczesny, przez co poprawia bezpieczeństwo pracy. Nasi rolnicy natomiast zbyt często „unowocześniają” swój park maszynowy nie przez zakup, ale metodą „złotej rączki”, np. instalują napęd elektryczny do starej ręcznej siewczarki (powstaje wtedy bardzo niebezpieczny zestaw), budują samodzielnie niebezpieczne pilarki tarczowe czy betoniarki, przyczepy, rozdrabniacze do okopowych lub nawet ciągniki. Te „ulepszone” lub samodzielnie wykonane maszyny („SAMY”) oraz maszyny stare (niekompletne, awaryjne) stwarzają bardzo poważne zagrożenie

dla zdrowia i życia rolników. Co roku wypadkom podczas pracy przy użyciu maszyn ulega ok. 16 000 osób, z których ponad 100 traci życie, a wiele staje się mniej lub zupełnie niesprawnymi.

Wnioski

1. Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego nie została wyposażona w dostateczne prawne instrumenty oddziaływania na produkcję i dystrybucję bezpiecznych środków stosowanych w rolnictwie. Badanie przyczyn wypadków i szeroki kontakt z rolnikami pozwala jednak Kasie na odkrywanie zagrożeń ze strony oferowanych rolnikom maszyn i urządzeń oraz na informowanie ich (rolników) o wyrobach zwiększających bezpieczeństwo pracy.
2. W związku z przystosowaniem prawa polskiego do obowiązującego w Unii Europejskiej, Sejm przyjął w roku bieżącym trzy nowe ustawy dotyczące bezpieczeństwa wyrobów i ochrony konsumentów przed produktami, mogącymi stwarzać zagrożenie dla ich zdrowia i życia.³ Nowe regulacje prawne podnoszą m.in. odpowiedzialność producentów za wypuszczenie na rynek wyrobów nie zapewniających bezpieczeństwa, ustanawiają nowy system badań i certyfikacji oraz (co dla Kasy chyba najważniejsze) ustanawiają organ państwowy, którego uprawnienia pozwalają na szybką i skuteczną interwencję w przypadku pojawienia się na rynku produktu niebezpiecznego. Organem tym jest Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.
W tej sytuacji nie wydaje się potrzebne podejmowanie zabiegów o zwiększenie uprawnień KRUS. Kasa może zwiększyć skuteczność swoich starań, dostosowując je do nowych rozwiązań prawnych (np. współpracując z Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów).
3. Żadna z państwowych instytucji powołanych do czuwania nad bezpieczeństwem wyrobów nie zajmuje się promocją tych produktów, które zwiększają bezpieczeństwo pracy rolników. W tej dziedzinie Kasa może odgrywać nadal wiodącą rolę, wpływając na zainteresowanie rolników

³ Ustawa z dnia 22 stycznia 2000 r. o ogólnym bezpieczeństwie produktów (Dz. U. z 7.03.2000 r.), Ustawa z dnia 28 kwietnia 2000 r. o systemie oceny zgodności, akredytacji oraz zmianie niektórych ustaw (Dz. U. nr 43), Ustawa z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz. U. z 31.03.2000 r.).

maszynami i urządzeniami nie powodującymi wypadków i zastępującymi te, które zagrożenia wypadkowe stwarzają. Udział Kasy w POLAGRZE i w innych targach służy właśnie tej sprawie i jest istotnym elementem w procesie wyłaniania i promocji maszyn, które powinny trafić do gospodarstw.

4. Wpływ Kasy na zakupywanie przez rolników wyrobów zwiększających bezpieczeństwo pracy jest obecnie obniżany przez małe możliwości inwestycyjne gospodarstw. Wraz z rozwojem gospodarczym kraju i modernizacją rolnictwa wpływ ten powinien jednak wzrastać. Pożądana jest też finansowa pomoc państwa, tj. włączenie poprawy bezpieczeństwa pracy rolników do celów realizowanych przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Rolnictwo to jeden z najniebezpieczniejszych zawodów, a skala wypadków i ich skutki powodują, że jest to także problem społeczny.

Inż. Stefan Tomaszkiwicz jest głównym specjalistą w Biurze Prewencji i Rehabilitacji Centrali KRUS.

mgr Dorota Wierzbowska

Problematyka ubezpieczenia społecznego rolników w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego

30 maja 2000 roku Trybunał Konstytucyjny wydał orzeczenie w sprawie zgodności z Konstytucją art. 7 ust. 2 oraz art. 22 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników z dnia 20 grudnia 1990 r. (Dz. U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25 z późn. zm.). Jest to jedno z kilku orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, których przedmiot stanowi ubezpieczenie społeczne rolników. Wydaje się więc, iż jest to dobra okazja do przypomnienia dorobku Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego zagadnień ubezpieczenia społecznego rolników. Bogate orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego odgrywa bowiem poważną rolę w kształtowaniu porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Trybunał Konstytucyjny jest organem władzy sądowniczej, powstałym stosunkowo niedawno.¹ Jego kompetencje na przestrzeni lat, od czasu utworzenia go do chwili obecnej, ulegały zmianom. Tak było, na przykład, z bardzo ważną kwestią mocy obowiązującej wydawanych przez Trybunał Konstytucyjny orzeczeń. Początkowo nie były one ostateczne. Oznaczało to, iż podlegały rozpatrzeniu przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, który mógł je odrzucić większością dwóch trzecich głosów.²

Trybunał Konstytucyjny stopniowo coraz bardziej umacniał swoją pozycję, a to między innymi, za sprawą uchwały z dnia 20 października 1993 r., w której Sejm uznał, iż w sytuacji orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny o niezgodności ustawy z Konstytucją oraz nie odrzucenia takiego orzeczenia

¹ Trybunał Konstytucyjny został ustanowiony ustawą z dnia 29 kwietnia 1985 r. o Trybunale Konstytucyjnym. Obecnie obowiązuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 1997 r. Nr 102, poz. 643)

² Por. między innymi art. 33a ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 22.07.1952 r.

przez Sejm w terminie sześciu miesięcy, dana ustawa przestaje obowiązywać.

Ten stan prawny został zmieniony dopiero Konstytucją z dnia 2 kwietnia 1997 r. oraz nową ustawą z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym. W chwili obecnej, zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji, wszystkie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Nie ma możliwości odwołania się od orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego i są one wiążące dla wszystkich adresatów.

Kwestia mocy obowiązującej orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego jest bardzo ważna. Poprzednie rozwiązanie poważnie osłabiało moc orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, ponieważ Sejm, pomimo orzeczenia o niezgodności danego aktu normatywnego, mógł – mimo wszystko – utrzymać w mocy niekonstytucyjne regulacje prawne. W obecnym stanie prawnym orzeczenia są ostateczne i żaden organ prawny nie może ich zmienić.

Podstawowym zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest badanie zgodności z Konstytucją aktów normatywnych i umów międzynarodowych. (art. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym). Przy realizacji tego zadania Trybunał sformułował i skonkretyzował wiele zasad państwa prawnego. Do najważniejszych należą, m.in.: zasada państwa prawnego, zasada równości i sprawiedliwości.

Trybunał Konstytucyjny zajmował się również kilkakrotnie problematyką ubezpieczenia społecznego rolników. Należy w tym miejscu wymienić następujące orzeczenia dotyczące tej materii:

- Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 czerwca 1992 r. (Sprawa nr K 12/91, Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego z 1992 r., cz. 1, poz. 15);
- Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 lutego 1993 r. (Sprawa nr K 10/92, Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego z 1993 r., cz. I, poz. 5) oraz
- Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 maja 2000 r. (Sprawa nr K 37/98).

W niniejszym opracowaniu zostaną przedstawione główne tezy wyżej wymienionych orzeczeń wraz z krótkim uzasadnieniem oraz stanowiskami poszczególnych stron postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Pierwsza sprawa z zakresu ubezpieczenia społecznego rolników, zawiąsała przed Trybunałem Konstytucyjnym, dotyczyła art. 27 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników z dnia 20 grudnia 1990 r. (zwanej dalej ustawą).

Rzecznik Praw Obywatelskich kwestionował art. 27 ust. 2 ustawy, ponieważ nie przewidywał on dodatku z tytułu pracy przymusowej po dniu 1 września 1939 r. do emerytury i renty z ubezpieczenia społecznego rolników indywidualnych i członków ich rodzin, do których prawo powstało przed dniem wejścia w życie ustawy z 20 grudnia 1990 r., a postępowanie o ich przyznanie przed tym dniem zostało zakończone decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Ustawą z dnia 11 października 1991 r. została dokonana nowelizacja ustawy w ten sposób, iż wyrazy „*emerytury rolniczej lub renty inwalidzkiej rolniczej*” zostały zastąpione wyrazami „*emerytury lub renty inwalidzkiej z ubezpieczenia*”. Poza tym Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego oświadczył, iż dodatki z tytułu pracy przymusowej przyznawane są również do emerytur i rent inwalidzkich przyznanych przed dniem nowelizacji ustawy. W związku z powyższym, zgłoszony przez Rzecznika Praw Obywatelskich zarzut stał się bezprzedmiotowy. W tej sytuacji postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym zostało umorzone postanowieniem z dnia 9 czerwca 1992 r. (Sprawa nr K 12/91).

Druga sprawa z zakresu ubezpieczenia społecznego rolników, zawisła przed Trybunałem Konstytucyjnym, dotyczyła niezgodności art. 7 ust. 2 i art. 10 ust. 1 pkt 2 ustawy z art. 1, art. 67 ust. 1 i 2, art. 70 ust. 2 pkt 1 i 2, art. 78 ust. 1 i pkt 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, pozostawionych w mocy art. 77 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym.³

³ Chodzi tutaj o nie obowiązujące już przepisy Konstytucji z 22.07.1952 r. Artykuł 1 stanowił, iż „*Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej*”.

Artykuł 67 ust. 1 i 2 stanowił, iż „*Rzeczpospolita Polska umacnia i rozszerza prawa i wolności obywateli (ust. 1) oraz iż Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej mają równe prawa bez względu na płeć, urodzenie, wykształcenie, zawód, narodowość, rasę, wyznanie oraz pochodzenie i położenie społeczne (ust. 2)*”.

Artykuł 70 ust. 2 stanowił, iż „*coraz pełniejszemu urzeczywistnieniu prawa do ochrony zdrowia oraz do pomocy w razie choroby lub niezdolności do pracy służą:*

- 1) *rozwój ubezpieczenia społecznego na wypadek choroby, starości i niezdolności do pracy oraz rozbudowa różnych form pomocy społecznej,*
- 2) *rozwój organizowanej przez państwo ochrony zdrowia oraz podnoszenie poziomu zdrowotnego ludności, bezpłatna pomoc lekarska dla wszystkich ludzi pracy i ich rodzin, stałe polepszanie warunków bezpieczeństwa, ochrony i higieny pracy, szeroko rozwinięte zapobieganie chorobom i ich zwalczanie, opieka nad inwalidami”*.

Artykuł 78 ust. 1 i 2 pkt 1 stanowił, iż: „*kobieta w Rzeczypospolitej Polskiej ma równe z mężczyzną prawa we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego (ust. 1). Gwarancję równouprawnienia kobiety stanowią:*
1) *równe z mężczyzną prawo do pracy i wynagrodzenia według zasady „równa płaca za równą pracę”, prawo do wypoczynku, do ubezpieczenia społecznego, do nauki, do godności i odznaczeń, do zajmowania stanowisk publicznych (ust. 2)”*.

Artykuły 7 ust. 2 ustawy oraz art. 10 ust. 1 pkt 2 ustawy dotyczą przypadków objęcia ubezpieczeniem społecznym rolników osób innych niż te podlegające ubezpieczeniu z mocy ustawy. Art. 7 ust. 2 ustawy reguluje ubezpieczenie „dobrowolne”. Artykuł ten stanowi, iż ubezpieczeniem wypadkowym, chorobowym i macierzyńskim na wniosek obejmuje się innego rolnika lub domownika, jeżeli działalność rolnicza stanowi stałe źródło jego utrzymania.

Artykuł 10 ust. 1 pkt 2 jest natomiast szczególnym uregulowaniem dotyczącym ubezpieczenia wypadkowego. W dniu wniesienia przez Rzecznika Praw Obywatelskich wniosku, artykuł 10 ust. 1 pkt 2 ustawy brzmiał następująco: „...*jednorazowe odszkodowanie przysługuje osobie najbliższej ubezpieczonemu rolnikowi, nie podlegającej ubezpieczeniu, jeżeli doznała ona takiego uszczerbku wskutek wypadku przy pracy rolniczej, któremu uległa, pomagając ubezpieczonemu rolnikowi, nie będąc jego pracownikiem, w pracach związanych z prowadzeniem działalności rolniczej; za osoby najbliższe rolnikowi uważa się jego wstępnych, zstępnych, rodzeństwo, zstępnych rodzeństwa, powinowatych w tej samej linii lub stopniu oraz wychowanków*”.

Rzecznik Praw Obywatelskich w swoim wniosku wskazuje, iż zakresy przedmiotowe i podmiotowe obu wyżej wymienionych przepisów są odmiennie. Jego zdaniem, możliwość ubezpieczenia dobrowolnego, jaką ma małżonek ubezpieczonego rolnika, nie usprawiedliwia nieuwzględnienia go w wyliczeniu osób najbliższych z art. 10 ust. 1 pkt 2. Rzecznik Praw Obywatelskich wnosił również o uzależnienie ubezpieczenia dobrowolnego jedynie od faktu opłacania składek, a nie od przesłanki stałego źródła utrzymania.

Prokurator Generalny nie przychylił się do wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich w kwestii uznania art. 7 ust. 2 ustawy za niezgodny.

Trybunał Konstytucyjny rozpoczął rozpatrywanie wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich od przeprowadzenia analizy art. 7 ust. 2 ustawy. Trybunał uznał, iż na gruncie art. 7 ust. 2 ustawy: „*nie ma znaczenia, czy uprawniona osoba ma jeszcze jakieś inne źródła utrzymania poza działalnością rolniczą. Bada się jedynie stałość źródła utrzymania tam wymienionego, a występowanie jakichkolwiek innych źródeł utrzymania nie ma na gruncie tego przepisu znaczenia prawnego.*”

Trybunał Konstytucyjny nie zgodził się z Rzecznikiem Praw Obywatelskich, iż ubezpieczenie powinno być powiązane tylko z płaceniem składki, a nie ze źródłem utrzymania. Zwraca przy tym uwagę na sposób finansowania ubezpieczenia społecznego rolników. System ubezpieczenia społecznego rolników jest oddzielnym systemem finansowanym z budżetu państwa. Z powyższych względów, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, prawo do świadczeń powinno być uzależnione zarówno od charakteru wykonywanej pracy, jak i od źródła utrzymania. Z tego względu też Trybunał Konstytucyjny uznał, iż kwestionowana regulacja jest zgodna z odpowiednimi przepisami

Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich w kwestii uznania art. 7 ust. 2 ustawy nie został uwzględniony.

W odniesieniu do drugiego zarzutu, a więc niezgodności art. 10 ust. 1 pkt 2 z odpowiednimi przepisami Konstytucji, Rzecznik Praw Obywatelskich wskazywał, iż w przepisie tym określono krąg osób najbliższych. Nie uznano jednak za osobę najbliższą ubezpieczonego jego małżonka. Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich jest to rozwiązanie niefortunne – jest to sprzeczne „z porządkiem prawnym uznającym pozycję pierwszeństwa małżonka przed innymi osobami spokrewnionymi z drugim małżonkiem, a także przed wychowankiem w zakresie obowiązku współdziałania dla dobra założonej przez nich rodziny.” Rzecznik Praw Obywatelskich podkreślił, iż taka zasada wynika zarówno z Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, jak również z Konstytucji.

Prokurator Generalny poparł wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich w kwestii uznania art. 10 ust. 1 pkt 2 ustawy za niezgodny z normami konstytucyjnymi.

Przedstawiciel Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej poinformował, iż „*intencją projektodawcy nie było pominięcie w art. 10 ust. 1 pkt 2 małżonka rolnika jako osoby uprawnionej do korzystania z jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej*”, a tym samym przychylił się do wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich.

Trybunał Konstytucyjny na początku swoich rozważań uznał, iż *ratio legis* art. 10 ust. 1 pkt ustawy polega na przyznaniu świadczeń odszkodowawczych również tym osobom, które nie podlegają rolniczemu ubezpieczeniu społecznemu, lecz które wykonują pracę z tytułu tzw. „pomocy rodzinnej”. Jest to więc inny zakres ubezpieczenia niż ten z art. 7 ust. 2. Nieuwzględnienie małżonka w kręgu osób najbliższych stawia go w dużo gorszej sytuacji niż pozostałe osoby najbliższe. Trybunał Konstytucyjny wskazał, iż w prawie polskim pojęcie osoby bliskiej, a także najbliższej oznacza przede wszystkim małżonka. Tak jest zarówno w art. 23 i 27 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 1964 r. Nr 9, poz. 59 z późn. zm.), w art. 120 § 5 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. kodeks karny (Dz. U. z 1969 r., Nr 13, poz. 94)⁴ oraz w art. 221 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (Dz. U. Nr 30, poz. 210 ze zm.). Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, brak jest powodów, dla których małżonek nie ma być uważany na gruncie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników za osobę najbliższą.

⁴ Obecnie obowiązuje ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553). Również w tej ustawie, w art. 115 § 11 małżonek został uznany za osobę najbliższą.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny uznał, iż art. 10 ust. 1 pkt 2 narusza zasadę sprawiedliwości społecznej i zasadę równości, jest on więc niezgodny z Konstytucją.

Należy zwrócić uwagę, iż ustawodawca dokonując nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników w 1996 r. uwzględnił orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego i w art. 10 ust. 1 pkt 2 ustawy w kręgu osób najbliższych jest wymieniony małżonek. Należy również pamiętać o przepisie art. 5 ustawy. Stanowi on bowiem, iż przepisy ustawy dotyczące ubezpieczenia rolnika i świadczeń przysługujących rolnikowi stosuje się także do małżonka rolnika, chyba że ten małżonek nie pracuje w gospodarstwie rolnika, ani w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z tym gospodarstwem rolnym. Wobec powyższego, z ochrony przewidzianej w art. 10 ust. 1 pkt 2 będzie mógł korzystać małżonek, o którym nie mówi się w art. 5 ustawy.

Ostatnie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z zakresu ubezpieczenia społecznego rolników⁵ dotyczyło dwóch kwestii. Rzecznik Praw Obywatelskich we wniosku z dnia 25 listopada 1998 r. zaskarżył bowiem do Trybunału Konstytucyjnego dwie regulacje jako niezgodne z Konstytucją.

Po pierwsze, Rzecznik Praw Obywatelskich postawił zarzut niekonstytucyjności art. 22 ust. 1 i 2 ustawy w części, w jakiej pozbawia ubezpieczonego prawa do rolniczej renty inwalidzkiej okresowej w razie objęcia go innym ubezpieczeniem społecznym.

Rzecznik Praw Obywatelskich argumentował swoje stanowisko w następujący sposób. Rolnicze świadczenia emerytalno-rentowe podlegają ogólnym regułom zawieszalności w razie osiągnięcia wynagrodzenia lub dochodu z tytułu wykonywania zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego (art. 34 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników). W przypadku okresowej renty rolniczej, osoba, która podejmie zatrudnienie podlegające ubezpieczeniu społecznemu, bez względu na jego wymiar, jest pozbawiona tej renty. Jeśli chodzi natomiast o renty rolnicze o charakterze stałym, brak jest analogicznych rozwiązań.

Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich, obydwa rodzaje rent są identyczne i z tego m.in. względu nie powinno być między nimi rozróżnienia. Taki stan prawny dyskryminuje osoby pobierające inwalidzką rentę okresową wobec pozostałych osób podlegających społecznemu ubezpieczeniu rolniczemu, jak również w stosunku do osób uprawnionych z pozostałych systemów emerytalnych.

Prokurator Generalny nie podzielił poglądu Rzecznika Praw Obywatelskich. Według Prokuratora Generalnego należy mieć na uwadze fakt, iż

⁵ Chodzi oczywiście o orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 maja 2000 r.

ubezpieczenie społeczne rolników zostało uregulowane odrębnym aktem prawnym. Ustawodawca podkreślił w ten sposób specyfikę tej grupy ubezpieczonych. Inwalidzi-rolnicy nie są w takiej samej sytuacji jak pozostali rolnicy. Prokurator Generalny wskazuje przede wszystkim na sposób finansowania świadczeń rolniczych emerytalno-rentowych. Wydatki na ten cel pochodzą bowiem w przeważającej mierze z budżetu państwa, a jedynie w ok. 5-6% ze składek rolników. W związku z tym nie można stosować do tej grupy ubezpieczonych zasad odnoszących się do pozostałych grup ubezpieczonych. Prokurator Generalny wskazuje, iż inwalida może wykonywać pracę w ramach swoich możliwości, która nie podlegałaby ubezpieczeniu społecznemu (art. 28 ust. 4 ustawy). Porównuje tutaj rentę inwalidzką ze zwolnieniem chorobowym pracownika.

Wezwany przez Trybunał Konstytucyjny w trybie art. 44 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, w związku z art. 190 ust. 3 zdanie 3 Konstytucji,⁶ Prezes Rady Ministrów stwierdził, iż zaskarżone przez Rzecznika Praw Obywatelskich postanowienia nie są niezgodne z Konstytucją.

Prezes Rady Ministrów wskazał na specyficzną sytuację faktyczną i prawną rolników oraz wskazał na finansowanie systemu ubezpieczenia rolników z budżetu państwa.

Wezwany w trybie § 11 ust. 2 regulaminu Trybunału Konstytucyjnego (MP Nr 81, poz. 788)⁷ Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego stwierdził, iż zaskarżone artykuły ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników nie są niezgodne z Konstytucją. Również Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w uzasadnieniu swojego stanowiska powoływał się na specyficzną sytuację rolników oraz odmienne warunki nabywania uprawnień emerytalno-rentowych przez poszczególne grupy zawodowe. Prezes KRUS podkreślił m.in., iż stała renta inwalidzka może być przyznana także w przypadku nieosiągnięcia wymaganego wieku emerytalnego oraz wskazał

⁶ Art. 44 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym brzmi następująco:

„1. W sprawach o stwierdzenie zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, w których orzeczenie Trybunału może wywołać skutki wiążące się z nakładami finansowymi nie przewidzianymi w ustawach, o których mowa w art. 43, prezes Trybunału zwraca się do Rady Ministrów o wydanie opinii w terminie dwóch miesięcy.

2. Brak opinii Rady Ministrów po upływie terminu określonego w ust. 1 nie wstrzymuje rozpoznawania sprawy.”

Art. 190 ust. 3 zdanie 3 Konstytucji stanowi natomiast, iż w przypadku orzeczeń, które wiążą się z nakładami finansowymi nie przewidzianymi w ustawie budżetowej, Trybunał Konstytucyjny określa termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego po zapoznaniu się z opinią Rady Ministrów.

⁷ § 11 ust. 2 regulaminu brzmi następująco:

„1. Prezes Trybunału lub skład orzekający może także zwrócić się do innych organów lub organizacji (innych niż Prokurator Generalny, przyp. Autora) o zajęcie stanowiska w kwestiach, mogących mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia zawisłej sprawy.”

na fakt, iż zakaz nie wyklucza możliwości wykonywania pracy nie podlegającej ubezpieczeniu społecznemu.

Na rozprawie Rzecznik Praw Obywatelskich oraz Prokurator Generalny podtrzymali swoje stanowiska.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż Rzecznik Praw Obywatelskich oparł swój zarzut na wewnętrznej sprzeczności przepisów ustawy dotyczących uprawnień do rent inwalidzkich oraz na sprzeczności tych przepisów z ogólnymi przepisami emerytalnymi. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego nie można jednak w tym przypadku mówić o takiej sprzeczności.

Trybunał Konstytucyjny wskazał na odmienne funkcje i konstrukcje obydwu rodzajów rent. Przy przyznawaniu rolniczej renty inwalidzkiej bierze się pod uwagę niezdolność do pracy w danym gospodarstwie rolnym.⁸ Nie sprawdza się przy tym, czy rolnik mógłby wykonywać pracę poza gospodarstwem. Rolnik nie ma więc potrzeby poszukiwania pracy poza swoim gospodarstwem albo nawet poza rolnictwem. Brak jest również w systemie społecznego ubezpieczenia rolniczego stopniowania niezdolności do pracy na niezdolność całkowitą i częściową. Trybunał Konstytucyjny stwierdził jednakże, iż mimo tego, iż przy ocenie inwalidztwa rolników nie bierze się pod uwagę zdolności i możliwości wykonywania innej pracy, to jej podjęcie nie powinno pozostawać bez wpływu na sytuację ubezpieczonego. Trybunał podkreślił, iż środki na świadczenia emerytalno-rentowe w 95% pochodzą z budżetu państwa. W związku z tym uzasadnione jest niepodleganie rolnika ubezpieczeniu społecznemu rolników w przypadku, gdy jest on już ubezpieczony na podstawie innego systemu ubezpieczenia społecznego.

Trybunał Konstytucyjny wskazał na fakt, iż zgodnie z ustawą, ubezpieczeniu społecznemu rolników obowiązkowo podlegają rolnicy, których jedynym źródłem utrzymania są dochody z pracy w gospodarstwie rolnym.⁹ Osoby, które są objęte ochroną ubezpieczeniową z innego tytułu, nie mogą podlegać rolniczemu ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu.

Trybunał Konstytucyjny uznał, iż renta okresowa i stała mają odmienny cel i funkcje, a także wymagają spełnienia częściowo odmiennych przesłanek. Renta stała zostaje przyznana, gdy stan zdrowia rolnika lub jego wiek nie wskazują na możliwość powrotu do pracy. Renta okresowa zaś jest przy-

⁸ Art. 21 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników stanowi, iż „ubezpieczonego uważa się za długotrwale niezdolnego do pracy w gospodarstwie rolnym, jeżeli ze względu na pogorszenie się jego stanu zdrowia istnieją przeciwwskazania do osobistego wykonywania niezbędnych prac w danym gospodarstwie rolnym w okresie dłuższym niż 6 miesięcy”.

2a. Niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym uznaje się za stałą, jeżeli stwierdzone według wiedzy medycznej zmiany w stanie zdrowia w stopniu powodującym przeciwwskazania, o których mowa w ust. 2, są nieodwracalne.

⁹ Do wyjątków od tej reguły należy sytuacja zbiegu pracy w gospodarstwie rolnym z prowadzeniem działalności gospodarczej.

znawana rolnikom rokującym szansę na powrót do pracy. Do czasu odzyskania zdolności do pracy rolnik powinien poddać się zabiegom rehabilitacyjnym.

Z takiej konstrukcji obu rodzajów rent wynikają również ich odmienne zadania. Celem renty stałej jest bowiem dostarczanie rolnikowi środków utrzymania. Renta okresowa przysługuje natomiast na czas oznaczony, do chwili odzyskania przez ubezpieczonego zdolności do pracy w gospodarstwie rolnym. Trybunał Konstytucyjny posłużył się porównaniem okresowej renty do przedłużonego zasiłku chorobowego oraz do świadczenia rehabilitacyjnego z ogólnego systemu ubezpieczenia społecznego pracowników. W systemie tym obowiązuje zakaz wykonywania pracy zarobkowej i osiągnięcia dochodów w okresie pobierania wyżej wymienionych świadczeń.

Odesłanie z art. 34 ustawy¹⁰ w odniesieniu do zawieszalności świadczeń nie powoduje, iż zasady określone w przepisach emerytalnych dla pracowników mają w pełni zastosowanie w stosunku do ubezpieczonych rolników. Po pierwsze, rolnikowi osiągnięciu wynagrodzenia nigdy nie zawiesza się części składkowej emerytury lub renty, a po drugie – również osiągnięte przez rolnika dochody z działalności rolniczej nie mają wpływu na zawieszenie świadczeń.

Jak wiadomo, w powszechnym systemie emerytalnym w przypadku osiągnięcia przez pracowników określonego wynagrodzenia lub dochodów prawo do świadczeń ulega zawieszeniu. W związku z tym Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż nie w każdym przypadku można powoływać się bezpośrednio na rozwiązania obowiązujące w powszechnym systemie emerytalnym. Nie jest bowiem możliwe proste porównanie sytuacji osób ubezpieczonych w obydwu systemach. W powszechnym systemie ubezpieczenia społecznego brak jest zróżnicowania na rentę o charakterze stałym i okresowym. Zawieszenie prawa do renty następuje po osiągnięciu przez rencistę określonego dochodu.

Biorąc pod uwagę specyficzną konstrukcję inwalidztwa, funkcję rolniczej okresowej renty inwalidzkiej, odmienne zasady ubezpieczenia obowiązkowego rolników oraz względy finansowe, Trybunał Konstytucyjny uznał, iż art. 22 ust. 1 ustawy jest zgodny z Konstytucją. Nie można bowiem stosować prostego porównania sytuacji ubezpieczonych rolników oraz ubezpie-

¹⁰ Art. 34 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników brzmi następująco:

„1. Prawo do emerytury lub renty z ubezpieczenia ulega zawieszeniu na zasadach określonych w przepisach emerytalnych. W takim przypadku nie zawiesza się jednak wypłaty części składkowej emerytury rolniczej lub renty inwalidzkiej rolniczej albo nadwyżki emerytury lub renty inwalidzkiej z ubezpieczenia społecznego rolników indywidualnych i członków ich rodzin ponad 95% emerytury podstawowej.

2. Przy stosowaniu zawieszenia prawa do emerytury lub renty inwalidzkiej z ubezpieczenia, w myśl ust. 1, nie bierze się pod uwagę dochodów z działalności rolniczej.”

czonych pracowników. Systemy ubezpieczenia społecznego dla tych grup są odmiennie uregulowane, ponieważ ubezpieczeni znajdują się w różnych sytuacjach prawnych i faktycznych.

Drugi zarzut postawiony przez Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczył art. 25 ust. 2 ustawy. Rzecznik Praw Obywatelskich zarzucał, iż przepis ten jest niezgodny z art. 2¹¹ i art. 32 ust. 1¹² Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie, w jakim wyłącza on możliwość doliczenia do liczby lat, od której zależy wysokość części składkowej emerytury – renty okresów:

- a) odbywania czynnej służby wojskowej w Wojsku Polskim lub okresów jej równorzędnych albo zastępczych form tej służby,
- b) działalności kombatanckiej, działalności równorzędnej z tą działalnością, a także okresów zaliczanych do okresów tej działalności oraz podlegania represjom wojennym i okresu powojennego, określonego w przepisach o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego,
- c) pełnienia w Polsce zawodowej służby wojskowej oraz pozostawania w stosunku służby w organach państwowych.

W uzasadnieniu Rzecznik wskazał, iż we wszystkich pozostałych systemach ubezpieczenia społecznego wyżej wymienione okresy uznaje się jako składkowe. Ma to wpływ nie tylko na prawo do świadczeń, lecz również na wysokość emerytur i rent. Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich, ta regulacja prawna jest sprzeczna z zasadą równego traktowania podmiotów charakteryzujących się tą samą cechą istotną.

Prokurator Generalny przychylił się do wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich. Zwrócił on uwagę, iż okresy równorzędne i zaliczalne nie są bezpośrednio związane z zatrudnieniem, a uwzględnienie ich w systemie ubezpieczeń społecznych było uzasadnione „pozapracowniczymi przesłankami społecznymi”. Wliczenie tych okresów do stażu emerytalnego powinno następować na jednakowych zasadach w odniesieniu do wszystkich uprawnionych. Zakwestionowane przez Rzecznika Praw Obywatelskich okresy, które nie są wliczane przy ustalaniu świadczeń emerytalnych przyznawanych na podstawie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, są uwzględniane przy ustalaniu świadczeń w ogólnym systemie emerytalnym.

Wezwany przez Trybunał Konstytucyjny Prezes Rady Ministrów stwierdził, iż zaskarżone przez Rzecznika Praw Obywatelskich postanowienia nie

¹¹ Artykuł 2 Konstytucji stanowi, iż Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej.

¹² Artykuł 32 ust. 1 Konstytucji stanowi, iż wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.

są niezgodne z Konstytucją. Zwrócił on uwagę na fakt, iż budżet państwa stanowi istotny udział w finansowaniu systemu ubezpieczenia społecznego rolników, każde świadczenie jest finansowane w wymiarze nie mniej niż 85%. Przy przyznawaniu dotacji państwowej nie bierze się pod uwagę wysokości części składkowej.

Wezwany przez Trybunał Konstytucyjny Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego stwierdził, iż zaskarżony artykuł 25 ust. 2 ustawy nie jest niezgodny z Konstytucją. Prezes KRUS wskazał, iż zarzut nie zaliczania odpowiednich okresów do wymiaru części składki emerytury lub renty dotyczy jedynie emerytur rolniczych i rent inwalidzkich przysługujących od dnia 1 stycznia 1991 r. Poprzednio przyznawanie emerytur i rent rolnych uzależnione było od innych przesłanek.¹³

Na rozprawie Rzecznik Praw Obywatelskich oraz Prokurator Generalny podtrzymali swoje stanowiska. Przedstawiciel Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przychylił się do wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich.

Przystępując do rozpoznania zarzutu Rzecznika Praw Obywatelskich, Trybunał Konstytucyjny przeprowadził szczegółową analizę artykułu 25 ust. 2 ustawy i doszedł do wniosku, iż zgodnie z zarzutem Rzecznika Praw Obywatelskich, artykuł ten jak również pozostałe przepisy ustawy nie przewidują wyraźnie (inaczej niż jest to w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych)¹⁴ doliczenia do liczby lat podlegania ubezpieczeniu emerytalnemu, od której zależy wysokość emerytury kwestionowanych przez wnioskodawcę okresów.

Trybunał Konstytucyjny uściślił wniosek Rzecznika, iż chodzi tu wyłącznie o okresy sprzed dnia 1 stycznia 1999 r. Po tym dniu bowiem osoby powołane do czynnej służby wojskowej lub podejmujące zawodowo służbę w wojsku, bądź w policji i formacjach pokrewnych, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentownemu.¹⁵ W związku z powyższym okresy te mogą być doliczane na podstawie art. 25 ust. 2 pkt 3 ustawy jako „okresy podlegania innemu ubezpieczeniu społecznemu”.

Ponadto Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę na to, iż w sposób odmienny dolicza się okresy innego ubezpieczenia w odniesieniu do stażu wy-

¹³ Wysokość emerytur i rent rolnych przyznanych przed dniem 1 stycznia 1991 r. uzależniona była od:

- wartości sprzedaży produktów rolnych jednostkom gospodarki uspołecznionej,
- wartości gospodarstwa przekazanego na rzecz Skarbu Państwa,
- zrzeczenia się prawa do bezpłatnego korzystania z lokalu mieszkalnego i pomieszczeń gospodarskich.

¹⁴ Por. art. 5 ust. 1 pkt 1 i art. 6 ust. 1 pkt 4-6 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych

¹⁵ por. art. 6 ust. 1 pkt 11-18 w zw. z ust. 3 tego artykułu ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887 ze zm.)

maganego do nabycia emerytury lub renty, a inaczej w odniesieniu do ustalania rozmiaru tych świadczeń. Po dokonaniu szczegółowej analizy przepisów okazuje się, iż okresy działalności kombatanckiej i militarnej są uwzględniane w stażu niezbędnym do nabycia uprawnień do emerytury lub renty, lecz brak tej możliwości doliczenia przy stażu decydującym o wysokości tych świadczeń. Zdaniem Trybunału, należy zbadać, czy wyżej wymienione różnicowanie jest zasadne.

Pierwszym problemem, którym zajął się Trybunał Konstytucyjny, było rozstrzygnięcie, czy Trybunał Konstytucyjny jest w ogóle uprawniony do zajmowania się zagadnieniem konstytucyjności zarzutu postawionego przez Rzecznika Praw Obywatelskich. Jest bowiem kwestią oczywistą, iż Trybunał Konstytucyjny bada konstytucyjność uregulowań zawartych w ustawach. Sprawa nie jest już tak jednoznaczna w przypadku, gdy dane zagadnienie nie zostało wyraźnie uregulowane w ustawie. Tak jest w tym przypadku. Rzecznik Praw Obywatelskich zarzucił bowiem, iż niekonstytucyjny jest brak możliwości zaliczenia kwestionowanych okresów do stażu, od którego uzależniona jest wysokość świadczenia z systemu ubezpieczenia społecznego rolników. Jego zdaniem, niekonstytucyjny jest brak określonego uregulowania w ustawie.

Należy jednak mieć na uwadze, iż podobny problem pojawiał się niejednokrotnie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego.¹⁶ Trybunał Konstytucyjny uznał swoją kompetencję do rozpatrywania konstytucyjności aktu ustawodawczego z uwagi na to, czy nie brakuje w nim unormowań, które zgodnie z Konstytucją powinny być w danym akcie prawnym zawarte. Konsekwencją uznania niekonstytucyjności braku uregulowania określonej materii w danym akcie prawnym powinno być uzupełnienie go o odpowiedni fragment niezbędny z punktu widzenia zgodności z Konstytucją.

Na marginesie można zaznaczyć, iż zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, nie jest on uprawniony do orzekania na temat nie wydania przez ustawodawcę aktu prawnego nawet wtedy, jeśli taki obowiązek nakładają normy konstytucyjne.

Po uznaniu się za uprawiony organ do rozstrzygnięcia przedstawionego przez Rzecznika Praw Obywatelskich zagadnienia, Trybunał Konstytucyjny

¹⁶ Por. orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego nr K.10/92 – Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego z 1993 r. cz. I poz. 5, K. 13/92 – Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego z 1993 r. cz. I poz. 4, K. 25/95 – Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego z 1996 r. t. II z. 363 z 1996 r. t. II

przeszedł do meritum. Trybunał przeanalizował strukturę rolniczej renty lub emerytury. Świadczenia te tworzą dwie części: część składkowa oraz część uzupełniająca.¹⁷ Część składkowa stanowi niewielki procent w wysokości świadczenia. Część uzupełniająca wynosi natomiast około 85%-95% emerytury podstawowej. Trybunał Konstytucyjny wskazał, iż chociaż część składkowa ma nieduże znaczenie w rozmiarze świadczenia, to jednak jest ona oparta na zasadzie wzajemności okresów opłacania składki i rozmiaru świadczenia. Liczba lat ubezpieczenia ma więc pewien wpływ na wysokość części uzupełniającej świadczenia.¹⁸

Inna jest konstrukcja rolniczego ubezpieczenia społecznego niż pracowniczych ubezpieczeń społecznych. Jednakże tak samo jak w innych systemach emerytalnych, część składkowa jest ekwiwalentem za płaconą uprzednio składkę. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, to iż w systemie ubezpieczenia społecznego rolników wpływ okresu opłacania składek na rozmiar świadczenia jest mniejszy niż w systemie pracowniczym, nie ma znaczenia z punktu widzenia zasady równości. W uzasadnieniu orzeczenia Trybunał Konstytucyjny podkreślił, iż „(...) na gruncie konstytucyjnej zasady równości, jak i zasady sprawiedliwości, względy ilościowe nie mają decydującego znaczenia dla oceny, czy dane uregulowanie jest niekonstytucyjne.”

Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę na fakt, iż w polskim systemie ubezpieczenia społecznego nie występuje w pełnym tego słowa znaczeniu zasada wzajemności składki i prawa do świadczenia. Zawsze bowiem istniały okresy opłacania składek i okresy uznawane za takie.¹⁹ Niektóre okresy są zaliczane przy ustalaniu prawa do świadczeń w podwójnej wysokości.

¹⁷ Art. 25 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników stanowi, iż część składkową ustala się, przyjmując po 1% emerytury podstawowej za każdy rok podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu.

Art. 25 ust. 4: „za każdy rok przypadający w okresie prowadzenia gospodarstwa rolnego lub pracy w gospodarstwie rolnym – bez podlegania innemu ubezpieczeniu społecznemu – po ukończeniu 16 roku życia, przypadających przed dniem 1 lipca 1977 r., jednak nie wcześniej niż 25 lat przed spełnieniem warunków nabycia prawa do emerytury rolniczej lub renty inwalidzkiej rolniczej, przyjmuje się 0,5% emerytury podstawowej”.

¹⁸ Część uzupełniająca wynosi zawsze 95% emerytury podstawowej, jeżeli liczba lat przyjęta do obliczenia części składkowej jest mniejsza niż 20, natomiast w przypadku przekroczenia tej granicy stażu część uzupełniająca świadczenia ulega zmniejszeniu o 0,5% za każdy rok stażu ponad 20 lat lecz nie więcej niż do poziomu 85% emerytury podstawowej.

¹⁹ W ustawie emerytalnej z dnia 14 grudnia 1982 r. były to tzw. okresy równorzędne i zaliczalne, następnie ustawa rewaloryzacyjna zmieniła podział na okresy składkowe i nieskładkowe, w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w skład okresów nazwanych składkowymi zamieszczono szereg okresów, w których nigdy nie istniał obowiązek opłacania składki na ubezpieczenie społeczne.

Taka sytuacja jest zarówno w systemie pracowniczego ubezpieczenia społecznego, jak również w systemach zaopatrzenia emerytalnego zawodowych wojskowych oraz funkcjonariuszy Policji i formacji pokrewnych.

Trybunał Konstytucyjny uznał, iż znaczny udział budżetu państwa w finansowaniu świadczeń emerytalno-rentowych ubezpieczenia społecznego rolników nie uzasadnia braku możliwości uwzględniania w wymiarze emerytury i rent rolniczych okresów kwestionowanych przez Rzecznika Praw Obywatelskich. Można bowiem przytoczyć przykład emerytur i rent dla służb mundurowych, które w całości są finansowane z budżetu państwa. W przypadku tych świadczeń uwzględnia się okresy składkowe i nieskładkowe, przypadające przed podjęciem służby, do okresu decydującego o poziomie świadczeń emerytalno-rentowych.

Ponadto zwraca się uwagę na to, iż na gruncie innych systemów emerytalno-rentowych, kwestionowane przez Rzecznika Praw Obywatelskich okresy zostały zrównane z okresami rzeczywistego opłacania składek, które mają wpływ nie tylko na uzyskanie prawa do świadczeń, lecz także na ich wysokość. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, taka sytuacja stanowi „*nieuzasadnione odstępstwo od zasady równego traktowania podmiotów charakteryzujących się taką samą cechą istotną*”.

Trybunał Konstytucyjny powołał się na swoje wcześniejsze orzeczenie wydane w sprawie nr K 25/96. W tezie tego orzeczenia Trybunał Konstytucyjny uznał, iż „*różnicowanie uprawnień kombatantów w zależności od tego, według jakiego systemu nabywają oni uprawnienia emerytalne, jest sprzeczne z konstytucyjną zasadą równości (...) Potraktowanie prawa emerytalno-rentowego jako pewnej całości, obejmującej wszystkie grupy zawodowe, pozwala bowiem na ujawnienie występujących odrębności w zakresie świadczeń, przesłanek ich nabycia, rozmiaru i innych elementów oraz ich ocenę pod kątem rzeczowego uzasadnienia, tak aby odzwierciedlały one realne różnice potrzeb i sytuacji, a nie przeradzały się w przywileje rażące poczucie sprawiedliwości społecznej*”.

Odmienności w systemach emerytalnych poszczególnych grup zawodowych mogą być uzasadnione specyfiką ich określonej działalności zawodowej. W takich wypadkach nie można wysnuwać wniosku o naruszeniu zasad równości i sprawiedliwości społecznej. Nie można jednak stosować odmiennych zasad w przypadku kombatantstwa. Ta cecha bowiem jest nie związana z aktywnością zawodową. Definicja kombatantstwa jest zawarta w ustawie z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (tekst jednolity Dz. U. z 1997 r. Nr 142, poz. 950). Jeśli zaś chodzi o uwzględnianie okresu działalności kombatanckiej do stażu, od którego zależy nabycie uprawnień eme-

rytalno-rentowych bądź ich wysokość, to takie same zasady powinny obowiązywać zarówno w systemie pracowniczym, jak i w innych systemach ubezpieczenia społecznego. Celem ustawy kombatanckiej jest uhonorowanie zasług obywateli walczących o suwerenność i niepodległość kraju, a nie wynagradzanie ryzyka, które jest związane z wykonywaniem określonej aktywności zawodowej.

Sytuacja ubezpieczonych rolników jest porównywalna z sytuacją innych grup ubezpieczonych. Jak już wcześniej zostało wyjaśnione, podobne jest to, iż okresy składkowe wpływają na wysokość części składkowej ubezpieczenia. Trybunał Konstytucyjny uznał, iż brak możliwości zaliczenia kwestionowanych okresów kombatanckich i okresów służby w wojsku i innych formacjach, jest niezgodny z konstytucyjną zasadą równości.

W tym miejscu należy przytoczyć słowa, które mają na celu wyjaśnienie konstytucyjnej zasady równości. Trybunał wyjaśnił bowiem, iż *„zasada ta w najszerszym ujęciu sprowadza się do nakazu równego traktowania podmiotów charakteryzujących się tą samą cechą istotną, czyli oznacza zakaz różnicowania adresatów danej regulacji prawnej, jeżeli posiadają oni w równym lub zbliżonym stopniu tę cechę. Ubezpieczeni rolnicy, ubiegający się o emeryturę lub rentę, legitymujący się okresami działalności kombatanckiej i okresami służby w organach Państwa, znajdujący się w sytuacji tożsamej i relewantnej do sytuacji pozostałych ubezpieczonych (np. pracowników, spółdzielców, prowadzących działalność gospodarczą itp.), nabywających uprawnienia emerytalno-rentowe, a będących wcześniej kombatanami lub pełniącymi służbę w formacjach zbrojnych.”*

Odrębne uregulowanie ubezpieczenia społecznego rolników nie uzasadnia jednakże odmiennego uregulowania statusu ubezpieczonych „rolników-kombatanów”. Część składkowa emerytury została oparta na zasadzie wzajemności świadczenia. Jak już wcześniej zostało podkreślone, względy ilościowe nie mają przy tym znaczenia. W pozostałych grupach zawodowych kwestionowane przez Rzecznika Praw Obywatelskich okresy są zaliczane do stażu i wpływają na rozmiar świadczeń. Z tego względu odmiennie, nieuzasadnione potraktowanie rolników stanowi naruszenie konstytucyjnej zasady równości.

Poza tym takie ukształtowanie struktury świadczenia rolniczego, w którym przeważające znaczenie posiada część uzupełniająca, ma służyć specjalnym zadaniom. Ma to stymulować zmiany pokoleniowe w rolnictwie i przekształcanie struktury agrarnej. Liczba czynnych zawodowo rolników ulegnie istotnemu zmniejszeniu, zaś ubytek świadczeniobiorców będzie następował jedynie z przyczyn naturalnych.

Ustosunkowując się do stanowiska Prezesa Rady Ministrów, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż fakt, że zarzut odnosi się jedynie do świadczeń przyznanych po dniu 1 stycznia 1991 r.

Wydaje się zasadne przytoczenie na koniec konkluzji Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż *„kwestionowana regulacja w sposób rażący narusza poczucie sprawiedliwości społecznej. Sprawiedliwość wymaga, aby różnicowanie praw poszczególnych podmiotów pozostawało w odpowiedniej relacji do różnic w ich sytuacji faktycznej. Sprawiedliwość zakłada więc, iż równych należy traktować równo, a podobnych – podobnie.”*

Trybunał Konstytucyjny uznał, iż jeśli *„ustawodawca dopuścił zaliczenie pewnych okresów, podczas których nie opłaca się składek, do stażu wpływającego na wysokość świadczeń emerytalno-rentowych, to zasada sprawiedliwości wymaga, aby ta regulacja obejmowała wszystkich ubezpieczonych, legitymujących się takimi okresami i znajdujących się w takiej samej lub podobnej sytuacji faktycznej. Skoro zatem sytuacja rolników posiadających okresy działalności kombatanckiej lub okresy służby mundurowej nie różni się w zakresie posiadania tej cechy od sytuacji innych ubezpieczonych legitymujących się wspomnianymi okresami, to różnicowanie ich statusu ubezpieczeniowego poprzez odmowę uwzględniania tych okresów przy ustalaniu rozmiaru emerytury lub renty (części składkowej) rolniczej, przy ich uznawaniu w odniesieniu do pozostałych grup zawodowych, narusza zasadę sprawiedliwości społecznej.”*

Trybunał Konstytucyjny uznał zatem, iż przepis art. 25 ust. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym w zakresie, w jakim wyłącza on możliwość doliczenia określonych okresów do liczby lat, od której zależy wysokość części składkowej emerytury – renty, jest niezgodny z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Na zakończenie powyższych rozważań należy się zastanowić, jaki skutek wywołuje w porządku prawnym powyższe orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Sytuacja nie jest jednak oczywista ani jednoznaczna. Nie jest to bowiem orzeczenie, w którym Trybunał Konstytucyjny orzekł o sprzeczności danego przepisu prawnego z Konstytucją. W orzeczeniu tym uznaje się za niekonstytucyjny brak danego rozwiązania.

Należy zwrócić uwagę na fakt, iż **pomimo iż orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego są ostateczne, nie ma on w tym wypadku (ani w żadnym innym) kompetencji ustawodawczych. Trybunał Konstytucyjny nie może po prostu ustanowić nowych regulacji, których brak uznano za niekonstytucyjny.** Najbardziej pożądane byłoby dokonanie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu społecznym

rolników. W takim bowiem wypadku oddziały Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego miałyby konkretną podstawę do wypłacania dodatków do świadczeń emerytalnych.

Należy jednakże zaznaczyć, iż do czasu nowelizacji ustawy będziemy mieli do czynienia z pewną luką prawną i sytuacją niepewności. Z jednej bowiem strony oddziały Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, przy ustalaniu wysokości przyznawanych przez nie świadczeń, są związane tekstem ustawy, z którego nie wynika konieczność uwzględnienia odpowiednich okresów przy ustalaniu wysokości świadczenia emerytalnego. Z drugiej strony istnieje orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, którego w żadnym przypadku nie można zbagatelizować.

Nie wiadomo, w jaki sposób sądy będą interpretowały prawo w razie ewentualnego wznowienia postępowania na wniosek ubezpieczonych. Art. 190 ust. 4 Konstytucji stanowi bowiem, iż orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności z Konstytucją, umową międzynarodową lub z ustawą aktu normatywnego, na podstawie którego zostało wydane prawomocne orzeczenie sądowe, ostateczna decyzja administracyjna lub rozstrzygnięcie w innych sprawach stanowi podstawę do wznowienia postępowania, uchylecia decyzji lub innego rozstrzygnięcia na zasadach i w trybie określonych w przepisach właściwych dla danego postępowania.

Co prawda, w wypadku ścieśniającej interpretacji tego przepisu Konstytucji trudno jest mówić o wydaniu prawomocnego orzeczenia sądowego na podstawie uznanej przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjnej regulacji, ponieważ Trybunał uznał, że właśnie jej brak jest niekonstytucyjny, lecz przy szerszej interpretacji, biorącej pod uwagę całość systemu ubezpieczenia społecznego wydaje się, iż sądy będą uwzględniały wnioski ubezpieczonych o wznowienie postępowania. Sądy, uwzględniając wnioski ubezpieczonych, będą zasądzały dodatek do świadczenia emerytalnego od dnia pierwszego wniosku, w którym odmówiono zaliczenia odpowiednich okresów.

Należy jednakże podkreślić, iż do czasu zmiany ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników sytuacja jest niewyjaśniona i pozostają pewne wątpliwości, jakie skutki prawne wywołuje orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 maja 2000 r.

*Dorota Wierzbowska jest magistrem prawa.
Pracuje na stanowisku starszego specjalisty
w Departamencie Harmonizacji Prawa
Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej.
Jest również aplikantem radcowskim
w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Toruniu.*

Długotrwała niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym

Na określenie: „niezdolność do pracy” trudno znaleźć w literaturze przedmiotu propozycje zastąpienia krytykowanego terminu innym, który byłby uznany za właściwy dla systemu ubezpieczeń społecznych i w pełni zaakceptowany.

Wprowadzenie

Konsekwencją coraz wyższego rozwoju cywilizacyjnego jest postępująca humanizacja życia społecznego. Wpływa ona w znaczący sposób na nasze spojrzenie na jedno z ważniejszych ryzyk ubezpieczeniowych – niezdolność do pracy i związane z nią świadczenie z ubezpieczenia emerytalno-rentowego, tj. rentę z tytułu niezdolności do pracy.

Prawo ubezpieczeń społecznych w Polsce jest dziedziną stosunkowo młodą. Wciąż wzbudza jednak emocje i stanowi przedmiot dyskusji i sporów o doktrynę. Wynika to przede wszystkim z dokonujących się w ubezpieczeniach społecznych zmian i przeprowadzanej stopniowo reformy całego systemu, a także z krytycznej oceny obecnego stanu ubezpieczeń społecznych i prognoz na przyszłość.

Jednym z etapów reformy, jaki już się dokonał, jest zlikwidowanie w prawie emerytalno-rentowym dotychczas funkcjonującego pojęcia grup inwalidzkich i zastąpienie go terminem niezdolności do pracy. Pojęcie inwalidztwa było od dawna oceniane krytycznie nie tylko w sensie prawnym, ale i jako zjawisko społeczne, które to: *„budzi zainteresowanie już od początku lat 80-tych, głównie z powodu szybkiego tempa przyrostu liczby inwalidów. (...) Przeciętny wiek osób, którym przyznaje się renty, obniża się. W 1989 roku wiek ten w Polsce wynosił średnio 49 lat,*

a obecnie 45 lat, co oznacza zwiększenie wydatków z FUS, gdyż wydłuża się okres pobierania świadczeń przez rentobiorców. Ponadto średni wiek inwalidów trzeciej grupy wynosi niespełna 51 lat”¹. „Renty inwalidzkie stanowią (...) aż 40% całego portfela wypłacanych świadczeń, a ich udział w świadczeniach nowo przyznawanych wynosi ok. 50%.”²

Zmiany w pracowniczym systemie emerytalno-rentowym nastąpiły od 1.09.1997 r., tj. wraz z wejściem w życie ustawy z 28.06.1996 r. o zmianie niektórych ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym. Zasadniczym powodem ich wprowadzenia było: „dość powszechne przekonanie, iż jedną z przyczyn dużej liczby osób pobierających renty inwalidzkie jest wadliwie skonstruowana definicja inwalidztwa, zwłaszcza w przypadku III grupy inwalidzkiej”³. „Zmiany te – ogólnie mówiąc – polegają na odstąpieniu od posługiwania się pojęciem inwalidztwa na rzecz nowego, nazwanego niezdolnością do pracy. Za zmianą sformułowań idzie również zmiana treści obu pojęć. Inne jest znaczenie niezdolności do pracy, a inne inwalidztwa. Zmieniają się też dotychczasowe zasady orzekania o niezdolności do pracy”⁴.

W ubezpieczeniach rolniczych takiej zmiany dokonano dużo wcześniej, bowiem z dniem 1.01.1991 roku, tj. z dniem wejścia w życie przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników z dnia 20.12.1990 r.: „odstąpiono od konstrukcji trzech grup inwalidzkich. Ustawodawca wprowadził bardziej elastyczne pojęcie długotrwałej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym.”⁵

W literaturze ubezpieczeń społecznych pojawiły się krytyczne poglądy, odnoszone do samej zmiany terminologicznej inwalidztwa na niezdolność do pracy z uwagi na to, że pojęcie to występuje: „niejednokrotnie w aktach prawnych, zaliczanych do ubezpieczenia społecznego, a także w przepisach prawa pracy. Tytułem przykładu przytoczyć można przepisy dotyczące: zasiłku chorobowego, przysługującego pracownikowi, który stał się niezdolny do pracy z powodu choroby (...) czy świadczenia rehabilitacyjnego, należnego pracownikowi po wyczerpaniu zasiłku chorobowego, jeśli pracownik „jest nadal niezdolny do pracy”. Istotnie można się zgodzić ze stwierdzeniem, że w pewien sposób wprowadzono zamęt terminologiczny. Jednak biorąc pod uwagę zasadnicze zmiany poję-

¹ B. Remiszewska, M. Ordon: *Inwalidzi w statystyce*, Serwis Prawno-Pracowniczy nr 40 z 05.10.1997 r. s. 25-26.

² I. Jędrasik-Jankowska: *Nowe ujęcie ryzyka niezdolności do zarobkowania*, PiZS nr 1 z 1997 r. s. 15.

³ H. Pławucka: *Niezdolność do pracy w przepisach prawa emerytalno-rentowego*, PiZS nr 1 z 1998 r., s. 2.

⁴ J. Kuźniar: *Zmiany w ustawie o z.e.p. Prawo Pracy* nr 7 z 1997 r. str. 3.

⁵ B. Banaszkiewicz: *Nowy system ubezpieczenia społecznego rolników*. Służba Pracownicza nr 3 z 1991 r.

ciowo-konstrukcyjne, jakie nastąpiły, termin inwalidztwo nie mógł zostać zachowany.⁶

Ponadto, mówiąc o niezdolności do pracy w związku z chorobą czy przy ubieganiu się o świadczenie rehabilitacyjne, odróżniamy ją od niezdolności do pracy orzekanej w związku z ustalaniem prawa do renty. Tym kryterium pozwalającym na dokonanie powyższego rozróżnienia jest, moim zdaniem, określenie, o jakiego rodzaju świadczenie ubiega się osoba niezdolna do pracy:

- czy o wynagrodzenie z art. 92 k.p.;
- czy o zasiłek chorobowy lub
- świadczenie rehabilitacyjne – świadczenie krótkookresowe z ubezpieczenia społecznego;
- czy też o rentę z tytułu niezdolności do pracy – świadczenie długookresowe z ubezpieczenia społecznego.

Poza krytycznymi ocenami dokonanej zmiany terminologicznej inwalidztwa, na określenie: „*niezdolność do pracy*” trudno znaleźć w literaturze przedmiotu propozycje zastąpienia krytykowanego terminu innym, który byłby uznany za właściwy dla systemu ubezpieczeń społecznych i w pełni zaakceptowany.

Pojęcie długotrwałej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym

Literatura prawnicza odnosząca się do ubezpieczeń społecznych mało miejsca poświęca pojęciu *długotrwałej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym*, wprowadzonemu do systemu ubezpieczeń społecznych dla rolników dużo wcześniej niż określenie *niezdolność do pracy* w pracowniczym systemie ubezpieczeniowym. Być może dlatego, że grupa zawodowa, jaką są rolnicy, jest mniej liczna niż pracownicza.

Definicja legalna z art. 21 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników z dnia 20.12.1990 r. brzmi, że **ubezpieczonego uważa się za długotrwanie niezdolnego do pracy w gospodarstwie rolnym, jeżeli ze względu na pogorszenie się jego stanu zdrowia istnieją przeciwwskazania do osobistego wykonywania niezbędnych prac w gospodarstwie rolnym przez okres dłuższy niż 6 miesięcy.**

⁶ U. Jackowiak : ibidem str.14, podobnie J. Kuźniar: *Zmiany w ustawie o z.e.p., Prawo Pracy* nr 7 z 1997 r. str. 4.

Na jej podstawie można stwierdzić, że występują w niej **dwa elementy: biologiczny i ekonomiczny** (a także, podobnie jak przy niezdolności do pracy, dopatrywać się można trzeciego **elementu – społecznego**). Element społeczny „*odzwierciedla się w problemie inwalidztwa jako ciężarze, który ponosi całe społeczeństwo*”⁷ (np. zachowanie w I grupie inwalidztwa wymogu stałej lub długotrwałej opieki innej osoby – obecnie formułowanego jako niezdolność do samodzielnej egzystencji).

Element biologiczny występuje natomiast w postaci takiego naruszenia sprawności organizmu rolnika (a ściślej mówiąc, takiego pogorszenia się jego stanu zdrowia w porównaniu do czasu, kiedy pełną sprawność posiadał), które sprawia, że z powodu zdrowotnych przeciwwskazań rolnik ten nie może wykonywać niezbędnych prac w gospodarstwie rolnym przez ponad 6 miesięcy. Wydaje się, że element biologiczny w pojęciu długotrwałej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym jest bardzo zbliżony do elementu biologicznego we wcześniej funkcjonującym pojęciu inwalidztwa. Z legalnej definicji nie wynika bowiem, aby naruszoną sprawność organizmu rolnika oceniać w aspekcie możliwości przywrócenia jej poprzez leczenie i rehabilitację, tak jak to było w przypadku biologicznego elementu pracowniczej niezdolności do pracy.

Biorąc jednak pod uwagę treść art. 64 ustawy o u.s.r. wydaje się, że być może definicja legalna nie była do końca przez ustawodawcę dopracowana. Wspomniany art. 64 pkt 1 stanowi bowiem, iż: „*Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego podejmuje działania na rzecz pomocy ubezpieczonym i osobom uprawnionym do świadczeń z ubezpieczenia wykazującym długotrwałą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym albo zagrożonym taką niezdolnością w korzystaniu z różnych form rehabilitacji oraz przyuczenia do innego zawodu i przekwalifikowania*”. Formą realizacji ww. działań są Centra Rehabilitacji Rolników KRUS i gabinety rehabilitacyjne w placówkach ZOZ.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, iż w biologicznym elemencie inwalidztwa naruszenie sprawności organizmu było stopniowane na stałe lub długotrwałe. Za długotrwałe uznawano takie naruszenie sprawności organizmu, które powodowało upośledzenie czynności organizmu na okres dłuższy niż 12 miesięcy.

Kryterium ekonomiczne jest ściśle związane z elementem biologicznym przez to, że (i w jednym, i w drugim przypadku) punktem odniesienia jest praca w gospodarstwie rolnym. Zarówno więc pogorszenie stanu zdrowia rolnika, jak i spowodowana tym niemożność wykonywania przez niego osobiście niezbędnych prac odnosi się do jego gospodarstwa rolnego i jest ściśle z nim związana. Element ekonomiczny jest zdeterminowany faktycznym za-

⁷ J. Wernicki: *Ewolucja kryterium inwalidztwa*, PiZS nr 10 z 1960 r. str. 17-18.

kresem pracy rolnika w gospodarstwie rolnym przed pogorszeniem jego stanu zdrowia.

Element ekonomiczny w długotrwałej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym można różnicować tylko ze względu na trwałość. Niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym może być stała lub okresowa. Uznaje się ją za stałą, jeśli stwierdzone według wiedzy medycznej zmiany w stanie zdrowia – w stopniu powodującym przeciwwskazanie do osobistego wykonywania niezbędnych prac w gospodarstwie rolnym w okresie dłuższym niż 6 miesięcy – są nieodwracalne.

Wyjaśnienia wymaga jeszcze znaczenie użytego przez ustawodawcę terminu „*prace niezbędne do osobistego wykonania przez rolnika*”. Termin ten jest nieostry i nie ma ściśle ustalonego znaczenia. Wydaje się, że należałoby je rozpatrywać w odniesieniu do tych danych, które charakteryzują bliżej prowadzone przez rolnika gospodarstwo rolne (np. jego powierzchnię, wyposażenie w zmechanizowany sprzęt rolniczy, charakter prowadzonej działalności rolniczej), a przede wszystkim w odniesieniu do specyfiki pracy rolniczej, np. powtarzalności pewnych prac, wykonywania ich o określonej porze roku itp.

Długotrwała niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym w systemie orzecznictwa lekarskiego

W pracowniczym systemie emerytalno-rentowym od 1 września 1997 roku „*zamiast orzekania komisyjnego i dwuinstancyjnego wprowadzono postępowanie orzecznicze jednoosobowe i jednoinstancyjne przed organem rentowym. Orzekanie o niezdolności do pracy należy obecnie do lekarza orzecznika ZUS. Orzeczenie tego lekarza stanowi dla organu rentowego podstawę do wydania decyzji w sprawie świadczeń uzależnionych od stwierdzenia niezdolności do pracy. Orzeczenie to nie podlega zaskarżeniu w trybie postępowania przed organem rentowym, zainteresowany może natomiast – jak dotychczas – odwołać się od decyzji wydanej na jego podstawie do sądu (...)*”.⁸

⁸ H. Pławucka: *Niezdolność do pracy w przepisach prawa emerytalno-rentowego*, PiZS nr 1 z 1998 r., str. 8, podobnie U. Jackowiak: *Orzekanie o niezdolności do pracy dla celów rentowych*, PUSiG nr 1 z 1998 r. str. 30 oraz I. Jędrasik-Jankowska: *Nowe ujęcie ryzyka niezdolności do zarobkowania*, PiZS nr 1 z 1997 r. str.17, gdzie stwierdza, że dwuinstancyj-

Natomiast w **rolniczych ubezpieczeniach społecznych** „*został wprowadzony tryb dwuinstancyjny, gdzie orzeczenia dotyczące stałej lub długotrwałej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym dla celów rolniczej renty inwalidzkiej wydają w pierwszej instancji lekarze rzeczoznawcy, a w drugiej instancji komisje lekarskie Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego*”.⁹ Również i tutaj orzeczenie lekarza rzeczoznawcy Kasy (a jeśli zainteresowany złożył odwołanie do komisji lekarskiej Kasy, to orzeczenie komisji) stanowi podstawę dla rolniczego organu rentowego do wydania decyzji w sprawie uprawnień do renty rolniczej. Od orzeczenia komisji lekarskiej Kasy odwołanie już nie przysługuje, natomiast od decyzji rolniczego organu rentowego zainteresowany rolnik ma prawo odwołać się do sądu.

Przy ustalaniu długotrwałej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym w myśl § 2 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z 21.10.1991 r.¹⁰ lekarze rzeczoznawcy i lekarze komisji lekarskich Kasy są zobowiązani uwzględnić:

- sprawność psychofizyczną organizmu, stopień przystosowania organizmu do ubytków anatomicznych, kalectwo oraz skutki chorób,
- charakter i przebieg procesów chorobowych oraz ich wpływ na stan czynnościowy organizmu,
- możliwość przywrócenia zdolności do pracy w gospodarstwie rolnym przez leczenie i rehabilitację oraz zaopatrzenie w przedmioty ortopedyczne, protezy i środki pomocnicze,
- rodzaj i zakres prac dotychczas wykonywanych przez zainteresowanego w gospodarstwie rolnym.

Nie można w tym miejscu zapomnieć o tym, iż **pracowniczy system ubezpieczeń społecznych wyposażony jest w dwa świadczenia, których pozbawiony jest system ubezpieczeń rolniczych, a mianowicie: świadczenie rehabilitacyjne i rentę szkoleniową**, przyznawane wówczas, gdy istnieje jeszcze możliwość odzyskania zdolności do pracy innego rodzaju.

Rolnicy w wieku o 5 lat niższym niż ustawowy wiek emerytalny, którzy zgodnie z orzeczeniem lekarza orzecznika Kasy mają jeszcze możliwość odzyskać zdolność do pracy w gospodarstwie rolnym, mogą korzystać z **nie-**

ność systemu orzekania o inwalidztwie była wynikiem przyjęcia założenia, że sądy nie będą zajmowały się kwestią inwalidztwa. Jednak uchwałą z 14 czerwca 1956 r. Trybunał Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że sądy są uprawnione do kontroli zasadności orzeczeń komisji lekarskich do spraw inwalidztwa i zatrudnienia i w związku z tym mogą razie potrzeby przeprowadzać dowody z opinii biegłych lekarzy oraz oględzin.

⁹ H. Pławucka – ibidem str. 8.

¹⁰ Dz. U. 103 poz. 449.

odpłatnych turnusów rehabilitacyjnych w Centrach Rehabilitacji Kasy. Jednakże charakter tego świadczenia jest zupełnie inny niż świadczenia rehabilitacyjnego czy renty szkoleniowej.

Funkcje kontrolne względem lekarzy rzeczoznawców wypełnia w KRUS lekarz regionalny inspektor orzecznictwa lekarskiego. Natomiast zwierzchni nadzór nad działalnością lekarzy rzeczoznawców i komisji lekarskich Kasy sprawuje Prezes Kasy poprzez Naczelnego Lekarza KRUS.

*Mgr Agnieszka Wójcik jest kierownikiem
Wydziału Organizacyjno-Prawnego
Oddziału Regionalnego KRUS w Krakowie.*

Bibliografia

1. Banaszekiewicz B.: *Nowy system ubezpieczenia społecznego rolników*, Służba Pracownicza 3/1991.
2. Jackowiak U.: *Niezdolność do pracy zastąpi inwalidztwo*, PUSiG 7/1997, *Orzekanie o niezdolności do pracy dla celów rentowych*, PUSiG 1/1998.
3. Janiszewska M.: *Renta z tytułu niezdolności do pracy*, Służba Pracownicza 12/1997; *Orzekanie o niezdolności do pracy dla celów rentowych*, Służba Pracownicza, 9/1997.
4. Jędrasik – Jankowska I.: *Nowe ujęcie ryzyka niezdolności do zarobkowania*, PiZS 1/1997.
5. Kuźniar J.: *Zmiany w ustawie o z.e.p.*, Prawo Pracy, 7/1997.
6. Molenda A.: *Orzecznictwo lekarskie o niezdolności do pracy*, Przegląd Ubezpieczeń Społecznych, 9/1997.
7. Pławucka H.: *Niezdolność do pracy w przepisach prawa emerytalno – rentowego*, PiZS 1/1998.
8. Remiszewska M., Ordon B.: *Inwalidzi w statystyce*, Serwis Prawno-Pracowniczy, nr 40 z 5.10.1997.
9. Siwiec D.: *Zasady orzekania o inwalidztwie*, Serwis Prawno-Pracowniczy nr 35 z 31.08.1997.
10. Warchoła A.: *Nowe zasady orzekania o niezdolności do pracy (od 1 września 1997r.)*, Prawo Pracy 9/1997.
11. Wernicki J.: *Ewolucja kryterium inwalidztwa*, PiZS 10/1960.

Przedawnienie roszczeń o świadczenia krótkoterminowe w praktyce i orzecznictwie sądów

W świetle ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25 z późniejszymi zmianami), świadczeniami z ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego są:

- 1) **jednorazowe odszkodowanie z tytułu stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, albo śmierci wskutek wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej,**
- 2) **zasilek chorobowy,**
- 3) **zasilek z tytułu urodzenia lub przyjęcia na wychowanie dziecka,**
- 4) **zasilek macierzyński.**

Zgodnie z art. 44 ww. ustawy, prawo do tych świadczeń ustala się na wniosek osoby zainteresowanej albo innej osoby mającej interes prawny w ustaleniu tego prawa.

Roszczenia o wymienione świadczenia ulegają jednak przedawnieniu. Jeśli więc wniosek o ustalenie uprawnień do któregoś z powyższych świadczeń nie zostanie złożony w określonym terminie, nawet jeśli prawo do tego świadczenia teoretycznie by istniało, uprawniony spotka się ze strony KRUS z odmową z uwagi na przedawnienie roszczenia.

Sprawa przedawnienia roszczeń do świadczeń z ubezpieczenia społecznego rolników nie została uregulowana w ustawie z dnia 20.12.1990 r.

Art. 52 ust. 1 pkt. 2 ww. ustawy stanowi, że w sprawach nie uregulowanych w ustawie do przyznawania świadczeń z ubezpieczenia i do ich wypłaty stosuje się odpowiednio przepisy regulujące przyznawanie analogicznych świadczeń przysługujących pracownikom i członkom ich rodzin oraz wypłatę tych świadczeń.

Tak więc jeśli chodzi o **termin przedawnienia roszczeń o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy rolniczej**, to cytowany art. 52 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 20.12.1990 r. odsyła do postanowień Kodeksu Pracy.

Art. 291 § 1 kp stanowi, że roszczenia ze stosunku pracy przedawniają się z upływem 3 lat od dnia, w którym stały się wymagalne. Dotyczy to roszczeń wynikających z ustawy, zwanej wypadkową, z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 z późn. zmianami).

Wyrok SN z dnia 27.02.1980 r. (III URM 5/80) stanowi, że roszczenie rolnika o jednorazowe odszkodowanie z tytułu uszczerbku spowodowanego wypadkiem ulega 3-letniemu przedawnieniu. Przyjęty w orzecznictwie sądowym 3-letni termin przedawnienia roszczenia rolnika o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy rolniczej wynika więc z postanowień Kodeksu Pracy.

Ponadto uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 17 października 1984 r. (III PZP 29/84, OSNCP z 1985 r. nr 2-3, poz. 21) stanowi, że bieg trzyletniego przedawnienia w przypadku ubiegania się o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej rozpoczyna się od dnia, w którym pracownik dowiedział się o tym, że doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, albo że zwiększył się on o co najmniej 10 %.

Czy jednak uregulowanie przedawnienia roszczenia o jednorazowe odszkodowanie winno, jak dotychczas, wynikać z postanowień Kodeksu pracy? Wiadomo, że charakter pracy rolnika różni się od pracy pracownika wynikającej z zawarcia umowy o pracę. Rolnik jest w jednej osobie zarówno pracownikiem jak i pracodawcą.

W numerze 5 „*Ubezpieczeń w Rolnictwie...*” Pan **Stefan Tomaszkiwicz** w publikacji pt. „*Zwłoka w zgłoszeniu przez rolnika wypadku przy pracy powinna mieć wpływ na prawo do odszkodowania*” stwierdził, że w zakresie przedawnienia roszczenia o jednorazowe odszkodowanie (cyt.): „*potrzebne jest wprowadzenie odpowiedniej regulacji do ustawy o u.s.r.*”. Zaproponował, że: „*może być taki sam okres przedawnienia, jaki zawiera kodeks pracy, czyli 3-letni od daty wypadku lub termin 6-miesięczny od daty zdarzenia*”. Wprowadzenie bowiem do ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników regulacji terminu przedawnienia roszczeń o jednorazowe odszkodowanie ostatecznie zakończyłoby spory, czy stosować w tym zakresie przepisy Kodeksu pracy, czy też Kodeksu cywilnego.

Jak wyrokował w zakresie przedawnienia roszczenia o jednorazowe odszkodowanie jeden z Sądów Wojewódzkich, warte jest zaprezentowania. Otóż Oddział Regionalny KRUS w N. decyzją z dnia 13.11.1996 r. odmówił Panu Józefowi W. prawa do jednorazowego odszkodowania z uwagi, że wniosek poszkodowanego został złożony po upływie 3 lat od daty wypadku, tj. zgodnie z art. 291 kp. Prawo do jednorazowego odszkodowania uległo więc przedawnieniu.

Od powyższej decyzji odwołał się ubezpieczony twierdząc, że roszczenie stało się wymagalne dopiero po upływie dłuższego czasu od chwili wypadku, w związku z czym w dniu zgłoszenia wniosku do organu rentowego KRUS przedawnienie nie nastąpiło.

Sąd zważył, co następuje: „*Art. 291 § 1 kodeksu pracy ani Uchwała SN z dnia 10.06.1991 r. w niniejszej sprawie nie ma zastosowania*”. Zdaniem Sądu, żaden przepis ustawy z dnia 20.12.1990 r. o u.s.r. nie odsyła do art. 291 kp., a powołana uchwała dotyczy roszczenia o jednorazowe odszkodowanie, ale określone w ustawie z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Tak więc uchwała ma, według Sądu, zastosowanie do pracowników i członków ich rodzin. Sąd stwierdził, „*że skarżący nie jest pracownikiem, bo ten przymiot uzyskuje się na skutek zawarcia umowy o pracę*”.

Zdaniem Sądu, w powyższej sprawie będą miały zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego dot. przedawnienia. Sąd uznał, „*że roszczenie skarżącego nie jest roszczeniem okresowym, ani nie wiąże się z działalnością gospodarczą to zgodnie z art. 118 kc termin przedawnienia wynosi 10 lat*”.

Roszczenie skarżącego o jednorazowe odszkodowanie wywodzi się bowiem ze stosunku ubezpieczeniowego. Tak więc Sąd zmienił decyzję organu rentowego KRUS i uznał, że nie ma przedawnienia roszczenia o jednorazowe odszkodowanie.

Dopóki jednak nie będzie stosownego uregulowania w ustawie o u.s.r., nadal obowiązuje w zakresie przedawnienia roszczenia o jednorazowe odszkodowanie art. 291 § 1 kp. oraz cytowana uchwała SN w składzie 7 sędziów z dnia 17.10.1984 r.

Jeśli zaś chodzi o **terminy przedawnienia roszczeń o pozostałe świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego**, to art. 52 ust. 1 pkt. 2 ustawy o u.s.r. odsyła do ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Zgodnie z art. 67 ust. 1 ww. ustawy **roszczenie o wypłatę zasiłku chorobowego przedawnia się po upływie 6 miesięcy od ostatniego dnia okresu, za który zasiłek przysługuje**.

Natomiast **roszczenie o wypłatę jednorazowego zasiłku z tytułu urodzenia dziecka**, zwanego potocznie porodowym, **przedawnia się po upływie 6 miesięcy od dnia, w którym powstało prawo do zasiłku, tj. od daty porodu** (art. 67 ust. 2 ustawy).

Analogicznie jak jednorazowy zasiłek z tytułu urodzenia dziecka przedawnia się roszczenie o zasiłek macierzyński, który zgodnie z art. 15 ust. 3 ustawy z dnia 20.12.1990 r. wypłacany jest z zasiłkiem „porodowym” **jako świadczenie uzupełniające i nie mające charakteru zasiłku macierzyńskiego dla pracowników**.

Orzecznictwo sądowe w zakresie terminu przedawnienia o wypłatę zasiłku macierzyńskiego wskazuje jednak na przedawnienie uregulowane w art. 67 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r.

Jeżeli niezgłoszenie roszczenia o wypłatę zasiłku chorobowego, jednorazowego z tytułu urodzenia dziecka i macierzyńskiego nastąpiło z przyczyn niezależnych od osoby uprawnionej, termin sześciu miesięcy liczy się od dnia, w którym ustała przeszkoda uniemożliwiająca zgłoszenie roszczenia (art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r.).

Na zakończenie proponuję **przypomnienie terminu przedawnienia prawa do zasiłku pogrzebowego**. Zasiłek pogrzebowy jest jedynym świadczeniem krótkoterminowym przysługującym z ubezpieczenia emerytalno-rentowego. Art. 52 ustawy o u.s.r. w zakresie przedawnienia prawa do zasiłku pogrzebowego odsyła do ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 162 poz. 1118 ze zmianami).

Zgodnie z art. 81 ww. ustawy, **prawo do zasiłku pogrzebowego wygasa w razie niezgłoszenia wniosku o jego przyznanie w okresie 12. miesięcy od dnia śmierci osoby, po której zasiłek pogrzebowy przysługuje**.

Tak więc od 1.01.1999 r. prawo do zasiłku pogrzebowego po ubezpieczonym, emerycie-renciście i członkach rodzin tych osób (art. 35 ustawy o u.s.r.) ulega przedawnieniu po upływie 12. miesięcy od daty śmierci tych osób.

Do 31.12.1998 r. prawo do zasiłku pogrzebowego po śmierci ubezpieczonego i członka jego rodziny ulegało przedawnieniu w terminie 6. miesięcy od daty zgonu, zaś po emerycie-renciście i członku jego rodziny ulegało przedawnieniu po upływie 12. miesięcy od daty zgonu tych osób. Tak więc od 1.01. 1999 r. termin przedawnienia roszczenia o zasiłek pogrzebowy został ujednolicony.

Mgr Ewa Jaworska-Spičak jest głównym specjalistą w Biurze Świadczeń Centrali KRUS.

Przegląd zmian w ustawodawstwie

Do 1 lipca 2000 r. weszły w życie m.in. następujące akty prawne:

Dzienniki Ustaw

Nr 45/2000

poz. 531 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 maja 2000 r. **sygn. akt K. 37/98.**

Trybunał Konstytucyjny, po rozpoznaniu 30 maja 2000 r. sprawy z wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich, z udziałem umocowanych przedstawicieli uczestników postępowania: wnioskodawcy, Sejmu RP i Prokuratora Generalnego, o stwierdzenie, że przepisy:

- 1) art. 22 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25) w części, w jakiej pozbawia ubezpieczonego prawa do renty inwalidzkiej okresowej w razie objęcia go innym ubezpieczeniem społecznym,
- 2) art. 25 ust. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników w zakresie, w jakim wyłącza on możliwość doliczenia do liczby lat, od której zależy wysokość części składkowej emerytury, renty, okresów:
 - odbywania czynnej służby wojskowej w Wojsku Polskim lub okresów jej równorzędnych albo zastępczych form tej służby,

- działalności kombatanckiej, działalności równorzędnej z tą działalnością, a także okresów zaliczanych do okresów tej działalności oraz podlegania represjom wojennym i okresu powojennego, określonych w przepisach o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego,
 - pełnienia w Polsce zawodowej służby wojskowej oraz pozostawania w stosunku służby w organach państwowych,
- są niezgodne z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, orzekł:
1. *art. 22 ust. 1 i 2 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników w zaskarżonej części jest zgodny z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji RP,*
 2. *art. 25 ust. 2 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników jest niezgodny z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji RP w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości doliczenia do liczby lat podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu, od której zależy wysokość części składowej emerytury, renty, także okresów:*
 - *odbywania czynnej służby wojskowej w Wojsku Polskim lub okresów jej równorzędnych albo zastępczych form tej służby, przypadających przed 1 stycznia 1999 r.,*
 - *działalności kombatanckiej, działalności równorzędnej z tą działalnością, a także okresów zaliczanych do okresów tej działalności oraz podlegania represjom wojennym i okresu powojennego, określonych w przepisach o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego,*
 - *pełnienia w Polsce zawodowej służby wojskowej oraz pozostawania w stosunku służby w policji oraz w formacjach pokrewnych, w okresie przed 1 stycznia 1999 r. lub po tej dacie, lecz nie objętych obowiązkiem ubezpieczenia emerytalno-rentowego.*

Nr 48/2000

poz. 554 ustawa z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz o komornikach sądowych i egzekucji.

Ustawa wprowadziła zmiany do Kodeksu postępowania cywilnego, m.in.:

1. *w zakresie kasacji:*

Kasacja nie przysługuje w sprawach o prawa majątkowe, w których wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa niż dziewięć tysięcy złotych, a w sprawach gospodarczych – niższa niż dwadzieścia tysięcy złotych.

Jednakże w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych kasacja przysługuje niezależnie od wartości przedmiotu zaskarżenia w sprawach o przyznanie i o wstrzymanie emerytury lub renty oraz o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego (dodano art. 392¹).

Sąd Najwyższy może odmówić przyjęcia kasacji do rozpoznania, jeżeli:

- 1) w sprawie nie występuje istotne zagadnienie prawne,
- 2) nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów,
- 3) kasacja jest oczywiście bezzasadna (nowe brzmienie art. 393).

Kasacja powinna być sporządzona przez pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym (nowe brzmienie art. 393²).

2. w zakresie postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych:

Nowe brzmienie otrzymał § 2 art. 461 – w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych właściwy do rozpoznania sprawy jest sąd, w którego okręgu zamieszkuje strona odwołująca się od decyzji wydanej przez organ rentowy.

Ustawa weszła w życie z dniem 1 lipca 2000 r., z wyjątkiem art. 1 pkt 6, dotyczącego formy pism procesowych, który wchodzi w życie z od 1 października 2000 r. W sprawach wszczętych przed wejściem w życie ustawy stosuje się do czasu zakończenia postępowania w danej instancji dotychczasowe przepisy o właściwości sądów i postępowaniach odrębnych. Do złożenia i rozpoznania środków zaskarżenia od orzeczeń wydanych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe.

Nr 53/2000

poz. 633 ustawa z 11 maja 2000 r. o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Zmianie uległ zapis art. 32 ust. 1 przedmiotowej ustawy. Zasiłek opiekuńczy przysługuje ubezpieczonemu podlegającemu obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu, zwolnionemu od wykonywania pracy z powodu konieczności osobistego sprawowania opieki:

- 1) nad dzieckiem w wieku do ukończenia 8 lat w przypadku:
 - nieprzewidzianego zamknięcia żłobka, przedszkola lub szkoły, do których dziecko uczęszcza,

- porodu lub choroby małżonka ubezpieczonego, stale opiekującego się dzieckiem, jeżeli poród lub choroba uniemożliwia temu małżonkowi sprawowanie opieki,
 - pobytu małżonka ubezpieczonego, stale opiekującego się dzieckiem, w stacjonarnym zakładzie opieki zdrowotnej,
- 2) nad chorym dzieckiem w wieku do 14 lat,
3) nad innym chorym członkiem rodziny.
Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2001 r.

poz. 635 ustawa z dnia 24 maja 2000 r. o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Austrii o zabezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie dnia 7 września 1998 r.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia jej ogłoszenia, tj. od 7 lipca 2000 r.

Monitory Polskie

Nr 14/2000

poz. 306 obwieszczenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 maja 2000 r. w sprawie wysokości zasiłku dla bezrobotnych.

W okresie od 1 czerwca 2000 r. do 31 sierpnia 2000 r. wysokość zasiłku dla bezrobotnych wynosi 434,90 zł.

poz. 312 obwieszczenie Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 13 maja 2000 r. w sprawie wskaźnika waloryzacji podstawy zasiłku chorobowego w III kwartale 2000 r.

Wskaźnik waloryzacji podstawy wymiaru zasiłku chorobowego, którego wypłata po upływie 6-miesięcznego okresu zasiłkowego będzie przedłużana w III kwartale 2000 r., wynosi 109%.

poz. 316 komunikat Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 13 maja 2000 r. w sprawie kwoty najniższej emerytury i renty, dodatku pielęgnacyjnego i dodatku dla sieroty zupełnej oraz kwot maksymalnych zmniejszeń emerytur lub rent.

Od 1 czerwca 2000 r.: kwoty najniższej emerytury i renty wynoszą miesięcznie:

- 1) 470,51 zł – emerytura, renta rodzinna i renta dla osoby całkowicie niezdolnej do pracy,
- 2) 361,92 zł – renta dla osoby częściowo niezdolnej do pracy.

Kwoty dodatków do emerytury i renty wynoszą miesięcznie:

- 1) dodatku pielęgnacyjnego – 120,64 zł,
- 2) dodatku dla sieroty zupełnej – 226,75 zł.

Kwoty maksymalnych zmniejszeń emerytur i rent w razie osiągnięcia przychodu w kwocie przekraczającej 70% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia ogłoszonego za I kwartał 2000 r., nie wyższej jednak niż 130% tej kwoty, wynoszą:

- 1) 325,55 zł – dla emerytury lub renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy,
- 2) 244,17 zł – dla renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy,
- 3) 276,72 zł – dla renty, do której uprawniona jest jedna osoba.

poz. 317 komunikat Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 13 maja 2000 r. **w sprawie kwoty dodatku kombatanckiego do emerytury lub renty.**

Od 1 czerwca 2000 r. kwota dodatku kombatanckiego do emerytury lub renty wynosi 120,64 zł.

poz. 320 komunikat Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 13 maja 2000 r. **w sprawie kwoty dodatku do emerytury lub renty za tajne nauczanie.**

Kwota dodatku do emerytury lub renty za tajne nauczanie wynosi 120,64 zł.

poz. 321 komunikat Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 13 maja 2000 r. **w sprawie kwoty zasiłku pogrzebowego.**

Od 1 czerwca 2000 r. kwota zasiłku pogrzebowego wynosi 3 737,30 zł.

poz. 323 komunikat Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 13 maja 2000 r. **w sprawie kwoty zasiłku pielęgnacyjnego.**

Od 1 czerwca 2000 r. kwota zasiłku pielęgnacyjnego wynosi 120,64 zł.

poz. 324 komunikat Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 13 maja 2000 r. **w sprawie kwoty zasiłku porodowego.**

Od 1 czerwca 2000 r. kwota zasiłku porodowego wynosi 373,73 zł.

Nr 16/2000

poz. 358 obwieszczenie Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dnia 29 maja 2000 r. w sprawie wysokości składki na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie w III kwartale 2000 r.

Składka na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie od jednej osoby wynosi w III kwartale 2000 r. 54,00 zł.

Nr 17/2000

poz. 391 obwieszczenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 12 czerwca 2000 r. w sprawie podwyższenia kwot jednorazowych odszkodowań z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Od 20 czerwca 2000 r. kwoty jednorazowych odszkodowań wynoszą:

- 1) 371 zł za każdy procent uszczerbku na zdrowiu, nie mniej jednak niż 1 388 zł z tytułu doznania stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej,
- 2) 6 870,20 zł z tytułu orzeczenia całkowitej niezdolności do pracy i niezdolności do samodzielnej egzystencji spowodowanej wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową,
- 3) 371 zł za każdy procent uszczerbku na zdrowiu z tytułu zwiększenia tego uszczerbku,
- 4) 34 331,80 zł, gdy do odszkodowania uprawniony jest małżonek lub dziecko zmarłego, oraz 6 870,20 zł z tytułu zwiększenia odszkodowania przysługującego na drugiego i każdego następnego uprawnionego,
- 5) 17 194,30 zł, gdy do odszkodowania uprawnieni są tylko inni członkowie rodziny niż małżonek i dzieci zmarłego, oraz 6 870,20 zł z tytułu zwiększenia odszkodowania na drugiego i każdego następnego uprawnionego,
- 6) 6 870,20 zł, gdy do odszkodowania równocześnie z małżonkiem lub dziećmi zmarłego uprawnieni są inni członkowie rodziny; każdemu z nich przysługuje ta kwota niezależnie od odszkodowania przysługującego małżonkowi lub dzieciom.

*Mgr Beata Nowak jest inspektorem
w Biurze Organizacyjno-Prawnym Centrali KRUS.*

Kazimierz Pątkowski

SVB – Zakład Ubezpieczenia Społecznego rolników austriackich

– Mamy zabezpieczenie socjalne z „jednej ręki” – tak austriaccy rolnicy mogą powiedzieć o SVB – instytucji, która daje im zabezpieczenie na wypadek chorób, nieszczęśliwych wypadków i na dobrym poziomie ubezpieczenie emerytalno-rentowe w sektorze rolnym.

Rys historyczny ubezpieczeń rolniczych w Austrii

Stan rolnictwa w swojej długiej, zmiennej historii nigdy nie był jednolity. Nasze kończące się stulecie nie jest pod tym względem wyjątkiem. Zmiany polityczne i przeobrażenia gospodarcze mają silny wpływ na rolnictwo. Dawniej rolnik uzyskiwał w swoim gospodarstwie prawie wszystkie produkty, niezbędne do codziennego utrzymania siebie i swojej rodziny. W wyniku przeobrażeń większość austriackich gospodarstw rolnych została przekształcona na gospodarstwa specjalistyczne. Skutkiem tego większość środków do życia, a zwłaszcza artykuły pierwszej potrzeby, muszą być nabywane.

W strukturze społecznej również nastąpiły duże przemiany – liczba rolników i współpracujących z nimi na roli członków rodziny zmniejsza się. Przez to w rolniczym sektorze zatrudnionych jest więcej pracowników niż kiedykolwiek wcześniej. Zmiany te nie mogły pozostać bez wpływu na zakres oraz rozwój zabezpieczenia społecznego i socjalnego. Dla większości innych grup zawodowych istniało prawne zabezpieczenie przed skutkami nieszczęśliwych wypadków, chorobami, a także na starość. Wymogiem tym została również objęta ta część społeczeństwa, która zajmuje się rolnictwem.

UBEZPIECZENIA NA ŚWIECIE

Włączenie tej grupy zawodowej do powszechnego ubezpieczenia społecznego urzeczywistniało się etapami:

Lata	
1929	– ubezpieczenie rolników z tytułu choroby,
1958	– dodatkowe zabezpieczenie emerytalne (zapomogi emerytalne),
1965	– rolnicze ubezpieczenie na wypadek choroby robotników rolnych,
1971	– rolnicze ubezpieczenie emerytalne (rozwiązanie zabezpieczenia związanego z zapomogami emerytalnymi),
1982	– ustawa dotycząca pomocy gospodarstwom rolnym,
1990	– ustawa dotycząca pomocy gospodarstwom rolnym na czas określony (pensja tygodniowa),
1992	– ubezpieczenie emerytalne dla kobiet zatrudnionych w rolnictwie,
1993	– środki pieniężne na opiekę i pielęgnację z budżetu państwa,
1998	– legitymacje chorobowe dla rolników,
1999	– nowe ubezpieczenia rolnicze od nieszczęśliwych wypadków.

Obecnie rolnicy austriaccy wraz z członkami ich rodzin posiadają ustawowe prawo do świadczeń w razie choroby, z tytułu nieszczęśliwego wypadku, jak również ubezpieczenie emerytalne. Sektor rolnictwa jest teraz wpisany na stałe w system zabezpieczenia społecznego.

Rolnictwo w Austrii

Austria jest państwem federalnym, w skład którego wchodzi 9 landów. Od 1997 roku należy do Unii Europejskiej. Największą powierzchnię, bo 48%, stanowią lasy i tereny górskie. 2/3 powierzchni lasów jest własnością prywatną (własność rolników indywidualnych lub wioski, czy gminy), natomiast pozostała część to lasy publiczne (federalne); dalsza charakterystyka w procentach przedstawia się następująco:

- 26% zajmują łąki wykorzystywane w hodowli bydła;
- 15% pola uprawne (w tym 1% to winnice);
- 11% wody i tereny zabudowane.

UBEZPIECZENIA NA ŚWIECIE

W Austrii jest 267 tysięcy gospodarstw rolnych. 4% z nich to gospodarstwa położone na terenach wysokogórskich, mające wsparcie państwa. 30% rolników i ich rodzin utrzymuje się wyłącznie z pracy w gospodarstwie rolnym. 57% rolników ma dodatkowe dochody z pracy w przemyśle, handlu i usługach (chłoporobotnicy). 11% rolników przetwarza swoje produkty rolne i samodzielnie je sprzedaje. 3% to gospodarstwa leśne. Przeciętne gospodarstwo rolne ma powierzchnię 13,5 ha. Pracujący w rolnictwie do ogółu pracujących stanowią 5,6% ludności Austrii.

Zabezpieczenie społeczne rolników austriackich realizowane przez Sozialversicherungsanstalt der Bauern – SVB

Organizacja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Rolników

Austria, jak już nadmieniono, jest państwem federalnym. Zabezpieczenie społeczne leży w gestii federacji, jednakże w każdym landzie jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych Rolników o dużej autonomii działania, z uprawnieniami do podejmowania daleko idących decyzji. Taka samodzielność i decentralizacja została zapewniona przez przepisy prawa i zarząd Centrali SVB z główną siedzibą w Wiedniu, który jako miasto jest jednym z 9 landów federalnych.

Na czele **Rolniczego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych** stoi **Prezes Rady Nadzorczej**. Rada ta składa się z 14 członków. Czuwa ona nad prawidłową działalnością całego Zakładu i ma prawo żądać od Zarządu wyjaśnień i sprawozdań z każdej sfery działania SVB. Kadencja Rady trwa 5 lat. Kandydatów do Rad Nadzorczych (które działają również przy każdym Zakładzie Ubezpieczenia Społecznego Rolników w każdym landzie) delegują **Izby Rolnicze** spośród rolników wybranych do władz Izb Rolniczych. **Każdy rolnik z mocy ustawy jest członkiem Izby Rolniczej**. Rada Nadzorcza jest organem sprawdzającym organ kierujący, czyli **Zarząd**. Na czele Zarządu stoi **Dyrektor Generalny SVB**, który pełni zwierzchnią rolę względem wszystkich pracowników zatrudnionych w Zakładzie oraz odpowiada za bieżące funkcjonowanie i zarządzanie.

UBEZPIECZENIA NA ŚWIECIE

Trzecim organem w SVB jest **Walne Zgromadzenie**. Zbiera się ono co najmniej raz w roku. Zatwierdza wszelkie plany i ich wykonanie. Ustala fundusze na działalność SVB, a także ustanawia regulaminy. W skład Walnego Zgromadzenia wchodzi Rada Nadzorcza, Zarząd oraz przedstawiciele ubezpieczonych, delegowani przez określone związki i stowarzyszenia.

Walne Zgromadzenie zwoływane jest przez **Komitet Doradczy**. Komitet ten składa się z 18 osób będących emerytami, rencistami i ubezpieczonymi w SVB. Do jego zadań należy rozpatrywanie spraw osób ubezpieczonych i świadczeniobiorców, udzielanie im informacji i utrzymanie z nimi kontaktu oraz współpraca z komisjami terenowymi w poszczególnych landach.

Nadzór rządu nad SVB

W ubezpieczeniu społecznym pracami administracyjnymi kieruje samorząd. Administracja rolniczego ubezpieczenia społecznego wywodzi się z przedstawicieli ubezpieczonych i jest przez nich nadzorowana. Samorząd nie otrzymuje „z góry” żadnych nakazów ani wytycznych. Państwo odpowiedzialne jest za nadzór nad przestrzeganiem przez Zarząd prawa z zakresu ubezpieczeń. Nadzór ten sprawuje Minister Pracy, Zdrowia i Polityki Socjalnej oraz delegowani urzędnicy ministerstwa.

Obok składek od osób objętych ubezpieczeniem, SVB dysponuje też znacznymi środkami pochodzącymi z budżetu państwa. W związku z tym Minister Finansów ma prawo kontrolować, czy środki te są wydawane zgodnie z ich przeznaczeniem. Rząd nie może natomiast ingerować w organizację i administrację Zakładu Ubezpieczenia Społecznego Rolników, jeżeli nie zostało naruszone prawo.

Kontakty z ubezpieczonymi i świadczeniobiorcami

Ustawodawstwo w zakresie ubezpieczeń społecznych jest skomplikowane pod względem prawnym. Coroczne nowelizacje przepisów prawnych w niewielkim stopniu przyczyniają się do uproszczenia procedur administracyjnych, a czasem wręcz jeszcze bardziej je komplikują. Utrudnia to ubezpieczonym i świadczeniobiorcom zrozumienie ich praw i obowiązków.

W możliwym zakresie następuje decentralizacja administracji, aby SVB był jak najbliżej rolników, których wiedza o ubezpieczeniu społecznym jest wciąż niewystarczająca. O powyższym świadczy to, że na ogólną liczbę

250 tysięcy ubezpieczonych w SVB, ponad 63 tysiące rolników rocznie zwraca się o niezbędne informacje i porady. Można je uzyskać w formie pisemnej lub ustnej w SVB. Ponadto do dyspozycji są specjalne ulotki i broszury. Oferują one w łatwej i przystępnej formie zestaw wiadomości i odpowiedzi na pytania z dziedziny ubezpieczeniowej oraz przepisy prawne w zakresie przyznawania określonych świadczeń. Zawierają one przede wszystkim ważne porady, w jaki sposób uchronić się przed wypadkiem przy pracy rolniczej. Cztery razy do roku, a w razie potrzeby częściej, wydawane jest czasopismo „SVB Aktualności”, informujące o istotnych prawnych uregulowaniach i nowelizacjach. Czasopismo to dociera do wszystkich objętych ubezpieczeniem rolników razem z wezwaniem do opłacenia składki ubezpieczeniowej.

Każdy oddział terenowy SVB w obrębie danego landu raz w miesiącu organizuje dzień rozmów telefonicznych, co pozwala ubezpieczonym rolnikom zaoszczędzić czas i pieniądze, jak również organizuje dyżury w siedzibie oddziału, gdzie można złożyć stosowne dokumenty i zasięgnąć informacji. We wszystkich przesyłkach do osób ubezpieczonych podany jest numer telefonu kontaktowego.

SVB posiada Komputerowe Centrum Obliczeniowe, które znajduje się w głównej siedzibie w Wiedniu. Jest ono połączone ze wszystkimi oddziałami w kraju, co pozwala specjalistom zarówno w Centrali, jak i w oddziałach mieć w każdej chwili dostęp do potrzebnych informacji. Z pomocą Komputerowego Centrum Obliczeniowego realizuje się wypłaty emerytur, rent, zasiłków, jak również oblicza się składki ubezpieczeniowe.

Zabezpieczenie społeczne rolników z „jednej ręki”

Zakład Ubezpieczenia Społecznego dla rolników (SVB) zaczął funkcjonować od 1 stycznia 1974 roku. Powstał z połączenia Rolniczej Kasy Chorzych, Zakładu Zabezpieczenia Emerytalnego Rolników i Zakładu Zabezpieczenia Społecznego dla osób zatrudnionych w rolnictwie i leśnictwie.

SVB realizuje następujące ubezpieczenia:

KV – ubezpieczenie chorobowe,

UV – ubezpieczenie wypadkowe,

PV – ubezpieczenie emerytalno-rentowe oraz ubezpieczenie pielęgnacyjne, któremu podlega każdy, kto jest objęty ubezpieczeniem emerytalno-rentowym. Każdego roku zasiłki pielęgnacyjne otrzymuje z budżetu państwa około 33 000 osób.

Skoncentrowanie tych ubezpieczeń dla rolników w jednej instytucji, zamiast w trzech jest bardzo korzystnym rozwiązaniem.

Podleganie ubezpieczeniu w SVB

Podleganie ubezpieczeniu w SVB rozpoczyna się dla rolnika i współpracujących z nim zawodowo członków rodziny z dniem rozpoczęcia działalności rolniczej. Każdy rolnik zobowiązany jest w ciągu 1 miesiąca od daty zakupu ziemi, wydzierżawienia lub jej sprzedaży, zgłosić ten fakt SVB. Miesięczny termin obowiązuje również w przypadku, gdy rolnik zaprzestaje działalności rolniczej i wtedy musi zgłosić zwolnienie z obowiązku ubezpieczeniowego siebie i członków rodziny.

Przez pojęcie działalności rolniczej rozumie się uprawę roli, hodowlę zwierząt, ryb, leśnictwo, ogrodnictwo, myślistwo. W podleganiu obowiązkowemu ubezpieczeniu w sektorze rolnym istnieją wyjątki ściśle określone w przepisach prawa ubezpieczeniowego.

Wymiar i pobór składek

Austria – jak wspomniano – składa się z 9 landów. W każdym znajduje się oddział SVB z wydziałem poboru składek. Wysokość składki zależna jest od wartości gospodarstwa rolnego, którego właścicielem jest dany rolnik, oraz od przewidywanego dochodu z gospodarstwa. Wycena gospodarstwa dokonywana jest raz na 10 lat przez urząd skarbowy. Przy wycenie brane są pod uwagę takie elementy, jak:

- wielkość gospodarstwa,
- jakość gleby,
- położenie (teren nizinny, górzysty, dostęp do drogi, wody itp.).

Najniższa wartość gospodarstwa (działki), od której właściciel podlega tylko ubezpieczeniu wypadkowemu, wynosi od 2 do 20 tysięcy ATS. Gdy wartość gospodarstwa przekracza 20 tysięcy ATS, rolnik podlega pozostałym ubezpieczeniom, to jest chorobowemu i emerytalno-rentowemu.

Wydziały SVB posiadają połączenie komputerowe z urzędami skarbowymi i w związku z tym mają możliwość sprawdzania wartości danego gospodarstwa. Obliczenie wymiaru składki jest bardzo skomplikowane (odbywa się przy pomocy tablic algorytmicznych), lecz jej podstawę stanowi wartość gospodarstwa i dochód z niego. W uproszczeniu można powiedzieć, że składka wynosi ponad 22 % dochodu rolnika.

W przypadku, gdy rolnik uprawia gospodarstwo wydzierżawione, to składka obniżona jest o czynsz dzierżawny.

Składki rolnicy płacą raz na kwartał, które dzielone są w SVB na:

- KV ubezpieczenie chorobowe – 6,4%,
- PV ubezpieczenie emerytalno-rentowe – 14,0%,

UBEZPIECZENIA NA ŚWIECIE

- UV ubezpieczenie wypadkowe – 1,9%,
- BHG ubezpieczenie macierzyńskie – 0,4%.

Składka jest jedna, bez względu na liczbę zgłoszonych do ubezpieczenia przez rolnika osób (podlegających ubezpieczeniu zgodnie z ustawą). Nasuwa się myśl, że ubezpieczone jest gospodarstwo, a nie rolnik i współpracujący z nim domownicy.

KV – rolnicze zabezpieczenie przed chorobami, czyli Rolnicza Kasa Chorych

Badania i działania profilaktyczne

Obowiązek podlegania ubezpieczeniu na wypadek choroby oznacza również obowiązek płacenia składek. Wielu osobom nie przychodzi to łatwo, bo – szczerze mówiąc – kto chciałby ponosić takie opłaty? Ale dzięki tej ochronie ma się przynajmniej pewność, że w razie choroby nie pozostanie się bez środków finansowych. Przed chorobą, a w zasadzie przed jej skutkami finansowymi nie da się bowiem inaczej uchronić. Przy wzrastających kosztach leczenia i usług medycznych, przede wszystkim pobytu w szpitalu, wielu rolników bez ubezpieczenia znalazłoby się w kłopotach.

Każdemu ubezpieczonemu przysługują te same świadczenia, bez względu na to, czy opłaca niewielkie składki (które zależne są od wielkości i dochodów gospodarstwa), czy bardzo wysokie, czy żyje samotnie, czy też ma na utrzymaniu liczną rodzinę. Natomiast dla ubezpieczenia chorobowego, czyli Kasy Chorych, każda choroba ubezpieczonego rolnika lub członka jego rodziny powoduje poważne wydatki finansowe. W celu ich zmniejszenia Kasa Chorych podejmuje różne działania profilaktyczne.

Ubezpieczona w SVB młodzież pomiędzy 15 a 19 rokiem życia jest przynajmniej raz w roku badana w celu wczesnego wykrywania chorób. Niestety, jak pokazują statystyki, wśród młodych ludzi i ich rodzin jest niska świadomość dbałości o zdrowie, stąd też potrzebują porady, informacji i fachowego wsparcia ze strony lekarza domowego. Celem jest bowiem wczesne dostrzeżenie objawów chorób, które mogą ujawnić się w wieku późniejszym, a u osób dorosłych wykrywanie skłonności do zachorowania np. na cukrzycę, choroby układu krążenia lub nowotworowe.

UBEZPIECZENIA NA ŚWIECIE

Regularnym badaniom profilaktycznym poddaje się co roku około 10% osób uprawnionych. Problemem jest tu krótkowzroczność pacjentów i ich wiara, że są zdrowi i nic im nie dolega.

Objaśnianie i udzielanie porad ubezpieczonym w zakresie istniejących zagrożeń zdrowia oraz ochrona przed chorobami i wypadkami podczas pracy to stały element działań Kasy Chorych.

Pomoc lecznicza

Większa część kosztów leczenia ambulatoryjnego lub szpitalnego, medykamenty, okulary, protezy, pokrywane są z Kasy Chorych. Dlatego SVB zawarł określoną liczbę umów z lekarzami, stomatologami, akuszerkami, aptekarzami, szpitalami (publicznymi), optykami itp. Rolnicy objęci ubezpieczeniem każdorazowo mają prawo do skorzystania z uzgodnionej taryfy, otrzymują zniżki lub dopłaty i dodatki, a więc świadczenia materialne. Otrzymują dopłaty nawet za niekonwencjonalne metody leczenia, np. homeopatię czy akupunkturę.

Świadczenia medyczne i pomoc lekarską świadczą dla ubezpieczonych rolników te szpitale i ci lekarze, którzy zawarli umowy z SVB. Każdy lekarz, który zawarł umowę z okręgową Kasą Chorych, jest automatycznie lekarzem kontaktowym SVB. Kto chce skorzystać z usług lekarza kontaktowego, musi przedstawić zaświadczenie z SVB. Zaświadczenie z SVB jest ważne przez trzy miesiące. Aby uzyskać takie zaświadczenie ubezpieczony musi wnieść opłatę 51 ATS. Zaświadczenie jest wydawane na podstawie zapisu o opłaconych składkach. Rozrachunek z lekarzami szpitalnymi itp. SVB dokonuje na podstawie zbiorczych not obciążeniowych (jest to poważna wada systemu, SVB ma utrudnione możliwości kontroli ponoszonych wydatków).

Do leczenia potrzebne są niezbędne medykamenty i lekarstwa, które zapewniają sukces leczniczy. Są one wydawane przez apteki publiczne na receptę przepisaną przez lekarza kontaktowego. Ubezpieczony płaci za lekarstwo sam, jeżeli ono kosztuje mniej niż 44 ATS. Powyżej tej sumy ubezpieczony ponosi 20% udziału w kosztach lekarstw. Do realizacji recept bezpłatnych mają prawo jedynie pacjenci wymagający stałej opieki lekarskiej, którzy muszą ją otrzymywać przynajmniej jeden raz w miesiącu, oraz członkowie rodziny (dzieci) ubezpieczonego poniżej 15 roku życia. Emeryci są natomiast automatycznie zwolnieni z opłaty za receptę do określonej kwoty.

Lekarz domowy wydaje opinię, czy pacjent kwalifikuje się na pobyt w domu, czy też niezbędne jest leczenie szpitalne. Kasa Chorych umożliwia wsparcie finansowe podczas leczenia domowego. Domową opiekę i leczenie ułatwiają wizyty dyplomowanej pielęgniarki. Za takie usługi jak np. za-

UBEZPIECZENIA NA ŚWIECIE

strzyki, zmiany opatrunku, pielęgnacja ciała, zmiana pościeli, karmienie i inne czynności domowe płaci Kasa Chorych.

Opieka i pielęgnacja w domu może trwać najwyżej 4 tygodnie. W razie potrzeby SVB może zatwierdzić jej przedłużenie.

Zgodnie z ustawą o ubezpieczeniu rolników i członków ich rodzin, pacjent musi skorzystać z fachowej pomocy w odpowiednich szpitalach, gdy:

- opieka i leczenie w domu nie zapewnia wyleczenia,
- wymagana jest obserwacja stanu zdrowia pacjenta,
- pacjent cierpi na chorobę zakaźną.

W takich przypadkach pacjent jest kierowany do publicznego zakładu opieki, który świadczy mu standardowe usługi. Możliwe jest otrzymanie usług ponadstandardowych i leczenie w klinikach prywatnych o lepszej jakości leczenia, ale wówczas pacjent musi sam uiścić różnicę wynikającą z wyższego poziomu świadczeń. Przebywanie w takich placówkach nie ma ograniczeń czasowych, zależy jedynie od okresu leczenia. SVB nie pokrywa kosztów za przebywanie w szpitalu bez koniecznej potrzeby, jak i za przebywanie w domu wypoczynkowym lub domu dla przewlekle i nieuleczalnie chorych.

Niezbędną pomoc finansową SVB udziela w leczeniu i profilaktyce próchnicy. Przy chirurgicznym i zabezpieczającym leczeniu dentystycznym, np. zakładaniu plomb, borowaniu, usuwaniu korzeni, obowiązują takie zasady, jak przy innej pomocy lekarskiej. Ze stomatologami są podpisane umowy, na podstawie których zapewnione jest leczenie, wydawanie zwolnień lekarskich oraz zaświadczeń umożliwiających bezpośrednie rozliczanie się pacjenta z SVB. Suma za płatną usługę dentystyczną przy leczeniu zachowawczym i usuwaniu korzeni, jaką musi wnieść pacjent, wynosi 52 ATS. Od 25 – 50% sumy pokrywa pacjent również w przypadku uzupełniania braków w uzębieniu.

Świadczenie z tytułu kalectwa

Wiele osób musi żyć z fizycznymi ułomnościami i z trwałym kalectwem. Ma to swoje ogromne odbicie w ich zdrowiu fizycznym i psychicznym, szczególnie, gdy łączy się z tym niezdolność do pracy. Często jest to powiązane z koniecznością samodzielnego znalezienia wsparcia przy codziennych czynnościach życiowych ze strony osób trzecich. Nie w każdym przypadku osoby poszkodowane mogą sobie pomóc, stosując sprzęt techniczny. Nie zawsze jest on skuteczny, aby zastąpić brakujące części ciała, a przy tym jest bardzo drogi. SVB pokrywa przeważnie 80% ceny zakupu lub naprawy, lecz zawsze określona jest górna granica, w zależności od rodzaju sprzętu. Na przykład, dopłata do wózka inwalidzkiego nie może przekroczyć 35 121 ATS.

Świadczenia z tytułu macierzyństwa

Ciąża jest traktowana inaczej niż choroba, ale i tu fachowa pomoc i opieka medyczna są niezbędne. W normalnym przebiegu ciąży kobieta objęta jest ubezpieczeniem z końcem 8 tygodnia przed przewidywanym rozwiązaniem. Gdy rozwiązanie nastąpi wcześniej lub gdy lekarz nie poda przewidywanego terminu porodu, to świadczenia z tytułu macierzyństwa przysługują od dnia narodzin dziecka.

Za świadczenia medyczne z tytułu macierzyństwa, a więc wszystkie niezbędne środki medyczne, pomoc i opiekę lekarską, położniczą, lekarstwa, pobyt w szpitalu lub placówce położniczej, 100% kosztów pokrywa SVB. Istnieje zastrzeżenie, że pobyt w szpitalu jest ograniczony do 10 dni. Gdy jest dłuższy niż 10 dni, przypadek taki traktuje się jak stan chorobowy.

Ze względów zdrowotnych matki i dziecka, przyszła matka nie powinna pracować 8 tygodni przed planowanym porodem i po porodzie. Na podstawie orzeczenia lekarskiego stwierdzającego planowany poród (a tym samym niezdolność do pracy), SVB wypłaca zasiłek tygodniowy, który od 1 stycznia 1999 roku wynosi 305 ATS. Pieniądze wypłacane w okresie, w którym nie przysługuje prawo do poborów, należą się nie tylko z tytułu narodzin dziecka, ale także w przypadku adopcji. Podczas ciąży, w pierwszym roku życia dziecka, jak też i w późniejszych latach przewidziane jest prowadzenie badań lekarskich, na podstawie których lekarz wydaje zaświadczenie o stanie zdrowia matki i dziecka oraz o jego rozwoju. Badania przeprowadza się raz na kwartał, a SVB przeznacza rocznie na dziecko i jego matkę 2000 ATS (od 1 stycznia 1997).

Każda matka powinna natomiast mieć świadomość własnej odpowiedzialności za zdrowie swoje oraz dziecka i przestrzegać terminów badań. Wyżej wymienione świadczenia otrzymują kobiety tylko wtedy, gdy są objęte rolniczym zabezpieczeniem na wypadek choroby.

Rehabilitacja rolnicza

Ubezpieczenie chorobowe od 1 stycznia 1992 roku wprowadziło medyczne świadczenia w celu rehabilitacji. Rehabilitacja jest zagwarantowana w połączeniu z leczeniem, aby zapewnić pacjentom szybsze i skuteczniejsze leczenie, umożliwić osiągnięcie takiego stanu zdrowia, aby dalsza pomoc i opieka nie były konieczne. Przewidziane są różne metody prowadzące do poprawy stanu zdrowia pacjenta, na przykład pobyt w jednym z 5 ośrodków rehabilitacyjnych, będących własnością SVB, lub w innej odpowiedniej placówce leczniczo-rehabilitacyjnej. Ponadto SVB oferuje inne dobrowolne

świadczenia, w celu poprawy zdrowia, na przykład pobyt wypoczynkowy albo zdrowotny, czy np. kuracje dietetyczne, kierowane szczególnie do dzieci i młodzieży, za częściową odpłatnością uiszczaną przez rodziców.

Ubezpieczenie wypadkowe – UV

Zapobieganie wypadkom przy pracy i ochrona przed chorobami zawodowymi w rolnictwie są naczelnym zadaniem ubezpieczenia wypadkowego, które w Austrii funkcjonuje od 70 lat. Przez długi okres czasu rolnicze rodziny posiadały tylko to jedno ubezpieczenie. Zatrudnieni w rolnictwie do ogółu pracujących to 5,6% ludności, co stanowi:

- 436 tysięcy rolników i członków ich rodzin,
- 30 tysięcy robotników rolnych, pracujących nieraz tylko sezonowo.

W 1998 roku zdarzyło się 7 687 wypadków w rolnictwie, w tym 71 wypadków śmiertelnych:

- 23 wypadki śmiertelne spowodowane były przez środki transportu, tj. traktory, samochody itp.,
- 11 wypadków śmiertelnych wydarzyło się na skutek upadków z wysokości.

Pozostałe spowodowane były przez pożary, zwierzęta, zatrucia, ukąszenia kleszczy itp. Co czwarty wypadek śmiertelny dotyczył osoby w podeszłym wieku (najczęściej emerytów pracujących w gospodarstwie swoich dzieci). 38,3 mld ATS wydanych przez SVB stanowią kwoty wypłacone w 1998 roku na świadczenia wypadkowe.

Kiedy wypadek uważany jest za wypadek przy pracy

Ustawa nie definiuje tego pojęcia dokładnie. Z nazwy wynika, że wypadek musi zdarzyć się w miejscu pracy, ale – nie zawsze. Pod pojęciem wypadku rozumie się nagle, nieoczekiwane zdarzenie, które nie wystąpiło z woli poszkodowanego. Ofiara doznaje obrażeń, ulega trwałemu lub czasowemu uszkodzeniu zdrowia lub w jego wyniku ponosi śmierć.

Gdy rolnik przebywał w chwili wypadku na stanowisku lub w miejscu pracy, sprawa jest jasna i oczywista. W dziedzinie rolnictwa trudno jest jednak dokładnie określić, czy wypadek nastąpił w miejscu pracy, czy nie. Miejsce pracy stanowi tu bowiem dom i podwórze, lasy pola i łąki. Podobnie jest z czasem pracy, który rolnicy dzielą według własnych potrzeb i uznania. Wy-

padkiem przy pracy nie są na pewno codzienne czynności pielęgnacyjne, za wypadek spowodowany w miejscu pracy nie można też uznać takiego, który miał miejsce podczas opuszczania miejsca pracy w sprawach prywatnych. Wtedy nie obowiązuje żadne ubezpieczenie. Podobnie jest w przypadku spożycia alkoholu.

Do wypadków przy pracy zaliczane są natomiast te (poza wypadkami, jakie wystąpiły dokładnie na danym stanowisku pracy), które mają pośredni związek z daną pracą. Należy tu wymienić drogę do pracy lub z pracy, drogę dzieci i rodziców je odprowadzających do i ze szkoły lub przedszkola. Inne – przy prowadzeniu domu, gdy stanowi on część gospodarstwa rolnego, przy przebudowie, rozbudowie, renowacji budynków, zakładaniu instalacji w zakładzie. Uwzględnia się także wypadki przy pracach związanych z wypełnianiem określonych obowiązków, na przykład względem starych rodziców w ramach prac na roli, zaistniałe w trakcie pomocy sąsiadującym rolnikom oraz przy innych czynnościach, które przyczyniają się do pomnożenia zysków produkcyjnych, podnoszą jakość wyrobów, podczas sprzątania, czyszczenia obiektów, kompleksów, sprzętu i maszyn rolniczych. Jeszcze inne mogą zaistnieć podczas wykonywania zadań i obowiązków z racji przynależności do stowarzyszeń agrarnych, związków, itp., przy wypełnianiu innych obowiązków służbowych uregulowanych prawnie lub na polecenie i za zgodą odpowiednich władz administracyjnych do spraw bezpieczeństwa, nadzoru, wspierania wytwórczości rolnej, budownictwa albo szczególnych instytucji zawodowych przy reprezentowaniu na zewnątrz interesów rolników lub związków zawodowych, podczas przebywania na kursach zawodowych i szkoleniowych, uczestniczenia w wykładach i seminariach poświęconych aspektom związanym z rolnictwem.

Ubezpieczenie wypadkowe obejmuje też te osoby, które z racji swych działań nie muszą być samodzielnie ubezpieczone i należy tu wymienić:

- niosących ratunek i pomoc ludziom, którzy znaleźli się w niebezpieczeństwie lub przypuszczalnie mogą znaleźć się w sytuacji zagrażającej ich życiu i wymagają fachowej opieki lekarskiej,
- członków ochotniczej straży pożarnej lub innych organizacji charytatywnych, na przykład Czerwony Krzyż.

Czy każda choroba, która wystąpiła podczas pracy, jest uważana za chorobę zawodową

Odpowiedź brzmi – nie, oprócz tych chorób, które nastąpiły w wyniku pełnienia obowiązków służbowych, a wtedy przysługuje ubezpieczenie wypadkowe. Lista sporządzona przez SVB informuje dokładnie, jakie to są

choroby. Zaliczają się do nich na przykład te, które pojawiły się w wyniku stosowania szkodliwych lub chorobotwórczych materiałów, na przykład nawozów, pestycydów. Do ich uznania wymagane jest jednak zatwierdzenie ze strony Ministra Polityki Socjalnej.

Podobnie jest z chorobami odzwierzęcymi oraz takimi uszkodzeniami, do których powstania przyczynia się przebywanie w środowisku, gdzie panuje hałas.

Jeżeli chodzi o wypłacanie świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego, nie ma zasadniczej różnicy, czy jest to wypadek przy pracy, czy choroba zawodowa. Wcześniej można też skorzystać z takich świadczeń, jak na przykład rehabilitacja, praktykowana, gdy istnieje zagrożenie zdrowia i w ten sposób można by zapobiec lub w znacznym stopniu ograniczyć powstanie lub dalszy rozwój choroby.

Na choroby i wypadki przy pracy nie jesteśmy skazani i możemy im skutecznie zapobiegać. Nikt bowiem nie może być pewnym, że jemu nic złego się nie stanie. Co oferuje SVB w celu zapobiegania wypadkom przy pracy i zachowania bezpieczeństwa podczas pracy?

- reklamę w radio, telewizji, prasie, folderach, skierowaną do społeczeństwa wiejskiego i wpływającą na ich świadomość ochrony zdrowia;
- porady, szkolenia, kursy;
- współpracę z innymi instytucjami, na przykład Ministerstwem Rolnictwa i Leśnictwa, Prezesami spółek rolniczych, kuratorium do spraw techniki rolnej;
- ocenę istniejącego zagrożenia wypadkowego, badanie przyczyn, które spowodowały lub mogły spowodować wypadek;
- pierwszą pomoc, która może uratować życie; w tym celu organizowane są przez austriacki Czerwony Krzyż kursy udzielania pierwszej pomocy.

Ustawa mówi, że wypadek przy pracy powinien być zgłoszony w ciągu 5 dni przez samego poszkodowanego, najbliższego członka rodziny lub przez wskazaną osobę. Za taki wypadek uznawany jest każdy, w wyniku którego osoba poniosła śmierć lub spowodował on co najmniej trzydniową niezdolność do wykonywania zawodu.

Niezbędne formularze i druki można otrzymać bezpłatnie w urzędzie gminy. To samo obowiązuje w przypadku chorób zawodowych.

Świadczenia rzeczowe z tytułu ubezpieczenia wypadkowego

Do świadczeń tych należy zaliczyć pobyt w szpitalach, ośrodkach rehabilitacyjnych, niezbędne do tego środki lecznicze oraz transport, wszelka pomoc lekarska, leczenie powypadkowe, porady i konsultacje. Celem ta-

kiego leczenia jest zastosowanie wszystkich możliwych środków dla uzyskania poprawy stanu zdrowia i dla zapobiegania rozwojowi dolegliwości u pacjenta, który uległ wypadkowi przy pracy lub zapadł na chorobę zawodową. Leczenie takie jest zagwarantowane na czas, jakiego wymaga określony przypadek. Ma to też na celu przeciwdziałanie niezdolności do pracy zawodowej.

Ubezpieczony nie ponosi kosztów za stacjonarne leczenie w wyniku zaistniałego wypadku przy pracy czy choroby zawodowej, ponosi natomiast ich część przy leczeniu ambulatoryjnym w szpitalu lub gabinecie lekarskim.

Rolnik prowadzący dodatkową działalność zawodową, sam ponosi koszty leczenia ze swojego ubezpieczenia chorobowego (na przykład z regionalnej kasy chorych), nawet jeśli wypadek przy pracy miał miejsce na własnym podwórzu.

Szczególne wsparcie

Na czas leczenia spowodowanego wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową SVB może udzielić szczególnego wsparcia. Zwraca się przy tym uwagę na stopień następstw wypadku, czas koniecznego leczenia, sytuację ekonomiczną i rodzinną.

Możliwe jest przyznanie następującego szczególnego wsparcia:

- środki materialne na leczenie w określonym zakładzie opieki medycznej (na przykład dla członków rodziny ubezpieczonych w SVB, którzy sami nie są ubezpieczeni w ubezpieczalni dla rolników),
- środki materialne na leczenie ambulatoryjne, pomoc lekarską, środki medyczne, realizację recept,
- środki materialne na przewóz osoby chorej lub poszkodowanej,
- pokrycie kosztów transportu na krótki urlop.

Wypadek przy pracy lub choroba zawodowa prowadzi często do dłuższej niezdolności do pracy, a tym samym zmusza do znalezienia innej siły roboczej w gospodarstwie. SVB troszczy się w takim przypadku o znalezienie zastępstwa za nieobecnego pracownika, ponosząc część kosztów z tym związanych. Jest to określone ustawą i SVB może przyznać takie szczególne wsparcie wyłącznie na wniosek poszkodowanego rolnika. W razie nie złożenia wniosku o pomoc i znalezienia zastępstwa we własnym zakresie, SVB nie zwraca poszkodowanemu żadnych kosztów.

Rehabilitacja

Celem rehabilitacji jest umożliwienie poszkodowanemu powrotu do normalnego funkcjonowania, powrotu do pracy zawodowej lub przynajmniej zmniejszenie negatywnych skutków wypadku lub choroby zawodowej.

SVB dysponuje własnymi doradcami z zakresu rehabilitacji. Pacjenci mogą mieć ich do dyspozycji już podczas leczenia szpitalnego. Jest to szczególnie ważne przy przewidywanym długim okresie leczenia szpitalnego, gdzie natychmiastowe zastosowanie środków rehabilitacyjnych i wprowadzenie właściwych metod jest niezbędne. Do takich środków należą:

- medyczne, udzielane w ośrodkach rehabilitacyjnych,
- zawodowe, umożliwiające powrót do poprzedniego zawodu lub przygotowanie do nowego.

W tym celu prowadzi się odpowiednie szkolenia, a na czas ich trwania wypłacana jest zapomoga. Przyznawane są też różnego rodzaju dodatki i dopłaty mające pomóc w osiągnięciu zdolności do pracy zawodowej.

Rolnicze ubezpieczenie emerytalne

Obowiązek ubezpieczeniowy w SVB rozpoczyna się najczęściej po ukończeniu 15 roku życia i są nim objęci:

- rolnicy prowadzący gospodarstwo rolne,
- małżonkowie pracujący wspólnie na gospodarstwie,
- dzieci, pasierbowie, przysposobieni, synowie, zięciowie, wnuki.

Gdy rolnik prowadzi jeszcze inną działalność zawodową, posiada więcej niż jedno ubezpieczenie emerytalne. Wiąże się to z większymi składkami, ale i zapewnia większą emeryturę w przyszłości. Jest też możliwe, aby jedynie małżonka rolnika była objęta rolniczym ubezpieczeniem emerytalnym, gdy jej mąż podlega ogólnemu systemowi ubezpieczenia z racji wykonywania innego zawodu, a rolnictwem zajmuje się tylko dodatkowo.

W normalnym przypadku emeryturę otrzymuje się po osiągnięciu wieku uprawniającego do emerytury, którym dla mężczyzn jest ukończenie 65. roku życia, a dla kobiet 60. W szczególnych przypadkach, w wyniku zaistniałej niezdolności do pracy zawodowej, mężczyźni mogą skorzystać z emerytury już po ukończeniu 57 lat, jeżeli mają zaliczony wymagany okres ubezpieczeniowy. Pod tym pojęciem należy rozumieć okres opłacania obowiązkowych lub dobrowolnych składek.

UBEZPIECZENIA NA ŚWIECIE

Wysokość emerytury zależy od określonych podstaw jej wyliczenia, okresu opłacania miesięcznych składek, ich wysokości, a także ich procentowego wzrostu w ciągu całego okresu ubezpieczeniowego. W określonych warunkach dolicza się różne dodatki i dopłaty, jak na przykład wyrównania, dodatków na dziecko lub pielęgnacyjny.

Z ubezpieczenia emerytalnego przyznawane są i wypłacane również:

- renta inwalidzka, którą można przyznać tylko wtedy, gdy rolnik nie może pracować w rolnictwie ani w innym zawodzie,
- renta rodzinna dla męża, żony i dzieci.

Podstawą wypłaty świadczeń z ubezpieczenia emerytalnego jest 15-letni okres składkowy. Każdy kolejny rok opłacania składek skutkuje zwiększeniem wysokości świadczenia o 2 %.

W Austrii najniższe świadczenie dla rolnika z ubezpieczenia emerytalnego w 1999 r. wynosiło 2 700 zł brutto (po przeliczeniu ATS na zł), a dla małżeństwa 3 800 zł. Obecnie 189 700 rolników otrzymuje emerytury i renty rolnicze. Od każdej kwoty świadczenia emerytalno-rentowego SVB potrąca 3,75% na ubezpieczenie chorobowe. Każde świadczenie SVB wypłaca tylko na wniosek zainteresowanego.

Podsumowanie

– Mamy zabezpieczenie socjalne z „jednej ręki” – tak austriaccy rolnicy mogą powiedzieć o SVB – instytucji, która daje im zabezpieczenie na wypadek chorób, nieszczęśliwych wypadków i na dobrym poziomie ubezpieczenie emerytalno-rentowe w sektorze rolnym.

Po analizie rozwiązań systemu zabezpieczenia społecznego i organizacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dla rolników w Austrii, nasuwa się kilka zasadniczych pytań:

- 1) Co z organizacji SVB można „przenieść” do KRUS?
- 2) Czy sposób wymiaru składek sprawdziłby się w polskich warunkach?
- 3) Czy dobrym rozwiązaniem jest funkcjonowanie Kasy Chorych w instytucji ubezpieczeniowej?

W odpowiedzi na pierwsze pytanie należy odpowiedzieć, że do przeniesienia byłby np. system informatyczny. Własne Centrum Informatyczne zapewnia sprawną obsługę ubezpieczonych i świadczeniobiorców. W każdym oddziale SVB można uzyskać informację o przebiegu ubezpieczenia rolnika i o wypłaconych świadczeniach, bez względu na jego miejsce zamieszkania. Za rok lub dwa w KRUS rolę tę spełniać będzie zapewne program informatyczny „FARMER”.

W odpowiedzi na drugie pytanie, dotyczące sposobu wymiaru składek, podkreślić należy, że sposób wymiaru składek to główny problem do rozwiązania w polskim systemie ubezpieczenia społecznego rolników, nad którym pracują eksperci, w tym eksperci Banku Światowego. Obecnie w rolniczym systemie emerytalnym składka jest zryczałtowana, a jej wysokość zależy od kwoty minimalnej emerytury. W systemie austriackim składka płacona przez rolnika zależy od jego dochodu, odzwierciedlającego wielkość gospodarstwa, położenie i produkcję. Taki sposób naliczania składki zaproponowany został przez ekspertów Banku Światowego. Jednakże, w chwili obecnej, z powodu wielu względów postulat ten nie jest możliwy do zrealizowania. Najważniejszym z nich jest brak możliwości określenia tzw. „dochodowości” gospodarstwa rolnego w Polsce.

Twierdząco należy odpowiedzieć na pytanie trzecie, z tym że podstawowy problem to system rozliczeń finansowych z placówkami służby zdrowia. Kasa Chorych w zasadzie nie ma wpływu na racjonalne stymulowanie kosztami, ponieważ otrzymuje zbiorcze rachunki od placówek służby zdrowia. Może oczywiście wybiórczo zażądać kosztów leczenia poszczególnych ubezpieczonych i dokonywać analizy, ale w obecnym stanie nie jest do tego przygotowana ani Kasa Chorych, ani służba zdrowia. Problem ten SVB zamierza rozwiązać poprzez wprowadzenie kart magnetycznych dla ubezpieczonych. Jest to jednak sprawa przyszłości, którą hamuje brak środków finansowych – problem dotyczący każdą instytucję dotowaną z budżetu państwa. W przypadku SVB jest to 70% jej budżetu.

Stwierdzić jednak należy, że austriacki system zabezpieczenia społecznego rolników, a także instytucja go obsługująca, spełniają oczekiwania sektora rolnego w Austrii i mogą być wzorem do naśladowania.

Kazimierz Pątkowski jest dyrektorem Biura Organizacyjno-Prawnego Centrali KRUS, członkiem Zespołu Doradców Sekcji Rolnictwa ISSA.

mgr Leszek Kwiatkowski

KRONIKA

21-23 czerwca 2000 r.

Na zaproszenie Przewodniczącego **Europejskiego Forum Ubezpieczeń Wypadkowych** przebywała w **Turku w Finlandii** delegacja Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego pod przewodnictwem Prezesa KRUS Pana Marka Jarosława Hołubickiego. Podczas roboczej sesji Forum Kasa została przyjęta w poczet członków tego forum. Przedstawiciele KRUS brali również aktywny udział w konferencji poświęconej roli i zadaniom prewencji jako czynnika zmniejszającego liczbę wypadków przy pracy.

27-28 czerwca 2000 r.

Trzyosobowa delegacja KRUS przebywała w **Dreźnie w Niemczech** na zaproszenie **Europejskiego Forum Ubezpieczeń Wypadkowych**, biorąc udział w dyskusjach nad rolą europejskich i międzynarodowych instytucji z perspektywy ubezpieczeń wypadkowych. Wizyta była również okazją do wymiany wzajemnych doświadczeń w dziedzinie prewencji, a także do odniesienia się z perspektywy czasu do wyników forum nt. „*Powiązania pomiędzy transformacją ogólnej dyrektywy europejskiej na rzecz zdrowia i bezpieczeństwa w pracy a ubezpieczeniami wypadkowymi*”, które odbyło się w dniach 19-21 czerwca 1996 roku w Berlinie.

20 lipca 2000 r.

Pan mg inż. **Włodzimierz Ryszard Sumara** z dniem 20 lipca 2000 r. został powołany na stanowisko **Zastępcy Prezesa KRUS**.

Ma 54 lata. Jest absolwentem wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zawodową drogę rozpoczął w 1969 r.

od stanowiska asystenta w Głównym Instytucie Górnictwa w Katowicach. W latach 1972-74 pracował w Instytucie Systemów Sterowania w Katowicach. Od 1974 do 1982 r. pracował w Centralnym Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Gospodarki Materiałowej w Warszawie – Oddział Będzin na stanowisku kierownika Pracowni Projektowania Systemów Informatycznych. W 1991 r. został wybrany na Posła na Sejm RP I kadencji. Od 1993 r. do 1994 r. był dyrektorem generalnym w Fundacji im. W. Witosa w Warszawie, a następnie przez cztery lata – pełnomocnikiem Rady Wojewódzkiej NSZZ RI „Solidarność”. W styczniu 1998 roku objął stanowisko wiceprezesa Agencji Rynku Rolnego. 1 kwietnia 1999 r. rozpoczął pracę na stanowisku zastępcy prezesa – dyrektora zespołu prawnego w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Od 1 lipca 1999 r. do chwili powołania na Zastępcę Prezesa KRUS był radcą prezesa ARiMR.

31 lipca-4 sierpnia 2000 r.

Z okazji zorganizowania po raz pierwszy w Niemczech Światowej Wystawy EXPO 2000 – w dniach od 21 lipca do 20 sierpnia br. odbył się w Hanowerze Światowy Kongres Medycyny i Zdrowia nt.: „*Medycyna wychodzi naprzeciw nowemu wiekowi*”. Kongres został zorganizowany przez Uniwersytet Medycyny w Hanowerze, we współpracy ze Światową Organizacją Zdrowia. Podczas kongresu Związek Instytucji Ubezpieczeniowych w Niemczech poprowadził warsztaty na temat „*Rehabilitacji medycznej w Niemczech*”, w których – na zaproszenie dr Ferdinanda Schlieche, kierownika Departamentu Badań nad Rehabilitacją – uczestniczyli przedstawiciele Kasy: Wojciech Kobielski, dyrektor Biura Prewencji i Rehabilitacji, Andrzej Cieślak, dyrektor Oddziału Regionalnego KRUS w Ostrowie Wielkopolskim, Ewa Gaczkowska, lekarz-inspektor orzecznictwa w Oddziale Regionalnym w Żyrardowie.

W trakcie trwających warsztatów przedstawiciele Kasy mieli okazję zapoznać się z tworzonymi w międzynarodowej Medycynie Millenium procesami zapewniania pomocy osobom niepełnosprawnym oraz konstruowania nowoczesnych programów, ukierunkowanych na osiągnięcie przez te osoby polepszonych potencjału fizycznego, socjalnego i psychologicznego po zakończeniu terapii. Potwierdzeniem realizacji głoszonych teorii i procesów prezentowanych podczas trwających warsztatów była wizyta w Centrum Zdrowia w Hanowerze. Centrum, znane jako „Fabryka Zdrowia”, mieści się w starej drukarni, zamienionej w nowoczesny obiekt medyczny, prowadzący wyspecjalizowaną opiekę zdrowotną. Obiekt przyjmuje dziennie do 150 pacjentów mieszkających w odległości nie większej niż 20 km. Pacjenci

posiadają indywidualny program leczenia, rehabilitacji i przekwalifikowania zawodowego na analogicznych zasadach jak w przypadku hospitalizacji, z tą jednak różnicą, że po realizacji indywidualnego programu każdorazowo powracają na noc do domu.

Zarówno warsztaty, jak i wizyta w Centrum Zdrowia umożliwiły delegacji KRUS poznanie światowych tendencji zachodzących w procesach rehabilitacji medycznej i przywracania aktywności zawodowej, w tym roli, jaką przywiązują poszczególne państwa i organizacje do tego zagadnienia, a także ukazania, jak bardzo ważnym elementem w tym procesie jest rehabilitacja zawodowa wobec rosnącej liczby osób w wieku produkcyjnym, które w wyniku wypadków zostały inwalidami.

21-23 sierpnia 2000 r.

Na zaproszenie Prezesa KRUS Marka Jarosława Hołubickiego oraz Posła na Sejm RP Andrzeja Wojtyły przebywał w Polsce **Prezydent Światowego Stowarzyszenia Medycyny Pracy w Rolnictwie i Ochrony Zdrowia Ludności Wiejskiej (IAAMRH) dr Ashok Patil z Indii.**

Jak informowaliśmy w numerze 6 kwartalnika, podczas XIV Kongresu IAAMRH w Pécs na Węgrzech Prezes KRUS Marek Jarosław Hołubicki został powołany do władz tego Stowarzyszenia i od maja br. pełni w nim funkcję Skarbnika. Natomiast Panu Posłowi Andrzejowi Wojtyłe powierzono stanowisko sekretarza generalnego IAAMRH, z którym wiąże się obowiązki utworzenia w Polsce siedziby Zarządu tego międzynarodowego stowarzyszenia.

W czasie swojego dwudniowego pobytu w Warszawie prezydent dr Ashok Patil przeprowadził szereg rozmów, m.in. w Ośrodku Szkoleniowo-Rehabilitacyjnym w Teresinie, z udziałem Prezesa KRUS Marka Jarosława Hołubickiego, sekretarza generalnego IAAMRH, posła RP Andrzeja Wojtyły, przewodniczącego Komisji ds. Opieki Zdrowotnej i Ubezpieczeń Rolniczych Stowarzyszenia dr Andrzeja Kosiniaka-Kamysza, przewodniczącego Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników, przewodniczącego Komisji ds. Ergonomii Bezpieczeństwa IAAMRH prof. Jerzego Zagórskiego.

W czasie spotkania:

- omówiono kwestię zorganizowania Zebrania Prezydiального w Polsce w dniach 9-11 października br. Ustalono, że spotkanie to odbędzie się w CRR w Szklarskiej Porębie;
- dokonano wstępnego wyboru członków Komitetu Nominacyjnego IAAMRH;

KRONIKA

- omówiono sprawy związane z częstotliwością ukazywania się „Dziennika IAAMRH” ustalając, iż będzie kwartalnikiem;
- zaproponowano powstanie Rady Programowej, w skład której powinni wejść wszyscy członkowie Rady Wykonawczej IAAMRH;
- ustalono, że członkowie Rady Wykonawczej Stowarzyszenia zostaną poproszeni o przedstawienie programu działania IAAMRH na kolejne 5 lat;
- podkreślono konieczność położenia większego nacisku na ściągalność składek oraz nawiązania ścisłej współpracy ze Światową Organizacją Zdrowia;
- zaproponowano nawiązanie współpracy z państwami byłego ZSRR.

Ponadto dr Ashok Patil został przyjęty przez sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zbigniewa Chrzanowskiego. W trakcie spotkania omówiono problemy związane z ubezpieczeniem rolników na wypadek klęsk żywiołowych.

W Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej prezydent dr Ashok Patil omawiał z sekretarzem stanu Maciejem Pirogiem problemy zdrowotne mieszkańców wsi.

*Mgr Leszek Kwiatkowski jest dyrektorem
Biura Kadr, Szkolenia i Informacji Centrali KRUS.*

Kółka rolnicze a rozwój wsi i rolnictwa

W marcu 1998 roku odbyła się konferencja naukowa na temat miejsca i roli kółek rolniczych w rozwoju wsi i rolnictwa, związana ze 135-leciem ich powstania na ziemiach polskich.¹ Problematyka prezentowana na konferencji dotyczyła jednak aktualnych, a nie historycznych problemów wsi i rolnictwa. Można w nich wyodrębnić dwie grupy zagadnień – pierwsza związana jest ze wsią i rolnictwem jako działem gospodarki narodowej, druga – z działalnością kółek i organizacji rolniczych.

W problematykę I grupy wprowadza opracowanie **Augustyna Wosia**, poświęcone strategicznym problemom i kierunkom rozwoju wsi i rolnictwa w Polsce. Autor zwraca uwagę, że skuteczny program strategiczny może powstać tylko jako jedność zmian samorzutnych w rolnictwie oraz dzięki aktywnej roli państwa. Doświadczenia dowodzą, że wysokie tempo wzrostu produktu globalnego brutto jest czynnikiem najskuteczniej oddziaływującym na rozwój rolnictwa, zwłaszcza dzięki mechanizmowi popytowemu – wzrastające dochody konsumentów zwiększają popyt na produkty żywnościowe, co rozszerza rynek rolny i prowadzi do wzrostu dochodów rolniczych, a te z kolei zwiększają popyt na środki produkcji i inne produkty przemysłowe.

A. Woś ocenia, że najbardziej udane były strategie rozwoju rolnictwa, polegające na redukcji kosztów ponoszonych przez rolników (obniżka kosztów własnych służy restrukturyzacji całego sektora żywnościowego, obejmując nowe technologie i związane z nimi zarządzanie, zmiany struktury potencjału wytwórczego rolnictwa oraz zmiany struktury agrarnej), a najmniej skuteczne były strategie polegające na regulacji cen rynkowych, zwłaszcza cen produktów rolnych. Osiągnięcie nowej jakości strukturalnej (efektywnej

¹ *Miejsce i rola kółek rolniczych w rozwoju wsi i rolnictwa. Konferencja naukowa. Płońsk 21-22 maja 1998 r.* KZKiOR. Fundacja Rozwoju Wsi SGGW, Warszawa 1998, s. 203.

restrukturyzacji) w rolnictwie nie wymaga przekształcenia gospodarstwa chłopskiego w gospodarstwo kapitalistyczne, ponieważ „nową jakość strukturalną” można osiągnąć w Polsce przy obecnym rolnictwie, pod warunkiem głębokich zmian w jego otoczeniu i w samym gospodarstwie rolnym. Krytycznym elementem restrukturyzacji rolnictwa są (będą) źródła finansowania. Potrzebne jest zespolenie kapitałów prywatnych i środków publicznych. Autor sądzi, że „do roku 2020 należy oczekiwać zmniejszenia ogólnej liczby gospodarstw rolnych o 23%, zwiększenia przeciętnego obszaru gospodarstwa o 21% i udziału gruntów znajdujących się w korzystnej strukturze użytkowania do 47%”. Przewiduje też, że produkcja rolna w nadchodzących dekadach napotykać będzie na ograniczenia po stronie popytu końcowego (krajowego i eksportu), a nie po stronie zasobów i czynników wytwórczych (zwłaszcza pracy i ziemi), co w ostatecznym rachunku zależy od tempa wzrostu PKB.

Rolnictwo stanie wobec problemu potrzeby redukcji części swoich potencjałów i przystosowania ich do wymogów rynku (w najbliższych latach ubytek ziem rolnych może wynieść około 550-625 tys. ha, tj. około 3,4%), a potencjał pracy zmniejszy się o około 40% – liczba zatrudnionych w rolnictwie w 2020 roku może spaść z obecnych 3 476 tys. osób do 2 042-2 168 tys.). Zasoby typu kapitałowego będą w 2020 r. realnie wyższe o 27% niż w 1995 r., przez co inwestycje własne rolnictwa tylko z niewielkim naddatkiem pokrywać będą deprecjację majątku trwałego (obecnie tylko 8-10% rolników stać na samofinansowanie swego rozwoju). Sytuację poprawiłby bardziej preferencyjny układ cen dla rolników, ale mało jest przesłanek, że się tak stanie. Można też sądzić, że wpływ integracji z Unią Europejską na sytuację dochodową polskiego rolnictwa będzie mniejszy niż się przewiduje.

Problemy i warunki rolnictwa w Polsce i UE ocenia **W. Piskorz**, który stwierdza, że „*reforma wspólnej polityki rolnej zgodnie z propozycjami Agendy 2000 w niewielkim stopniu przyczyni się do zmiany poziomu przychodów polskich rolników (wzrost o około 61 mln ECU rocznie)*”.

Jacek Kulawik omówienie obecnej sytuacji ekonomiczno-finansowej w rolnictwie oraz niezbędne działania dla jej poprawy i stabilizacji ocenia jako dekonjunkturę z przewidywaniem jej utrzymania i kończy swoje uwagi stwierdzeniem, że „*rolnictwo coraz bardziej zaczyna być wystawiane na działanie sił rynkowych i wynikających stąd ryzyk, zawirowań i zagrożeń. Przyszłość dla rolnictwa i rolników rysuje się zatem jako nadzwyczaj niepewna i mało optymistyczna. «Na pocieszenie» można powiedzieć, że to samo dotyczyć będzie innych sektorów i grup zawodowych*”.

Interesujące są wyniki badań zmian w efektywności gospodarstw indywidualnych w rejonie uprzemysłowionym, po wprowadzeniu gospodarki rynkowej i przeprowadzonych w latach 1989, 1990, 1993 i 1996 w Legnicko-Głogowskim Okręgu Miedziowym (**T. Nietupski, H. Adamska**). Większość rolników, stwierdzają autorzy, przyjęła postawę bierną – przetrwanie, mniejszość podjęła działania dostosowawcze, np. zmiany kierunków produkcji i inne. Zaobserwowano radykalną zmianę struktury zasiewów i drastyczne obniżenie stanów inwentarza żywego. Wysoki poziom dochodu rolniczego w 1989 r. radykalnie zmienił się w latach następnych. Rolnicy podjęli usilne starania znalezienia źródeł dochodu z pracy poza rolnictwem, w rezultacie gospodarstwa straciły na znaczeniu jako podstawowe źródło dochodu. Wystąpił brak chęci do powiększania ich obszarów.

Przedstawiono zagadnienia wielofunkcyjnego rozwoju wsi jako podstawy ograniczenia bezrobocia ludności wiejskiej. **J. Hybel** omawia przyczyny powstania bezrobocia i jego rozmiary (około 1,7 mln osób), cechy – jak np. stosunkowo młody wiek bezrobotnych, przewaga osób z wykształceniem podstawowym, wzrost bezrobocia długookresowego, wzrastający udział kobiet w bezrobociu, silne zróżnicowanie regionalne, znaczne rozmiary bezrobocia ukrytego, oraz przedstawia możliwości zmniejszenia bezrobocia ludności wiejskiej (wyodrębnia metody makroekonomiczne i mikroekonomiczne – lokalne), wskazując na znaczącą rolę w tym procesie kółek rolniczych.

Jedną z konsekwencji procesu przekształceń w gospodarce są przemiany w sferze konsumpcji ponad 12,5 mln gospodarstw domowych. Niektóre problemy z tym związane omawiają **B. Korygo** i **K. Rejman** w referacie „*Model spożycia żywności a zapotrzebowanie na produkty rolne oraz wpływ na sytuację w rolnictwie*”. Omówiono m.in. zmiany w modelu spożycia żywności w latach 1989-1996, modele wyżywienia ludności Polski w perspektywie 2005 roku oraz wpływ spożycia żywności na rolnictwo polskie.

Przemiany w gospodarce, którym towarzyszą na ogół niekorzystne zjawiska demograficzne, charakteryzują się różnymi zmianami w sferze spożycia żywności. Są to zarówno zmiany negatywne (obniżenie spożycia droższych produktów białkowych), jak i pozytywne (wzrost spożycia owoców, warzyw, ryb i inne) oraz obniżenie wartości odżywczej i energetycznej racji spożywczej we wszystkich podstawowych grupach gospodarstw domowych. Potrzebne jest opracowanie programu i realizacji polityki wyżywienia spójnej z polityką rolną państwa, uwzględniających zalecenia prawidłowego żywienia, podnoszenie jakości i różnorodności surowców i artykułów spożywczych oraz upowszechnienie zasad racjonalnego wyżywienia.

Pierwszą grupę problemową zamyka opracowanie **M. Delekty** pt.: „*Ubezpieczenie społeczne rolników w świetle założeń reformy systemu ubezpieczeń*”, w którym – po zwięzłym naszkicowaniu ewolucji systemu ubezpieczenia społecznego – autor przedstawia podstawowe rozwiązania obecnego systemu wprowadzone ustawą z 20 grudnia 1990 roku i obejmujące m.in. wyodrębnienie ubezpieczenia emerytano-rentowego (finansowanego głównie z dotacji budżetowej) oraz ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego (pokrywanego w całości z samofinansującego się funduszu składkowego); powiązanie ubezpieczeń z prewencją wypadkową oraz rehabilitacją zdrowotną, dwuczęściową konstrukcją emerytury i renty rolniczej, funduszowe finansowanie ubezpieczenia, założenie indywidualnych kont ubezpieczeniowych.

Po omówieniu funkcjonowania ubezpieczenia do 1991 roku poruszono kilka dyskusyjnych problemów systemowych. Odnosząc się do zarzutu dużego udziału środków budżetowych w finansowaniu ubezpieczenia społecznego rolników, M. Delekta wskazuje, że to zjawisko występuje w innych systemach europejskich, np. w Niemczech i we Francji. Zwraca też uwagę, że w latach 1989-1995 istotnie zmieniła się struktura wydatków publicznych na rzecz rolnictwa, w której udział wydatków na ubezpieczenie społeczne rolników wzrósł z około 16% do 74% (przy bardzo dużym realnym spadku wartości całości wydatków).

Inny problem wynika z obecnego sposobu określania wymiaru składki na ubezpieczenie, która zależy tylko od liczby osób ubezpieczonych, co powoduje nadmierne obciążenie gospodarstw drobnych, a jest nieodczuwalne w gospodarstwach dużych. Jedno z proponowanych rozwiązań, polegające na ubezpieczeniach dodatkowych (dobrowolnych), które pozwalałyby w przyszłości uzyskiwać wyższe świadczenie emerytalne, praktycznie byłoby adresowane do relatywnie niedużej grupy rolników (można szacować, że do około 18% ogólnej liczby gospodarstw objętych ubezpieczeniem społecznym).

Do drugiej grupy problemów wprowadza opracowanie **Franciszka Tomczaka** nt. współczesnych tendencji rozwojowych gospodarstw rodzinnych i działalności kółek rolniczych i organizacji rolniczych. Autor pisze o dylematach rozwoju kółek i organizacji rolniczych w warunkach transformacji ustrojowej. Kółka: „*są z jednej strony trwałym elementem tradycji chłopskiej, o zrozumiałym dla rolników tradycyjnym modelu działania na niskich szczeblach stanu gospodarki... Z drugiej strony obecne czasy wskazują na nowe i klarowne pieniężno-rynkowe mechanizmy rozwojowe, które w coraz mniejszym stopniu zgodne są z celami i idami tradycyjnego gospodarstwa rodzinnego. Nowe mechanizmy stworzyły także, jak się wydaje, nowe możliwości rozwoju kółek rolniczych*”.

Odnosząc się do pytania, co zrobić, aby przejść do aktywnej i dynamicznej działalności kółek rolniczych w nowych warunkach społeczno-ustrojowych, autor stwierdza, że wymaga to:

- 1) wspierania i kreowania zintegrowanej przedsiębiorczości rynkowej gospodarstw rolnych i kółek rolniczych,
- 2) opracowania nowej teorii instytucji i organizacji typu kółka rolnicze w gospodarce rynkowej,
- 3) kształtowania nowych niesprzecznych relacji i współzależności pomiędzy interesami kółek i organizacji rolniczych a interesami gospodarstw rolnych,
- 4) działania kółek na rzecz zwiększania efektywności i dochodowości gospodarstw rolnych.

W związku ze współczesnymi tendencjami rozwojowymi gospodarstw rolnych, rozpatrywanych w skali światowej, „*zmniejsza się ekonomiczne i społeczne rozumienie zjawiska chłopskiej gospodarki rodzinnej*”, w tym zwłaszcza występuje podważanie zasady trwałości tej gospodarki. Mimo to, wielu ekonomistów i socjologów akceptuje teorię trwałości i żywotności gospodarstw rodzinnych, co znajduje także wyraz w ustawodawstwie np. Unii Europejskiej, przyjmujących gospodarstwo rodzinne jako pożądaną i wspieraną formę struktury i organizacji rolnictwa.

Z gospodarstwem rodzinnym są związane bariery produkcyjne, organizacyjne i ekonomiczne, ograniczające rozwój tego typu gospodarstw, ale są też możliwości przewyższania tych ograniczeń poprzez rozwijanie specjalizacji, wykorzystanie postępu agrotechnicznego, rozwój różnych form spółdzielczości, system kredytowy, podatkowy i inne. Doświadczenie wskazuje, że główne czynniki dynamizujące gospodarstwa rodzinne pochodzą z zewnątrz, a oddziałują przez mechanizm ekonomiczny. „*Gospodarstwo rodzinne musi podlegać ochronie i wspieraniu ze strony państwa*”, zauważa autor, a w związku z *powszechnym spisem rolnym z 1996 roku*, którego „*rezultaty prezentują się dramatycznie*”, omawia rolę i zadania kółek i organizacji rolniczych w procesie przełamania barier występujących w rolnictwie i na wsi.

Kolejne opracowania traktują o:

- strukturze organizacyjnej rolnictwa oraz wynikających z niej wnioskach dla działalności kółek rolniczych,
- miejscu i roli organizacji kółek rolniczych w formowaniu rynku rolnego,
- działalności społeczno-organizatorskiej KR, KGW i SKR w środowisku wiejskim,

RECENZJE I NOTY

- kółkach rolniczych i KGW jako reprezentacji potrzeb, interesów zawodowych i społecznych rolników i ich rodzin,
- działalności jednostek gospodarczych kółek rolniczych w transformowanej gospodarce,
- grupach producenckich w organizacji kółek rolniczych.

W omawianych materiałach zaprezentowano szeroki zakres aktualnych, ważnych i trudnych problemów bezpośrednio dotyczących rolnictwa i wsi, ale pośrednio dotyczących całej gospodarki i społeczeństwa.

*Robert Korsak jest radcą Prezesa
Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.*

Dokumentacja i statystyka

Grupa osób pobierających renty inwalidzkie to druga co do wielkości – po emerytach – zbiorowość otrzymująca świadczenia z Funduszu Emerytalno-Rentowego KRUS.

W 1999 roku wypłacono średnio w miesiącu 1 928 914 świadczeń emerytalno-rentowych, z czego 795 639, tj. 41,2% to renty inwalidzkie (**tabela 1**).

W grupie osób pobierających renty inwalidzkie przeważały kobiety. Stanowiły one 60% pobierających ten rodzaj rent.

Należy również zwrócić uwagę na fakt, że 39,6% rencistów oraz 49,4% rencistek przekroczyło wiek uprawniający do uzyskania emerytury rolniczej. Fakt pobierania renty inwalidzkiej pomimo osiągnięcia wieku emerytalnego można tłumaczyć następującymi przyczynami:

- zamiana świadczeń z rentowych na emerytalne ma praktycznie minimalny wpływ na poziom świadczenia, a może natomiast wymagać przedłożenia dodatkowej dokumentacji;
- szereg osób pobierających renty inwalidzkie w wieku emerytalnym nie posiada odpowiedniego stażu pracy uprawniającego do emerytury. Świadczy o tym **tabela 2**, prezentująca dane o rentach inwalidzkich przyznanych w 1999 roku. Z informacji tam zawartych wynika, że w ubiegłym roku przyznano 669 rent inwalidzkich osobom, które przekroczyły wiek uprawniający do świadczeń emerytalnych.

Warto również zwrócić uwagę na fakt, że renty inwalidzkie przyznawane są w zdecydowanej większości na okres od 4 miesięcy do 3 lat (patrz **tabela 3**). Stanowią one 81,8% wszystkich świadczeń inwalidzkich przyznanych w 1999 r. Renty przyznane bezterminowo stanowią tylko 16,3% wszystkich nowo przyznawanych świadczeń rentowych (inwalidzkich).

DOKUMENTACJA I STATYSTYKA

Tabela 1
Renty inwalidzkie w KRUS w 1999 r.
wg grup wieku i płci

Grupy wieku	Ogółem	w tym	
		mężczyźni	kobiety
do 30 lat	5 303	3 375	1 928
31-35	7 951	4 564	3 387
36-40	16 958	9 055	7 903
41-45	34 916	16 495	18 421
46-50	65 458	25 189	40 269
51-55	98 109	30 364	67 745
56-60	125 064	43 079	81 985
61-65	152 464	59 582	92 882
66-70	134 393	65 451	68 942
71-75	78 781	36 709	42 072
76-80	41 917	14 336	27 581
81 i więcej	34 325	9 350	24 975
Razem	795 639	317 548	478 091

Tabela 2
Renty inwalidzkie nowo przyznane w KRUS w 1999 r.
wg grup wieku i płci

Grupy wieku	Ogółem	w tym	
		mężczyźni	kobiety
do 30 lat	1 268	775	493
31-35	1 454	764	690
36-40	3 201	1 677	1 524
41-45	6 628	3 134	3 494
46-50	11 152	4 452	6 700
51-55	11 929	4 772	7 157
56-60	5 621	4 293	1 328
61-65	1 316	1 125	191
66-70	307	203	104
71 lat i więcej	170	81	89
Razem	43 046	21 274	21 772

Tabela 3
Liczba orzeczeń stanowiących podstawę decyzji
ustalających prawo do renty w 1999 roku

		Liczba orzeczeń lekarzy rzecznawców	Liczba orzeczeń komisji lekarskich
bez wyznaczonego kontrolnego badania lekarskiego		5 645	1 358
z wyznaczonym kontrolnym badaniem lekarskim na okres:	0-3 m-ce	106	39
	4-6 m-cy	2 095	598
	7-12 m-cy	12 643	2 466
	2 lat	9 511	2 011
	3 lat	5 103	786
	pow. 3 lat	615	70
Ogółem:		35 718	7 328

Informacje dla autorów

Zespół redakcyjny zaprasza do publikowania artykułów dotyczących ubezpieczeń w rolnictwie. Obowiązują w tym zakresie następujące zasady:

- 1) zamiar opracowania artykułu należy uzgodnić z redakcją,
- 2) artykuł nie może być uprzednio opublikowany w jakiegokolwiek formie,
- 3) przedstawiony tekst nie może mieć więcej niż 20 stron maszynopisu,
- 4) do artykułu należy dołączyć dyskietkę i krótką notę biograficzną o autorze,
- 5) artykuł podlega recenzji i opracowaniu redakcyjnemu.

Warunki prenumeraty

Zaprenumerowanie naszego czasopisma wymaga:

- przesłania pod adresem redakcji zapotrzebowania, w którym należy podać pełną nazwę i adres prenumeratora, numer jego NIP, sposób płatności (przelewem lub gotówką), sposób dokumentowania operacji (rachunek lub faktura) oraz liczbę zaprenumerowanych egzemplarzy:
- dokonania wpłaty na rzecz **Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego – Centrala w Warszawie, Biuro Administracji i Inwestycji, w NBP O/O Warszawa, nr rachunku 10101010-3245-139-2**, z dopiskiem: *prenumerata czasopisma naukowego*.
- koszt rocznej prenumeraty wynosi 100 złotych. Pojedyncze egzemplarze można kupić, w cenie po 30 złotych, w siedzibie redakcji.